



WRZESIEŃ-  
PAŹDZIERNIK 2019  
nr 4/2019 (109)  
ISSN 1642-6797

# Gazeta UNIWERSYTECKA

pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego



TEMAT NUMERU

• ROK PRZEŁOMU?

## W NUMERZE:

Z ŻYCIA UCZELNI

• INAUGURACJA SZKOŁY DOKTORSKIEJ UR

DO POCZYTANIA

• PARYSKIMI ŚLADAMI KS. AUGUSTYNA JAKUBISIAKA

KONFERENCJE  
I SEMINARIA

• XXII ŚWIATOWY KONGRES KOMPARATYSTÓW

JUBILEUSZE

• UROCZYSTE OBCHODY JUBILEUSZU 35-LECIA UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU – UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

• JUBILEUSZ 20-LECIA INSTYTUTU ARCHEOLOGII

01  
10  
2019

# INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO



Fot. M. Święcki



**Z ŻYCIA UCZELNI:** WYROZUMIAŁE ZROZUMIENIE 3 • Z OBRAD SENATU 4 • ROK PRZEŁOMU? 5 • LAURY UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO 10 • WYRÓŻNIENIA ZA DŁUGOLETNIĄ PRACĘ W SZKOLNICTWIE WYŻSZYM 12 • INAUGURACJA SZKOŁY DOKTORSKIEJ UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO 13 • XXI EDYCJA 4-LETNIEGO POLONIJNEGO STUDIUM CHOREOGRAFICZNEGO 14 • HABILITACJE 17

**DO POCZYTANIA:** PISAĆ KAŻDY MOŻE 20 • RZESZÓW 21 • PARYSKIMI ŚLADAMI KS. AUGUSTYNA JAKUBI-SIAKA 23 • W TROSCE O POPRAWNOŚĆ JĘZYKA OJCZYSTEGO – POLSZCZYŻNA DAWNA I DZISIEJSZA 24

**WYWIAD:** KARIN PESCHKA W BIBLIOTECE AUSTRIACKIEJ IFG UR

**KONFERENCJE I SEMINARIA:** SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ „NIECODZIENNA CODZIENNOŚĆ. NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ – CHOROBA – STAROŚĆ DOŚWIADCZANA W RODZINIE” 30 • MIĘDZYNA-RODOWA KONFERENCJA NAUKOWA „100 LAT POLICJI – HISTORIA, TRADYCJA I TERAŻNIEJSZOŚĆ” 31 • XV UNIwersYTECKIE ŚWIĘTO TWÓRCÓW TECHNIKI 32 • XXII ŚWIATOWY KONGRES KOMPARATYSTÓW, MAKAU, CHINY 34

**JUBILEUSZE:** WSPOMNIENIA Z TWORZENIA I PIERWSZYCH LAT DZIAŁANIA FILII UNIwersYTETU MA-RII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W RZESZOWIE W 50 ROCZNICĘ JEJ POWOŁANIA 37 • UROCZYSTE OBCHO-DY JUBILEUSZU 35-LECIA UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU – UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO 42 • 50-LECIE NAJSTARSZEGO FITOTRONU W POLSCE 44 • JUBILEUSZ 20-LECIA INSTYTUTU ARCHEOLOGII 46

**WYDARZENIA:** SALON MATURZYSTÓW PERSPEKTYWY 2019 50

**VARIA:** PRACOWNICY WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO NA UNIVERSITÀ DEGLI STUDI DI GENOVA 51 • „RE-SOVIA SALTANS” W BELGII 53 • „RESOVIA SALTANS” NA CYPRZE! 55 • GRUZJA – KAZBEK (5033 M.N.P.M.) 57

**STUDENCKI UNIwersYTET:** WAKACJE 2019 Z BIUREM DS. OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH UNIwersY-TETU RZESZOWSKIEGO 58 • STUDENCI RATOWNICTWA MEDYCZNEGO NAD JEZIOREM SOLIŃSKIM 59

**NA SPORTOWO:** MIĘDZYUCZELNIANY TURNIEJ PAR W BRYDŻU SPORTOWYM O PUCHAR JM REKTO-RA UR 60

PRO MEMORIA 62

MACIEJ ULITA

## WYROZUMIAŁE ZROZUMIENIE

Bycie częścią organizmu zwanego społecz-nością akademicką to nie tylko przywilej, ale i obowiązek. W zasadzie chodzi o jeden kon-kretny, wpisany w definicję Uniwersytetu, czyli zrozumienie.

Rozpoczynający się właśnie rok akademicki będzie prawdopodobnie najtrudniejszym w historii naszego Uniwersytetu. Nie tylko ze względu na nowe prawo – „Konstytucję dla nauki”, ale także dlatego, że nowa rze-czywistość generuje niepewność i niewiedzę, a co za tym idzie – nieporozumienia, które z natury swej są szko-dliwe.

Wydawałoby się oczywiste, że ludzie związani ze szkolnictwem wyższym potrafią pytać, wyciągać wnioski i komunikować się z otoczeniem w sposób nie-pozostawiający miejsca na nadinterpretacje. Wydawa-łoby się również jasne, że każdy z nas zna, akceptuje, a przede wszystkim rozumie strukturę Uniwersytetu. Chodzi jednak o to, żeby nie bazować na przekonaniach i wyobrażeniach, a na wiedzy i faktach. W skomplikowa-nym i wielowymiarowym organizmie, jakim jest Uni-versytet, istnieje wiele punktów potencjalnie zapalnych.

Podobnie sprawa ma się z wewnętrznymi mecha-nizma-mi. Nie zmienia to faktu, że jeśli będziemy rozumnie wyrozumieli, to skoncentrujemy się na eliminowaniu niedociągnięć i budowaniu silnego Uniwersytetu.

Jak w każdym żywym organizmie, nawet najdrob-niejszy element ma swój cel (może poza wyrostkiem zwanym potocznie ślepą kiszka), tak i Uniwersytet nie mógłby sprawnie funkcjonować bez ludzi, którzy o nie-go dbają. W organizmie wszystko musi być dokładnie na swoim miejscu, bo inaczej nie będzie działał, nato-miast w Uniwersytecie musi zgadzać się suma niezbed-nych elementów, ale nie są one przypisane do konkret-nego miejsca. Można powiedzieć, że elastyczność jest koniecznością danej nam terażniejszości.

Nowy rok akademicki rozpoczniemy z otwartymi gło-wami, chętnymi do adaptacji, która jest przecież naszą cechą gatunkową, czymś naturalnym, co nie powinno budzić niechęci, a wręcz przeciwnie – wiązać się z miłą ekscytacją i zaspokajając wrodzoną ciekawość poznawczą.

Nie bójmy się zmian, pomagajmy im. Zadbajmy o to, by nasze, specyficzne i wyjątkowe miejsce pracy było w istocie sprawnie funkcjonującą całością, gdzie każdy ma swoje miejsce i rozumie, że bez niego będzie gorzej – nie bądźmy ślepych kioskami.



Fot. M. Święćci

## Z OBRAD SENATU

Dnia **27 czerwca br.** odbyło się posiedzenie senatu, w którym rektor prof. dr hab. Sylwester Czopek rozpoczął od poddania pod głosowanie projektu uchwały ws. terminów posiedzeń Senatu we wrześniu roku akademickiego 2018/2019 oraz w roku akademickim 2019/2020. Ustalono, że zgodnie z przepisami uchwalonego 4 kwietnia 2019 r. Statutu UR obowiązującego od 1 października 2019 r. oraz nowej ustawy Senat wybrany na kadencję 2016–2020 z dniem 1 października 2019 r. działa do dnia 31 sierpnia 2020 r.

W dalszej części posiedzenia JM Rektor przedstawił sprawozdanie z działalności UR w roku akademickim 2018/2019 (zatwierdzone jednogłośnie).

Wysłuchano także informacji prorektora ds. finansów i organizacji na temat sytuacji finansowej uczelni na tle innych uniwersytetów, a także zatwierdzono plan rzeczowo-finansowy Uniwersytetu Rzeszowskiego na rok bieżący.

Senatorowie przegłosowali także nowy Regulamin wyborczy Uniwersytetu Rzeszowskiego, zaopiniowany przez senacką Komisję Statutową.

W bloku spraw dydaktycznych, rekomendowanych przez prorektora ds. studenckich i kształcenia, przyjęto uchwały w sprawach:

- zatwierdzenia wzorów dyplomów ukończenia studiów pierwszego stopnia, drugiego stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich na UR;
- określenia sposobu potwierdzania efektów uczenia się na Uniwersytecie Rzeszowskim;
- przyjęcia programów studiów na UR, a ponadto w sprawie warunków, trybu oraz terminów rozpoczęcia i zakończenia rekrutacji dla poszczególnych kierunków studiów wyższych w roku akademickim 2020/2021.

Podjęto także uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zniesienie Uniwersyteckiego Centrum Dydaktycznego (UCD).

W kwestiach kadrowych zaopiniowano wniosek o zatrudnienie mgr inż. Barbary Oskroby na stanowisku kanclerza Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Małgorzata Dworak

Pierwsze po wakacjach wrześniowe posiedzenie (**26 września br.**) Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego rozpoczęło się podziękowaniem Jego Magnificencji Rektora za wspólną pracę Senatu w minionych trzech latach.

Ponadto nastąpiło podziękowanie w formie okolicznościowego listu i drobnego upominku przestającym pełnić swe funkcje dziekanom wydziałów.

W porządku obrad znalazły się m. in. następujące sprawy:

- głosowanie w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr. hab. Aleksandrowi Kośko;
- przyjęcie zmian w Statucie Uniwersytetu Rzeszowskiego;
- zmiany w Uchwale nr 464/06/2019 Senatu UR z dnia 27 czerwca 2019 r.
- w sprawie uchwalenia Regulaminu Wyborczego Uniwersytetu Rzeszowskiego;
- powołanie składu osobowego Komisji Wyborczej Uniwersytetu Rzeszowskiego na kadencję 2019–2023;
- wniosek Rady Wydziału Medycznego o zatrudnienie prof. dra hab. n. med. Mirosława Markiewicza na stanowisku profesora oraz zatrudnienie dr hab. n. med. Joanny Niemiec i dr hab. n. med. Beaty Sas-Korczyńskiej na stanowisku profesora uczelni;
- uchwalenie Regulaminu pracy oraz Regulaminu wynagradzania pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego;
- przyjęcie Regulaminu przeprowadzania przez Senat UR czynności związanych:
  - z postępowaniem o nadanie tytułu profesora w sprawach wszczętych przed dniem 30 kwietnia 2019 r. oraz Regulaminu przeprowadzania czynności;
  - w postępowaniach w sprawie nadania stopnia doktora oraz stopnia doktora habilitowanego prowadzonych na Uniwersytecie Rzeszowskim;
- ustalenie programów studiów w Uniwersytecie Rzeszowskim.

Po wnikliwej analizie najistotniejszych punktów obrad oraz przeprowadzonych głosowaniach podjęto stosowne uchwały.

Marzena Czyż-Karnas

**U**progu nowego roku akademickiego, dziewiętnastego już w Uniwersytecie Rzeszowskim, pragnę podzielić się z całą naszą akademicką wspólnotą kilkoma refleksjami. Chciałbym, aby te uwagi nie były tylko „takim sobie” okolicznościowym tekstem rektorskim, ale zostały potraktowane poważnie, wywołując co najmniej zadumę. Wielokrotnie, na łamach „Gazety Uniwersyteckiej”, wypowiadałem się o sytuacji naszej Uczelni, potrzebach pewnych zmian i innych sprawach, które dotyczą nas wszystkich. Tym razem chcę zwrócić uwagę na specyficzny rok akademicki 2019/2020.

Nie trzeba chyba przypominać, że jesteśmy w trakcie wdrażania przepisów Ustawy 2.0. Senat, na swym nadzwyczajnym posiedzeniu, 4 kwietnia podjął uchwałę wprowadzającą nowy Statut UR. W pełni obowiązuje on od 1 października. Potrzebna była także zmiana innych wewnętrznych aktów prawnych – regulaminu pracy, regulaminu wynagradzania, regulaminu organizacyjnego i wielu innych, jak choćby tych regulujących działalność naukową i dydaktyczną. Czas zmiany, zwłaszcza tak głębokiej jak w naszym przypadku, na ogół jest bardzo trudny. Wymaga zrozumienia i pokonania wielu trudności, których nie udało się wcześniej przewidzieć. Apeluję zatem o zrozumienie, konsekwencję w działaniu i wzajemną pomoc, przypominając, że Senat program zmian zawartych w Statucie przyjął jednogłośnie (tylko przy jednym głóście wstrzymującym się). Odbieram to jako mocny mandat do działań reformujących Uniwersytet, a wyrażonego tak zaufania obiecuję nie roztrwonić.

Sądzę, że kolejne tłumaczenie istoty zmian nie jest w tej chwili potrzebne. Zakładam bowiem, że wszyscy je znamy. Znać, to nie znaczy to samo, co rozumieć. Właśnie na to chciałbym zwrócić większą uwagę. Traktuję Uniwersytet jako jedność, zresztą podobnie jak to czyni wspomniana ustawa. Dlatego zaproponowana struktura uwzględnia cztery kolegia dziedzinowe, które mogą być ze sobą porównywalne pod względem potencjału naukowego, liczby studentów i organizacji. Na ich czele stoją

prorektorzy kolegialni posiadający duży zakres autonomii w swych decyzjach. To właśnie z nimi Rektor dzieli się swą odpowiedzialnością za Uniwersytet. Kolegia stwarzają szansę prowadzenia bardziej zaawansowanych badań interdyscyplinarnych, łączenia potencjałów badawczych, lepszego wykorzystania aparatury i wyższego poziomu dydaktyki uniwersyteckiej. Przewyciężenie dotychczasowych przyzwyczajeń i myślenia o swojej obecności w Uczelni jedynie przez pryzmat własnego wydziału i dydaktyki uważam za anachroniczne i szkodliwe, a w dalszej perspektywie nawet zabójcze. Właśnie to jest istotą zmiany. Niestety, nie wszyscy jeszcze to zrozumieli. Na moje biurko trafiają bowiem wnioski o przeszerogowanie z grupy pracowników dydaktycznych do naukowych, których jedynym powodem jest brak godzin dydaktycznych (!).

Dydaktyka uniwersytecka jest niesłychanie ważna. Podkreślam tu przymiotnik „uniwersytecka”, bowiem uważam, że to właśnie on powinien określać jakość, o którą wszyscy powinniśmy zabiegać, czyniąc to nie dlatego, że mamy rozbudowany aparat zapewniający jakość kształcenia, ale że jesteśmy pracownikami Uniwersytetu. Wierzę, że student przekracza mury naszej uczelni właśnie dlatego. Powinien on kończyć studia z przeświadczeniem, że jego oczekiwanie zostało spełnione, czyli wszyscy profesorowie, adiunkci, asystenci, niezależnie czy są pracownikami badawczo-dydaktycznymi, czy dydaktycznymi, dobrze zrealizowali swo-

ją misję (może należałoby nawet napisać obo-  
wiązek). Na dydaktykę uniwersytecką składają  
się dwa elementy – treść i forma. Ta pierwsza  
to nic innego jak najnowszy stan wiedzy z da-  
nej dyscypliny, w tym także elementy własnych  
badań. Druga to sposób, w jaki jest ona prze-  
kazywana. Oczekiwania studentów są tu bar-  
dzo wysokie, z czego należy się tylko cieszyć.  
W tym zakresie mamy wiele do zrobienia. Przy  
dydaktyce trzeba jeszcze zasygnalizować inne  
ważne problemy. Nie obowiązują już precyzyj-  
ne limity (minima) kadrowe, dotychczas ściśle  
określone i wymagane dla poszczególnych kie-  
runków studiów. Teraz liczą się wszyscy pro-  
wadzący zajęcia. Ważne zatem jest (i będzie dla  
komisji akredytacyjnych), aby dorobek nauko-  
wy mierzony publikacjami odpowiadał zakre-  
som prowadzonych zajęć ze studentami. Stąd  
wniosek, że nie powinno być takich sytuacji,  
w których prowadzący nie będzie miał w ogóle  
aktualnych publikacji lub będą one z zupełnie  
innego zakresu niż realizowana dydaktyka (co  
niestety się zdarza!). Inny wniosek to ten nie-  
prawdziwy i bardzo naiwny, że jeśli jestem za-  
trudniony na stanowisku dydaktycznym, to nie  
muszę publikować. Uprzedzając pojawiające się  
już pytania: „kiedy jako dydaktyk będę mógł zo-  
stać profesorem uczelni”, odpowiadam bardzo  
konkretnie – po uzyskaniu habilitacji.

Nigdy wcześniej badania naukowe i ich po-  
ziom nie były tak ważne jak obecnie. W naszej  
strukturze bezpośrednio odpowiada za nie  
21 dyrektorów jednodyscyplinowych instytu-  
tów, których zadaniem jest właśnie rozwija-  
nie nauki, w tym zwłaszcza w wymiarze mię-  
dzynarodowym. Już w styczniu 2021 r. czeka  
nas ewaluacja dyscyplin. Bez dobrych, wysoko  
punktowanych publikacji niczego dobrego nie  
należy się spodziewać. Cały wysiłek powinien  
być właśnie skierowany na ten aspekt naszej  
działalności. To absolutny priorytet. Należy  
przy tym pamiętać, że jesteśmy i będziemy  
porównywani do innych uczelni. Nieustanna  
konkurencyjność nie musi się nam wcale po-  
dobać, ale powinniśmy postępować według jej  
reguł narzuconych przez ustawodawcę. Naszym  
„memento” powinna być sytuacja sprzed dwóch  
lat, kiedy 3 nasze wydziały otrzymały kategorie  
C. Nie chcę nawet myśleć, co oznaczałoby po-  
wtórzenie takiej sytuacji wg przepisów w obec-  
nym kształcie...

Uniwersytet Rzeszowski to wspólnota liczą-  
ca prawie 20 tys. studentów, doktorantów i pra-  
cowników. Efektywne zarządzanie tak bardzo  
różnymi aspektami akademickiej codzienności  
musi być efektywne, a w swej strukturze jasne.  
Jest to kolejny element wprowadzanych zmian.  
W tym zakresie bardzo liczę na zrozumienie  
i pomoc ze strony zarówno kadry naukowej, jak  
i przede wszystkim pracowników administracji.  
Nowa struktura w pełni zaistnieje w bieżącym  
roku akademickim, ale to, czy będzie efektyw-  
na i zgodna z oczekiwaniami, będziemy mogli  
ocenić dopiero w dłuższej perspektywie. Pamię-  
tajmy o tym szczególnie teraz, bo już niedługo  
będziemy wybierać władze na wszystkich szcze-  
blach zarządzania uczelnią.

Odpowiadając na pojawiające się sugestie  
o potrzebie ogólnouniwersyteckiej dyskusji  
na ważne dla całej społeczności tematy, propo-  
nuję, aby po każdym, regulaminowym posie-  
dzeniu Senatu (z reguły są to ostatnie czwartki  
każdego miesiąca) odbywała się publiczna de-  
bata. Będą to spotkania tematyczne, np. dydak-  
tyka uniwersytecka, strategia rozwoju Uczelni  
(w perspektywie kontynuacji i zmian, np. no-  
wych specjalności badawczych i kierunków stu-  
diów), tradycje akademickie, kultura studencka  
i wiele innych. Druga forma, do której zapra-  
szam już w październiku, to otwarte spotka-  
nie z rektorem. Postaram się w tym trudnym  
okresie restrukturyzacji wsłuchać w problemy  
nurtujące nas wszystkich lub tylko wywołujące  
jakieś indywidualne niepokoje, odpowiedzieć  
na pytania i wyjaśnić pojawiające się wątpliwo-  
ści. Można je potraktować jako spotkania mo-  
nitorujące zmiany strukturalne. Liczę także  
na dobre, mądre rady. Zapraszam wszystkich  
zainteresowanych, zarówno pracowników, jak  
i studentów.

Jakie są główne zadania na rok 2019/2020?  
Sprowadzić je można do prostej konstatacji,  
że należy czynić wszystko, aby wykorzystać nową  
strukturę dającą zwiększone szanse na poprawę  
jakości badań naukowych i dydaktyki. Ważne jest  
uświadomienie sobie naszej autonomii i nieza-  
grożonej wolności uprawiania nauki. Reszta  
w naszych rękach (a może bardziej głowach)...

Całej społeczności akademickiej Uniwersy-  
tetu Rzeszowskiego życzę, zgodnie z tradycyj-  
ną formułą, aby rok akademicki 2019/2020 był  
owocny i szczęśliwy.



## Prześwietny Senacie, Magnificencje Rektorzy, Zaproszeni Goście, Wszyscy pracownicy i studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego!

W obyczajach akademickim obowiązującym na uroczystościach inauguracyjnych nowego roku działalności mamy do czynienia z dwoma na pozór sprzecznymi akcentami. Pierwszy z nich to oczywista radość z rozpoczęcia nowego etapu w działalności uczelni. Podkreśla ją tradycyjne *Gaudeamus igitur* (*Radujmy się więc*), które my też zaśpiewamy, natomiast drugi to obawa, niepewność i niepokój, które można sprowadzić do pytania: jaki będzie ten nowy rok? Jest ono szczególnie aktualne tu i teraz. Wyciągając wnioski z przeszłości, można stwierdzić, że tak było prawie zawsze. Stąd w ceremoniale pojawia się formuła wzięta z łacińskiej sentencji, będąca rodzajem prośby i zaklęcia – *Quod felix faustum fortunatumque sit* – oby to było szczęśliwe, sprzyjające i pomyślne. Rozpoczyna ona każdy rok akademicki, tak będzie i u nas.

Zadajmy zatem dwa podstawowe pytania i spróbujmy na nie nieco szerzej odpowiedzieć. **Pierwsze – czy mamy dziś powody do radości, czy jest to tylko „radość zwyczajowa, okazjonalna”?** Należy przypomnieć, że w naszej historii były takie lata, kiedy uczelnie wyższe nie mogły cieszyć się z rozpoczęcia nowego roku akademickiego. Pamiętajmy o tym w 80. rocznicę wydarzeń z września, października i listopada 1939 r. Szanujmy zatem to, w czym dziś uczestniczymy. Każdy rozpoczynający się rok akademicki jest uzasadnionym powodem do świętowania. Oto mury Uniwersytetu po raz pierwszy przekracza dziś, a po immatrykulacji, symbolicznie zostanie włączona do naszej społeczności, licząca 6795 osób grupa studentów pierwszego roku studiów I i II stopnia (jest to wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 151 osób). Są to szczęśliwcy, którzy wyprzedzili w postępowaniu rekrutacyjnym konkurencję, która była niemała – 16 765 chętnych (w tym 13 690 na studia stacjonarne). Warto zaznaczyć, że sumaryczna liczba wszystkich studentów wynosi obecnie 18 159 (w tym 14 159 na studiach stacjonarnych). W tej liczbie jest 324 cudzoziemców (107 przyjętych na I rok). Cała uniwersytecka wspólnota (po dodaniu 2 085 pracowników, w tym 1265 nauczycieli akademickich) liczy 20 tys. osób. Duże zainteresowanie studiami powinno cieszyć, ale jednocze-



Fot. M. Świącicki

śnie mobilizować do dalszej pracy, aby wszyscy ci, którzy nam zaufali, uzyskali solidne potwierdzenie słuszności swojego wyboru. Rekrutacja to nie jedyny powód do radości. Wymienienie wszystkich innych zajęłoby sporo czasu, więc skoncentrujemy się tylko na kilku zasadniczych, które zaistniały w ubiegłym roku akademickim, a układają się w ciąg zdarzeń kontynuujących osiągnięcia lat poprzednich. Są to więc:

- kolejne 4 uprawnienia akademickie – doktorskie w dyscyplinach: nauki medyczne, prawne, o technologii żyw-

- ności i żywienia oraz o polityce (w sumie Uniwersytet posiada 17 uprawnień doktorskich i 5 habilitacyjnych);
- uzyskane liczne wyróżnienia i nagrody, zarówno te indywidualne, jak i zbiorowe, z których najbardziej jesteśmy dumni, z nominacji i nagród Research Impact Leaders Awards 2018 Wydawnictwa Elsevier i Miesięcznika „Perspektywy” – dwie nominacje i zwycięstwo w jednej kategorii (nauki rolnicze i przyrodnicze);
  - zdobyte kolejne granty badawcze (NCN i MNiSW – 31 projektów na kwotę 15,8 mln zł) i projekty modernizacyjne, prorozwojowe przeznaczone dla studentów i pracowników (NCBiR – 16 projektów wieloletnich – na łączną kwotę ponad 49 mln zł i ostatni sukces w ramach projektu PROM NAWA prawie 700 tys. zł na wymianę stypendialną doktorantów i kadry akademickiej); należy też wspomnieć o programie RID – „Regionalna inicjatywa doskonałości”, który realizują Instytuty Nauk Rolniczych i Technologii Żywności i Żywienia (kwota 10 mln); w tym miejscu mam przyjemność poinformowania, że realizowany w 2018 r. projekt międzynarodowej szkoły letniej „Zakończ się w polskiej żywności”, finansowany ze środków NAWA (program CEPUS) został uznany za najlepszy w Polsce;
  - zbilansowanie i zamknięcie dodatnim wynikiem roku 2018 oraz stabilizacja bieżących finansów uczelni, która pozwoliła na znaczące regulacje płac (na ten cel przeznaczono aż 20% subwencji na rok 2019) zrealizowane w dwóch transzach, a przeprowadzono je w duchu „finansowej przejrzystości”; po raz pierwszy podzielono uczelniane granty dla młodej kadry;
  - realizacja wielu inwestycji i remontów, z których najważniejsze to: Podkarpackie Centrum Lekkoatletyczne (wartość 51 mln zł), Interdyscyplinarne Centrum Badań Przedklinicznych i Klinicznych (17 mln zł), Wieloprofilowe Centrum Symulacji Medycznej (13,5 mln zł) i wiele innych; wszystkie one poprawiają warunki studiowania, stwarzają adekwatną do potrzeb infrastrukturę badawczą oraz (co bardzo ważne!) poprawiają estetykę naszych kampusów, np. mural na ścianie obiektu budynku A1.

Podkreślamy zwykle, że Uniwersytet Rzeszowski jest silny swoją różnorodnością (kształcimy studentów na 58 kierunkach). Artyści plastycy, muzycy, sportowcy stanowią nie tylko o kolorycie Uczelni, ale ich sukcesy krajowe i zagraniczne budują nasz wizerunek i prestiż na równi z osiągnięciami naukowymi. Bardzo za to dziękuję. Działania te powinny budzić szacunek, a nas wszystkich napawać dzisiaj radością. Uniwersytet Rzeszowski z sukcesem realizuje trzy podstawowe misje – kształcenia, badań naukowych i współpracę z szeroko pojmowanym otoczeniem (Mały Uniwersytet Rzeszowski i afiliowany Dziecięcy Uniwersytet Techniczny, Dwujęzyczne Liceum Uniwersyteckie oraz Uniwersytet Trzeciego Wieku, obchodzący swoje 35-lecie). Tym samym działamy zgodnie z podpisaną ostatnio deklaracją „Społecznej odpowiedzialności Uczelni”.

## Drugie z zapowiedzianych pytań to – **z jakimi obawami inaugurujemy dziś nowy rok akademicki?**

Obok tych prostych i powszechnych dochodzą zupełnie nowe, wynikające z konieczności pełnego wdrożenia Ustawy 2.0. Przez 18 lat pracowicie i nie bez trudności, ale za to z licznymi sukcesami, z mozołem budowaliśmy naszą uniwersyteckość. To nasze „małe budowanie” (może w pewnych aspektach nawet za małe i za wolne) musiało ulec wyraźnemu przewartościowaniu. To oczywisty rezultat nowej ustawy, ale także i potrzeba chwili. Nie mamy już czasu na powolną kontynuację, ale potrzebujemy bardzo dynamicznego przyspieszenia. Temu właśnie mają służyć przyjęte przez Senat 4 kwietnia br., zawarte w nowym statucie uczelni, poważne zmiany i rozwiązania strukturalne. Bardzo dziękuję całej wspólnotce uniwersyteckiej za odpowiedzialność i zrozumienie, bez których nie można by było uchwalić Statutu i wielu innych wewnętrznych uregulowań. Wiem, że władze rektorskie zostały obdarzone dużym kredytem zaufania. Obiecuję go nie roztrwonić i nadal działać w duchu demokracji akademickiej. Obecny rok będzie pierwszym, w którym będziemy pracować w nowej strukturze. Na czym polegają te zmiany? Mówiąc w skrócie, na upodmiotowieniu całej uczelni, korekcie modelu zarządzania, przewartościowaniu priorytetów i koniecznej weryfikacji postaw indywidualnych w duchu wieloaspektowej projekcji. Ich istotą jest wygaszenie 12 wydziałów i powołanie 4 silnych kolegiów dziedzinowych – nauk humanistycznych, społecznych, przyrodniczych i medycznych, którymi od dziś zarządzają prorektorzy. Piąty prorektor będzie czuwał nad dydaktyką, za którą z kolei będą odpowiedzialni 4 dziekani kolegialni. Tak ważne obecnie badania naukowe będą realizowane w 21 instytutach jednodyscyplinowych, a za ich jakość muszą wziąć odpowiedzialność dyrektorzy zwolnieni z obowiązków troski o dydaktykę. Od 1 października działa też zorganizowana na odrębnych niż do tej pory zasadach Szkoła Doktorska, w której do stopnia doktora aspirować będzie 25 osób. Administracja Uczelni także została już znacząco zrestrukturyzowana, adekwatnie do potrzeb i zadań, jakie stoją przed Uniwersytetem. Zmiany są konieczne, aby odnaleźć się w świecie o coraz większej konkurencyjności, do jakiej zmusza nas nowe prawo.

Rozpoczynając nowy rok akademicki, jestem głęboko przekonany, że tak jak do tej pory społeczność Uniwersytetu Rzeszowskiego wykaże się konsekwencją, odpowiedzialnością i zrozumieniem. Sprawując urząd rektorski i odwołując się do wspólnoty akademickiej, nigdy się do tej pory nie zawiodłem. Bardzo za to dziękuję, licząc na dalszą owocną współpracę. Prośba o pomoc dotyczy wszystkich, adekwatnie do zajmowanych stanowisk, pełnionych funkcji i swej obecności w Uniwersytecie. Chciałbym, aby każdy spośród tej wielotysięcznej „uniwersyteckiej rodziny” czuł się współodpowiedzialny za losy naszej *Alama Mater*. Realizowane zmiany potrzebują czasu na to, aby mogły przynieść zakładany efekt. Jeden rok



to stanowczo za mało. Apeluję zatem, aby w rozpoczynanym dziś roku akademickim, który jest jednocześnie rokiem wyborczym na uczelniach, nie podejmować zbyt pochopnych decyzji. Potrzeba nam rozwagi, konsekwencji, wspólnotowego myślenia i zrozumienia, że Uniwersytet to my wszyscy.

Reformując Uniwersytet i wkraczając w 19 rok jego działalności, musimy pamiętać o tym, co oznacza dziś uniwersyteckość. Nie od rzeczy będzie zatem przypomnienie 4 fundamentalnych zasad, które są osią Wielkiej Karty Uniwersytetów Europejskich (*Magna Charta Universitatum*), podpisanej w 1988 r. w Bolonii.

**Pierwsza** akcentuje autonomię i zwraca uwagę na to, że „działalność naukowa i dydaktyczna musi być moralnie i intelektualnie niezależna od władzy politycznej i ekonomicznej”. Można to pozostawić bez komentarza, ale należy o tym ciągle pamiętać. Pojawiająca się tu ekonomia prowokuje także do kolejnego apelu o konieczność zwiększenia środków na działalność podstawową uczelni. Środowisko naukowe od lat postuluje o zwiększenie wysokości nakładów do 1% PKB. Próg ten jest dla nas ciągle nieosiągalny. Fundusze uzyskiwane z innych źródeł (np. z NCBiR), wprawdzie bardzo potrzebne i przydatne, nie mogą jednak zastąpić subwencji MNiSW. Nie powinny one „usypiać” naszej czujności, stwarzając pozory dobrego finansowania uczelni wyższych.

**Druga** mówi o potrzebie związku nauki z dydaktyką, aby można było sprostać potrzebom i postępowi wiedzy. Tę zasadę bardzo mocno od kilku lat akcentujemy, wychodząc z jedyne­go możliwego założenia, że nie ma kształcenia na wysokim poziomie bez własnych badań. Uniwersytet to miejsce, gdzie odpowiadając na najważniejsze pytania, przekazuje się wiedzę najbardziej aktualną. Dodajmy, że w parze z troską o treść musi iść zmiana formy, tak aby przekaz był „przyjazny” młodzieży urodzonej i wychowanej w XXI w.

**Trzecia** to swoboda prowadzenia badań naukowych i kształcenia oraz odrzucenie nietolerancji. Bardzo chciałbym, aby wymagania Rektora spotykały się w jednym punkcie z oczekiwaniami pracowników, którzy odpowiedzialnie korzystając z autonomii, będą aktywni w tym, co potrafią najlepiej w swoich dyscyplinach naukowych. Indywidualna odpowiedzialność powinna brać pod uwagę aktualne trendy w badaniach, tak aby Uniwersytet mógł być postrzegany jako istotny partner w szerokim umiędzynarodowieniu i interdyscyplinarności nauki. Pozycja Uczelni jest sumą dorobku nas wszystkich. Pamiętajmy o tym.

**Czwarta** wskazuje na ciągłość i kultywowanie „europejskiej tradycji humanistycznej” i „potrzebę wzajemnego poznania i oddziaływania różnych kultur”. Ten punkt ma bardzo mocne podstawy. Rzeszowska humanistyka ze swymi wielokierunkowymi badaniami jest rozpoznawalna, a o jej poziomie świadczy fakt, że spośród trzech kategorii A, jakie posiadamy, 2 dotyczą właśnie humanistyki. W tej dziedzinie pozycję zdobywa się wolniej niż w innych, stąd olbrzymie zadanie przed Kolegium Nauk Humanistycznych, aby niczego nie uронić z dotychczasowego dorobku, jednocześnie nadążając za najnowszymi trendami obecnymi w światowej humanistyce.

## Szanowni Państwo,

przyszła teraz pora, aby zwrócić się do studentów, zwłaszcza tych, którzy dopiero rozpoczynają swoje studia. Moi drodzy, bardzo się cieszę, że Wasz wybór padł na Uniwersytet Rzeszowski. To bardzo mądra decyzja. Jesteśmy uczelnią, która znajduje się na linii wznoszącej, co szczególnie dotyczy tak ważnej dziś jakości badań naukowych i kształcenia. O sukcesach Waszych starszych kolegów świadczą uzyskiwane w każdym roku Stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (w ubiegłym było ich 9). Pamiętajcie, że studia nie są prostą kontynuacją edukacji szkolnej. Uniwersytetu nie można traktować wyłącznie jako miejsca zdobywania wiedzy, trzeba nauczyć się samodzielnego myślenia nie tylko w zakresie określonego kierunku studiów. Okazuje się, że nie jest to postulat nowy, bowiem już w XVI w. Mikołaj Rej zanotował, że:

*Nie ten jest mądry, kto wiele spraw umie  
Lecz złe od dobrego rozeznać rozumie.*

Absolwent uniwersytetu powinien się charakteryzować umiejętnością diagnozowania współczesnego świata. Nie wypada mu nie rozumieć tak otoczenia przyrodniczego, jak i społecznego, a jako inteligent powinien czuć ducha humanizmu przekładającego się na czynny (a może nawet twórczy) odbiór kultury i pielęgnowanie przeszłości. Właśnie taki model holistycznego kształcenia państwu oferujemy. Życzę, aby studia były czasem spełniania marzeń i twórczego rozwoju własnych, sze­ro­kich horyzontów.

Prześwietny Senacie wraz z całą uniwersytecką wspólnotą, dołożymy wszelkich niezbędnych starań, aby bieżący rok akademicki zakończyć w spokoju z wieloma sukcesami. Niech zatem spełni się wspomniane już wcześniej życzenie o dobrym, dziewiętnastym roku w Uniwersytecie Rzeszowskim.

Dziękuję za uwagę.



MACIEJ ULITA

## LAURY UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

Uroczysta inauguracja roku akademickiego jest tradycyjnie okazją do uhonorowania wybitnych przedstawicieli społeczności akademickiej. Podobnie w tym roku kapituła wybrała spośród przedstawicieli nauczycieli akademickich i studentów laureatów: Lauru Naukowego, Lauru Dydaktycznego, Lauru Rektora dla Najlepszego Absolwenta oraz Nagrody Rektora UR.

Laur Naukowy otrzymała pani dr hab. Anna Lewińska, prof. UR z Wydziału Biotechnologii. Zainteresowania naukowe pani profesor koncentrują się na molekularnych mechanizmach odpowiedzi komórek nowotworowych na naturalne substancje pochodzenia roślinnego o charakterze nutraceutyków, promowanie niestabilności genetycznej oraz indukowanie odpowiedzi na uszkodzenia DNA, modulowanie szlaku glikolitycznego – hamowanie efektu Warburga (glikolizy tlenowej), hamowanie syntezy białka i promowanie stresu jąderkowego, promowanie zmian epigenetycznych – zmian w poziomie ekspresji genów i białek zaangażowanych w metylację DNA i repre-

się transkrypcji, zmian w globalnej metylacji DNA oraz zmian w poziomie ekspresji mikroRNA.

Do szczególnej aktywności naukowej pani dr hab. Anny Lewińskiej, prof. UR w ostatnich 4 latach należy dorobek publikacyjny obejmujący 34 publikacje z listy JCR na łączną liczbę 1395 punktów – IF ~141,73 (w tym 440 pkt wg nowej punktacji) oraz kierowanie 2 grantami.

Powyższe informacje nie wyczerpują zakresu prac prowadzonych przez panią profesor. Sylwetka laureatki została w pełni zaprezentowana podczas uroczystości.

Laur Dydaktyczny otrzymała pani doktor Anna Steliga z Wydziału Sztuki. Pani dr prowadzi aktywną działal-



ność dydaktyczną, osiągając bardzo wysoką ocenę jakości pracy według ankiety studenckiej za zajęcia dydaktyczne. W roku akademickim 2018/2019 opublikowała 13 artykułów w recenzowanych monografiach i była współautorką 2 monografii. Jest pełnomocnikiem rektora ds. organizacji Małego Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie także prowadzi zajęcia. Ponadto cyklicznie udziela się na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, prowadząc wykłady dla słuchaczy. Jest członkiem senackiej Komisji ds. Nauki i opiekunem III roku sztuk wizualnych.

Warto wspomnieć, że doktor Steliga jest jedną z dwóch osób z Polski, która reprezentuje nasz kraj w European Federation of Art Therapy i w maju br. przebywała na spotkaniu dydaktycznym w Wiedniu z arte-terapeutami z 33 krajów.

Laur Rektora dla Najlepszego Absolwenta otrzymał pan Sebastian Czechowicz z Wydziału Prawa i Administracji UR. Lista osiągnięć organizacyjnych i naukowych Pana Czechowicza jest bardzo długa. Dość powiedzieć, że umiejętnie łączył studia z pracą naukową i organizacyjną, działając prężnie w strukturach samorządu studenckiego, jak również Uniwersytetu. Otrzymał Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe na rok akademicki 2018/2019 oraz Stypendium Naukowe Rektora UR dla najlepszych studentów w latach akademickich 2015/2016, 2016/2017, 2017/2018, 2018/2019.

Nagroda Rektora UR została przyznana panu magistrowi Anatolowi Kafłowi z Centrum Języków Obcych UR. Ten znakomity nauczyciel, rzetelny, kompetentny i lubiany zarówno przez studentów, jak i współpracowników, germanista większość swojego zawodowego życia poświęcił zgłębianiu niuansów języka niemieckiego i przekazywaniu wiedzy o nim kolejnym pokoleniom germanistów.

Wszystkim nagrodzonym składamy wyrazy uznania, gratulujemy i życzymy wielu jeszcze sukcesów.

*Fot. M. Świącicki*





WIOLETTA  
WRONA

## WYRÓŻNIENIA ZA DŁUGOLETNIĄ PRACĘ W SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego nauczyciele akademicy otrzymali Medale Komisji Edukacji Narodowej. Odznaczenia wręczała Małgorzata Rauch, podkarpacki kurator oświaty. Medalem wyróżniono: ks. prof. dra hab. Stanisława Nabywańca, prof. dr hab. Jolantę Pasterską, prof. dr hab. Joannę Skręt-Magierło, dra hab. Łukasza Cywickiego, prof. UR, dr hab. Mariolę Hoszowską, prof. UR, dr hab. Joannę Janowską-Augustyn, prof. UR, dr hab. Małgorzatę Stec, prof. UR, dr hab. Lucynę Leniowską, prof. UR, dra hab. n. med. Bogumiła Lewandowskiego, prof. UR, dr hab. Elżbietę Mazur, prof. UR, dr hab. n. med. Lidie Perenc, prof. UR, dra hab. Marka Pokrywkę, prof. UR, dr hab. Jadwigę Sawicką, prof. UR, dra hab. n. med.

Jacka Tabarkiewiczza, prof. UR, dr Elżbietę Biesiadecką, dra Macieja Bilka, dr Dorotę Chudyk, dr Magdalenę Cyrek, dr Alfredę Dencikowską, dr Katarzynę Dereń, dr Agnieszkę Długosz, dr inż. Kazimierę Dudek, dra Sławomira Dybka, dr Małgorzatę Dziedzic, dra n. med. Jana Gawelkę, dra Grzegorza Górskiego, dra Marcina Halickiego, dra Macieja Kluza, dra Krzysztofa Kucaba, dra inż. Piotra Kuźniara, dr Małgorzatę Lechwar, dra Mirosława Łabuza, dr Dorotę Ozgę, dra Dariusza Płocha, dr Sławomirę Pusz, dra Wojciecha Rzęsę, dra inż. Janusza Strzechę, dra Wiesława Szopińskiego, dr Małgorzatę Wosiek, dra Tomasza Zająca, dra Lecha Zarębę, dr Małgorzatę Zarębińską, dr Barbarę Zych, mgr Dorotę Kulas, mgr Tomasza Świątka.

*Fot. M. Święcicki*

PAWEŁ  
SIERŻĘGA

# INAUGURACJA SZKOŁY DOKTORSKIEJ UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

4 października 2019 r. odbyła się uroczysta inauguracja działalności Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Podczas uroczystości, którą zaszczylił JM Rektor UR, wręczono listy gratulacyjne nowo przyjętym doktorantom. Spotkanie prowadził dyrektor Szkoły Doktorskiej dr hab. Paweł Sierżęga, prof. UR. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło dyrektorów instytutów dyscyplinowych, prorektorów kolegów oraz przewodniczącego Samorządu Doktoranckiego.

Szkoła Doktorska UR została powołana Zarządzeniem nr 21/2019 Rektora zgodnie z Ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Ma ona na celu kształcenie doktorantów w następujących dyscyplinach naukowych: archeologia, ekonomia i finanse, filozofia, historia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, nauki biologiczne, nauki fizyczne, nauki medyczne, nauki o zdrowiu, nauki prawne, nauki socjologiczne, pedagogika, rolnictwo i ogrodnictwo, technologia żywności i żywienia oraz w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Zorganizowana forma kształcenia daje doktorantom możliwość poszerzania wiedzy w zakresie wybranej dyscypliny, ogólnej wiedzy metodologicznej z zakresu określonej dyscypliny oraz umiejętności formułowania





problemu badawczego, sposobu jego rozwiązania i upowszechniania wyników badań w kraju i za granicą. Doktorant po ukończeniu programu kształcenia w Szkole Doktorskiej przygotowany jest do obrony pracy doktorskiej.

Od czerwca do września 2019 r. była prowadzona pierwsza rekrutacja do Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego na rok akademicki 2019/2020. Przyjęto 24 doktorantów w następujących dyscyplinach naukowych i artystycznych: archeologia (2 osoby), filozofia (1 osoba), historia (2 osoby), językoznawstwo (4 osoby), literaturoznawstwo (1 osoba), nauki fizyczne (1 osoba), nauki medyczne (3 osoby), nauki prawne (1 osoba), nauki socjologiczne (1 osoba), sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki (4 osoby), technologia żywności i żywienia (4 osoby).

Wszystkim nowo przyjętym doktorantom życzymy pozytywnych zaliczeń, owocnej pracy naukowej oraz współpracy w duchu poszanowania ideałów uniwersyteckich.

*Fot. M. Świącicki*

JADWIGA BÄR

## XXI EDYCJA 4-LETNIEGO POLONIJNEGO STUDIUM CHOREOGRAFICZNEGO

W dniach 1–18 lipca 2019 r. odbyła się XXI edycja 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego. Jest to jedyna na świecie forma kształcenia Polonii i Polaków mieszkających poza granicami Polski, którzy pragną poszerzać swoją wiedzę z dziedziny kultury polskiej i uzyskać profesjonalne kwalifikacje zawodowe nauczyciela tańca i choreografa w specjalności polski taniec ludowy. Na czterech rocznikach w bieżącym roku kształciło się pięćdziesiąt jeden osób.

Trzy tygodnie nauki tradycyjnie zainaugurował koncert powitalny „Artyści Polscy Rodakom”, w czasie którego certyfikaty przyjęcia na pierwszy rok otrzymało piętnastu kandydatów z różnych ośrodków polonijnych na świecie (m.in. z Australii, USA, Kanady, Niemiec, Francji, Rosji i Czech). Znaczna liczba nowych słuchaczy świadczy nie tylko o ciągłym zainteresowaniu tą formą

edukacji, ale przede wszystkim o wysokiej marce, jaką owo kształcenie cieszy się wśród Polonii. Dokumenty immatrykulacyjne uroczyście wręczyli prorektor ds. studenckich i kształcenia dr hab. Wojciech Walat, prof. UR, prezes Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” mgr Mariusz Grudzień oraz dyrektor 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego mgr Romuald Kalinowski.

Część artystyczną koncertu rozpoczął ZPiT UR „Resovia Saltans”, prezentując licznie zgromadzonej publiczności poloneza, suitę tańców lubelskich i wiązanek pieśni ludowych w opracowaniu artystycznym. Para taneczna polskich tańców narodowych w formie towarzyskiej – dr Jadwiga Bär i mgr Tomasz Rusin zaprezentowała mazura salonowego. Akrobatki Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” UR Julia Sycz (brązowa medalistka Mistrzostw Świata i mistrzyni Europy) oraz Katarzyna Pawłowska (druga wicemistrzyni Mistrzostw Świata w Fit Kids fitness&aerobik) przedstawiły dwie mistrzowskie prezentacje w choreografii



trenera dra Grzegorza Bielca. Robert Bronchard (doktorant w Hawajskiej Akademii Muzycznej w klasie fortepian, słuchacz III roku 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego) wykonał poloneza As-dur, Op. 53 Fryderyka Chopina. Gościnnie wystąpił SZPiT PRz „Poloniny”, tańcząc krakowiaka narodowego. W koncercie wzięli udział ponadto znani artyści sceny podkarpackiej. Grupa recytatorska „Safo” z Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy, pod kierownictwem mgr Dominiki Migoń, przedstawiła wiersze o tematyce miłosnej. Mgr Natalia Cieślachowska-Trojnar (sopran) zaśpiewała „Przetańczyć całą noc” z musicalu „My fair lady” oraz „Czardasza” z operetki „Księżniczka Czardasza”, z akompaniamentem dra hab. Pawła Palucha, prof. UR i orkiestry kameralnej ZPiT „Resovia Saltans”. Suitę tang w aranżacji Piotra Halickiego z akompaniamentem Marcina Kasprzyka zaśpiewał dr hab. Jacek Ścibor, prof. UR (tenor). Widzowie usłyszeli przeboje sprzed lat: „Dziewczynę z fiołkami” z repertuaru Mieczysława Fogga, „Czemuś o niej nie zapomniał” z repertuaru Adama Astona oraz „Podaruj mi pąsowe róże” i „Płyną dźwięki mej gitary” z repertuaru Stanisława Witasa. Inaugurujący XXI edycję studium spektakl w reżyserii mgra Romualda Kalinowskiego, pod kierownictwem muzycznym dra hab. Pawła Palucha, prof. UR zakończyło widowisko taneczno-wokalne z okresu Księstwa Warszawskiego w wykonaniu ZPiT UR „Resovia Saltans”.

Napięty program kształcenia na poszczególnych rocznikach, wielogodzinne ćwiczenia kompozycji dyplomowych ze słuchaczami czwartego roku, zmiana klimatu, strefy czasowej, a nawet stylu odżywiania powodowały, iż czas spędzony w studium był dla wielu uczestników bardzo wyczerpujący. Dużym zaintereso-

waniem cieszyła się tegoroczna wycieczka do skansenu i muzeum Ulmów w Markowej. Poprzez bezpośredni kontakt z kulturą ludową Polonusi poznawali zasady funkcjonowania tradycyjnej polskiej wsi, stare domostwa i przedmioty gospodarstwa domowego, wystrój izb mieszkalnych i sieni, maszyny pomocne w pracy na roli czy w budowie dawnych domów i zagród. Jest to szczególnie cenne zjawisko, gdyż wielu z nich, urodzonych i wychowanych poza granicami Polski, nie zna sposobu życia swoich przodków, ich zwyczajów i obrzędów. Dzięki tego rodzaju kontaktom kulturoznawczo-dydaktycznym, będącym dopełnieniem kształcenia, słuchacze mogą doświadczać kultury polskiej w jej autentycznej formie. Lepiej rozumieją treść (poznawanych na zajęciach) pieśni ludowych czy specyficzny charakter i idee tańców regionalnych, na które miały ogromny wpływ warunki życia dawnych mieszkańców wsi.

W bieżącym roku, po czterech latach nauki i zaliczeniu wszystkich przedmiotów objętych planem nauczania (łącznie 680 godzin dydaktycznych), do egzaminu dyplomowego kończącego edukację w studium przystąpiło dziesięciu słuchaczy. Prezentacje autorskich kompozycji dyplomowych i egzamin teoretyczno-praktyczny odbyły się w murach Politechniki Rzeszowskiej przed komisją egzaminacyjną w składzie: przewodniczący mgr Romuald Kalinowski (choreograf kat. „S”, ekspert Polskiej Sekcji CIOFF, sędzia Tańców Polskich, wykładowca) oraz członkowie komisji: mgr Alicja Haszczak (choreograf, ekspert Polskiej Sekcji CIOFF, wykładowca), dr Andrzej Karczmarzewski (etnolog, wykładowca) i dr Jadwiga Bär (choreograf, wykładowca). Dyplomy uniwersyteckie uprawniające do prowadzenia zajęć tanecznych, a także do tworzenia autorskich choreografii i programów arty-

Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników XXI edycji 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego z kadrą i zaproszonymi gośćmi; sala koncertowa Wydziału Muzyki UR (fot. M. Zych)





ZPiT UR „Resovia Saltans” rozpoczyna część artystyczną inauguracji XXI edycji 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego; sala koncertowa Wydziału Muzyki UR (fot. M. Zych)

stycznych opartych na polskiej kulturze ludowej zostały uroczyste rozdane absolwentom 18 lipca br. w auli Uniwersytetu Rzeszowskiego podczas spektaklu kończącego XXI edycję studium. Dokumenty wręczyli prorektor ds. studenckich i kształcenia dr hab. Wojciech Walat, prof. UR, senator RP prof. dr hab. Aleksander Bobko oraz dyrektor studium mgr Romuald Kalinowski. Wydarzenie uświetnił duet akordeonowy w składzie: dr hab. Paweł Paluch, prof. UR i Stanisław Wiktor, prezentując popularne szlagiery z repertuaru dawnej literatury akordeonowej. Dopełnieniem uroczystego wieczoru były ufundowane przez sponsorów przekąski i lampka wina, które absolwenci i zaproszeni goście degustowali w atrium budynku A0 UR.

Tegoroczna ceremonia zakończenia studium zbiegła się z rozpoczęciem jubileuszowych obchodów 50-lecia Światowych Festiwali Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w naszym mieście. Gośćmi specjalnymi wieczoru byli kierownicy i choreografowie trzydziestu trzech przybyłych do Rzeszowa zespołów polonijnych. Mieli oni okazję nie tylko obejrzeć autorskie kompozycje dyplomowe swoich wychowanków, ale również wymienić spostrzeżenia i doświadczenia związane z popularyzacją kultury polskiej w różnych ośrodkach polonijnych na świecie. Podkreślić należy, że to właśnie dzięki kształceniu w studium zaobserwować można znaczną poprawę jakości opracowań choreograficznych, jak również wzrost poziomu wykonawczego prezentowanych przez zespoły polonijne programów artystycznych.



Uroczyste wręczenie absolwentom dyplomów ukończenia 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego; sala koncertowa Wydziału Muzyki UR (fot. M. Zych)

4-letnie Polonijne Studium Choreograficzne zostało założone w 1998 r. przez Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W ciągu dwudziestu jeden lat działalności dokumenty kwalifikacyjne Narodowego Centrum Kultury otrzymało dwustu czterech absolwentów. Od pięciu lat dyplomy wydawane są przez Uniwersytet Rzeszowski, który w 2014 r. przejął proces kształcenia. Dyplomy uniwersyteckie otrzymało sześćdziesięciu czterech absolwentów. Jednostką odpowiedzialną za dydaktykę w 4-letnim Polonijnym Studium Choreograficznym jest Studium Kulturalno-Oświatowe UR. Kadre stałą tworzą: mgr Romuald Kalinowski – dyrektor Studium, wykładowca; mgr inż. Marcin Zych – zastępca dyrektora Studium, dr Jadwiga Bär – konsultant ds. dydaktycznych, wykładowca oraz opiekunowie poszczególnych roczników.



## Dr hab. Andrzej Dziejic

ANDRZEJ DZIEDZIC ukończył studia magisterskie na kierunku wychowanie techniczne na Wydziale Matematyki i Fizyki (1994 r.) oraz na kierunku matematyka na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym (1997 r.) WSP w Rzeszowie.

Pracę naukowo-badawczą rozpoczął w 1994 r. w Zakładzie Materiałoznawstwa Instytutu Techniki WSP pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. Andrzeja Bylicy. Rozprawa dotyczyła opracowania procesu umacniania ostrzy narzędzi wykonanych ze stali szybko tnącej w procesie szybkiej krystalizacji po nadtopieniu laserem.

Stopień naukowy doktora nauk technicznych w dyscyplinie budowa i eksploatacja maszyn uzyskał w 2002 r. na Wydziale Budowy Maszyn i Lotnictwa Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza. Stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk inżynieryjno-technicznych z dyscypliny inżynieria materiałowa otrzymał uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie w czerwcu 2019 r.

Obecne zainteresowania naukowe Andrzeja Dziejica koncentrują się wokół wykorzystania technik transmisyjnej mikroskopii elektronowej do opisu budowy nanomateriałów. Ponadto od kilku lat zajmuje się projektowaniem i wytwarzaniem antybakteryjnych, nanokompozytowych powłok w procesie fizycznego osadzania z fazy gazowej (otrzymane powłoki mogą przyczynić się do ograniczenia zakażeń pacjentów w szpitalach i przychodniach zwłaszcza antybiotykoopornymi bakteriami).

Od sierpnia 2019 r. pracuje na stanowisku profesora UR.



## Dr hab. Grzegorz Maroń

Tytuł magistra prawa wraz z Dyplomem Uznania Rektora uzyskał w 2005 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Od 2006 r. nieprzerwanie zawodowo związany z Wydziałem Prawa i Administracji UR. Początkowo zatrudniony na stanowisku asystenta, a następnie od 2010 r. adiunkta w Katedrze Nauk Historyczno- i Teoretycznoprawnych (poprzednio Zakład Teorii Prawa i Doktryn Polityczno-Prawnych oraz Katedra Historii Prawa i Doktryn Polityczno-Prawnych). 1 czerwca 2019 r. powołany na stanowisko profesora uczelni w grupie pracowników badawczo-dydaktycznych.

W 2010 r. mocą uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych (specjalność teoria i filozofia prawa) po publicznej obronie rozprawy doktorskiej pt. *Zasady prawa. Pojmowanie i typologie a rola w wykładni prawa i orzecznictwie konstytucyjnym*, której promotorem był prof. dr hab. Leszek Leszczyński. Uchwałą z dnia 22 maja 2019 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji UMCS nadała mu stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych. Osiągnięciem naukowym wskazanym dla potrzeb postępowania habilitacyjnego była monografia pt. *Integralność religijna sędziego oraz argumentacja religijna w amerykańskim procesie orzecznictwym* (Wydawnictwo UR, Rzeszów 2018).

Na dorobek naukowy Grzegorza Maronia składa się autorstwo lub współautorstwo 4 monografii, podręcznika akademickiego, książki popularnonaukowej





oraz blisko 100 artykułów naukowych z zakresu teorii i filozofii prawa, prawa konstytucyjnego, prawa karnego, prawa wyznaniowego oraz prawa amerykańskiego. W dotychczasowej działalności badawczej podejmował m.in. takie zagadnienia, jak: rola religii w procesie tworzenia i stosowania prawa, zasady prawa, instytucja przysięgi, uchwały okolicznościowe i problemowe, wolność słowa oraz wolność religii, współczesne szkoły filozoficzno-prawne. Głównym obszarem jego naukowych dociekań są wieloaspektowe związki prawa z religią. Do rezultatów tak sprofilowanej aktywności badawczej należy obok monografii habilitacyjnej także monografia *Osoba świętego Jana Pawła II w polskim porządku prawnym* czy artykuły naukowe poświęcone wykorzystywaniu racji religijnych w procesie orzeczniczym i legislacyjnym, obecności symboli religijnych w przestrzeni publicznej, ceremonialnemu deizmowi, odwołaniom do Boga i Maryi w prawie polskim, treściom konfesyjnym w uchwałach Sejmu i Senatu oraz organów samorządu terytorialnego.

Brał czynny udział w kilkudziesięciu konferencjach naukowych. Za działalność naukową dwukrotnie nagrodzony przez rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego. Był ponadto nagradzany za działalność dydaktyczną przez Samorząd Studentów WPiA UR. Wypromował kilkudziesięciu magistrów prawa.

Należy do następujących organizacji naukowych: Międzynarodowe Stowarzyszenie Filozofii Społecznej i Filozofii Prawa, Stowarzyszenie Badań nad Źródłami i Funkcjami Prawa FONTES, Polskie Towarzystwo Prawa Wyznaniowego. Pełni rolę sekretarza Redakcji „Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza”.

Prywatnie szczęśliwy mąż i ojciec.

## HABILITACJA NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI

### OBCENIE KOLEGIUM NAUK SPOŁECZNYCH



# Dr hab. Roman Uliasz

**ROMAN ULIASZ** jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie (filia w Rzeszowie) na kierunku prawo. Od kilkunastu lat pracuje jako radca prawny (obsługa klientów korporacyjnych), a od kilku funkcjonuje także jako tłumacz przysięgły języka angielskiego.

Stopień doktora nauk prawnych uzyskał w 2007 r. na podstawie rozprawy pt. *Zastaw na akcjach i udziałach w spółkach kapitałowych* napisanej pod kierunkiem prof. Józefa Frąckowiaka i obronionej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

W pracy naukowej dr hab. Roman Uliasz zajmuje się problematyką prawa cywilnego i handlowego, a w szczególności prawa spółek, a także prawa arbitrażowego. Jest autorem komentarzy do przepisów kodeksu cywilnego, w tym przepisów o firmie, pełnomocnictwie i prokurze, a także o spółce cywilnej. Opublikował kilkanaście głośnych wyroków Sądu Najwyższego, a także kilkadziesiąt artykułów (m.in. w „Przeglądzie Prawa Handlowego” i „Rejencie”).

Wykładał na Universidad Pablo de Olavide w Sewilli oraz Universidad de Santiago de Compostela, a także na uniwersytetach w Wielkiej Brytanii (Staffordshire University), Turcji (Anadolu Üniversitesi), Rumunii (Universitatea de Vest din Timișoara), Węgrzech (Pázmány Péter Katolikus Egyetem) i Islandii (Háskólinn á Akureyri).

Jest autorem monografii pt. *Nieważność uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej* wydanej w 2018 r. nakładem Wydawnictwa C.H. BECK. Na podstawie tej monografii, a także całokształtu dorobku naukowego, 20 maja 2019 r. Rada Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego nadała mu stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie: nauki prawne.

## Dr hab. Ewa Puszczałowska-Lizis

**EWA PUSZCZAŁOWSKA-LIZIS** jest absolwentką Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, na której w 1998 r. uzyskała dyplom magistra rehabilitacji ruchowej. W trakcie pracy zawodowej ukończyła studia podyplomowe: przygotowanie pedagogiczne (2003), wychowanie fizyczne (2004), kurs kwalifikacyjny z oligofrenopedagogiki (2007) oraz ponad 50 innych kursów i szkoleń z zakresu fizjoterapii, rehabilitacji medycznej, jak również podnoszących kompetencje z działalności naukowo-dydaktycznej. Od roku 2005 jest związana ze środowiskiem akademickim Uniwersytetu Rzeszowskiego. Stopień doktora uzyskała w 2010 r., na AWF w Krakowie. W roku 2019 w wyniku postępowania habilitacyjnego przeprowadzonego przez tę samą uczelnię uzyskała stopień naukowy doktora habilitowanego. Podstawę oceny stanowiła monografia pt.: *Propozycja zakresów normatywnych dla wskaźników wysklepienia podłużnego i poprzecznego stóp dzieci w wieku 3 lat*. 1.08.2019 r. decyzją JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego uzyskała nominację na stanowisko profesora UR.

W okresie 2003–2019 opublikowała 140 prac, w tym 122 po uzyskaniu stopnia doktora (89 jako pierwszy lub jedyny autor). Jest autorką 2 monografii i redaktorem 4 monografii/serii wydawniczych. Szczególnie bliska jest jej problematyka z zakresu budowy i funkcji stopy. Rozpoczęte w 1997 r. i kontynuowane w kolejnych latach badania osób w różnym wieku i odmiennych środowiskach społecznych były ukierunkowane na wnikliwą obserwację stopy ludzkiej, w tym jej rozwoju, stanu na etapie względnej stabilizacji, jak również zmian, którym podlega na skutek procesów inwolucyjnych. Prace badawcze dotyczyły głównie oceny częstości odchyżeń cech budowy stóp od normy, różnic dymorficznych, związków budowy stóp z cechami somatycznymi i siłą eksplozywną kończyn dolnych, kształtowania się stóp pod wpływem treningu w różnych dyscyplinach sportowych, analizy wskaźników podometrycznych u osób z niepełnosprawnością, wpływu ukształtowania stóp na stabilność posturalną, jak również trafności i rzetelności wskaźników stosowanych w ich diagnostyce. W trakcie realizacji projektów podejmowała współpracę z pracownikami uczelni macierzystej, jak również innych krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych. Pozyskiwała środki finansowe na realizację różnych projektów badawczych. W latach 2016–2019 z zespołem pracowników AWF w Krakowie i UJ realizowała grant pn. „Rozwój sportu akademickiego” przyznany przez MNiSW. W latach 2008–2019 uczestniczyła czynnie w 51 konferencjach krajowych i zagranicznych, w trakcie których zaprezentowała 63 prace. W okresie 2010–2018 otrzymała 10 nagród i wyróżnień przyznanych przez Komitety Naukowe za prace i wystąpienia w trakcie konferencji zagranicznych i krajowych. Została uhonorowana Nagrodą Główną Redaktora Naczelnego czasopisma „Ortopedia – Traumatologia – Rehabilitacja” w konkursie „Praca roku – edycja 2013”. Ponadto 23-krotnie pełniła funkcje członka/zastępcy przewodniczącego komitetów naukowych, a także kilkanaście razy była członkiem komitetów organizacyjnych konferencji krajowych i zagranicznych. Pełniła funkcję recenzenta wielu wydawnictw naukowych, w tym czasopism z Impact Factor. W roku 2016 decyzją Ministra Edukacji Narodowej została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania.



# Pisać każdy może

Redakcja bardzo chętnie i z nieskrywaną przyjemnością będzie zajmować się tematami, które interesują Szanownych Czytelników. Z równą radością przyjmiemy gotowe materiały poświęcone życiu społeczności akademickiej Uniwersytetu. Ponieważ zależy nam, aby „Gazeta Uniwersytecka” utrzymywała pewien styl, wszystkich zainteresowanych publikowaniem w niej materiałów prosimy, żeby pamiętali, że:

- interesują nas osiągnięcia członków naszej społeczności: naukowe, sportowe, kulturalne i inne, zarówno te ogromne, jak i pomniejsze. Wiedza o nich pomoże nam lepiej zrozumieć otaczający nas świat, a w konsekwencji lepiej informować;
- bardzo chętnie będziemy koncentrować się na sukcesach naszych studentów, ale niekoniecznie tych bardzo subiektywnych (sukcesach oczywiście);
- będziemy się cieszyć, jeśli ktoś pochwali nasz Uniwersytet, ale sztucznie pozytywny wydzźwięk nie jest czymś, na czym nam szczególnie zależy, dlatego z należytą atencją pochylimy się nad głosami krytycznymi, bo podobnie jak sam Uniwersytet, również jego gazeta jest miejscem swobodnej wymiany myśli.

## Nasze zainteresowania mają jednak pewne ograniczenia:

- w dbałości o poszanowanie zasad akademickich nie piszemy o wydarzeniach o zabarwieniu politycznym;
- spotkania o charakterze stricte wewnętrznym niekoniecznie nadają się dla szerszego grona odbiorców;
- chociaż rozumiemy, że ważność jubileuszu, konferencji, seminarium, różnorodnych wręcz i przecięć jest pojęciem względnym, to bezwzględnie wolimy pisać o badaniach, odkryciach i sukcesach naukowych;
- odbiorcy „Gazety Uniwersyteckiej” reprezentują różne obszary wiedzy, stąd teksty stricte specjalistyczne raczej nie spotkają się ze zrozumieniem. Bardzo chętnie będziemy popularyzować naukę językiem powszechnie zrozumiałym;
- nie publikujemy tekstów niezwiązanych ze szkolnictwem wyższym, naszym Uniwersytetem, nauką i badaniami. Nie znaczy to, że relacja z prywatnej wycieczki, godnej programu w Discovery Channel, jest czymś złym, a tylko, że szukamy obszarów interesujących wszystkich.

## „Technikalia”:

- teksty zbieramy drogą elektroniczną na adres redakcji – gazetaur@ur.edu.pl,
- nie muszą być idealne – mamy od tego ludzi,
- chętnie porozmawiamy z każdym, kto ma pomysł i chęć na przesłanie tekstu i zdjęć,
- zdjęcia powinny być niekadrowane i w rozdzielczości „do druku”, minimum 300 DPI (wykonane w najlepszej jakości, urządzeniem np. aparat, smartfon). Zdjęcia niespełniające kryteriów jakościowych mogą nie zostać wykorzystane w Gazecie.





# RZESZÓW

Rzeszów zajmuje powierzchnię ponad 126 km<sup>2</sup>, zamieszkuje go blisko 220 tys. osób. Rzeszowskie szkoły wyższe, w tym m.in. Uniwersytet Rzeszowski, kształcą blisko 60 tys. studentów na ponad 60 kierunkach. Uczelnie zapewniają wysoko wykwalifikowaną kadrę naukową, nowoczesną bazę edukacyjną oraz kierunki kształcenia dostosowane do potrzeb rynku pracy. Potencjał intelektualny mieszkańców, silne powiązania z przemysłem lotniczym i informatycznym sprawiają, że Rzeszów dynamicznie się rozwija. Miasto stanowi doskonałe zaplecze dla przemysłu kosmicznego, który jest jednym z głównych czynników rozwoju innowacyjnej gospodarki. Przedsięwzięciem realizowanym już od ponad dekady jest współpraca Rzeszowa na rzecz rozwoju miasta i regionu z innowacyjnymi klastrami: „Doliną Lotniczą” – Stowarzyszeniem Przedsiębiorców Przemysłu Lotniczego, Informatyką Podkarpacką, Podkarpackim Klastrem Energii Odnawialnej, Klastrem Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych „Poligen” oraz Klastrem Jakości Życia „Kraina Podkarpacie”.

Rzeszów bogaty jest w liczne placówki kulturalne – kina, teatry, galerie sztuki i fotografii, domy kultu-

ry, muzea oraz filharmonię. W mieście i okolicy odbywają się imprezy kulturalne i sportowe, z których wiele ma charakter międzynarodowy. Szczególną renomę zyskały m.in.: Europejski Stadion Kultury – Wschód Kultury, Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych odbywający się od 1969 r. co trzy lata, Międzynarodowy Festiwal Piosenki Carpathia, Święto Paniagi, Festiwal Teatrów Ożywionej Formy „Maskarada” czy Festiwal „Źródła Pamięci: Kantor – Grotowski – Szajna”. Znakomitym miejscem wypoczynku są parki i rozległe miejskie tereny zielone z pięknymi fontannami i placami zabaw. Przez większą część roku w centralnej części miasta w bezpośrednim sąsiedztwie Pałacu i Zamku Lubomirskich oraz malowniczej Alei pod Kasztanami odbywają się pokazy fontanny multimedialnej.

Rzeszów to miejsce, które mieszkańcy wysoko oceniają pod względem jakości życia. Otwarcie przyznają, że jest to miasto czyste, bezpieczne, wygodne, zapewniające jednocześnie stabilizację życiową i satysfakcję z możliwości rozwoju osobistego i zawodowego. Estetykę Rzeszowa dodatkowo podkreślają nowoczesne i oryginalne obiekty, takie jak Okrągła Kładka dla Piesznych,



Fontanna Multimedialna czy Ogrody Bernardyńskie pełniące jednocześnie funkcję użytkową i rekreacyjną. W Rzeszowie można miło spędzić czas w licznych restauracjach oraz pubach. Romantyczne kawiarenki na rzeszowskim rynku kuszą zwłaszcza w letnie weekendy, gdy na plenerowej scenie odbywają się koncerty.

Rzeszów to miasto o dużym potencjale innowacyjnym i doskonale przygotowanej przestrzeni społecznej, odpowiadającej potrzebom nowoczesnego oraz przedsiębiorczego społeczeństwa, poszukującego równowagi pomiędzy pracą a życiem. Chętnie gości wszystkich, którzy zechcą zatrzymać się tu na chwilę, tych, którzy pragną się kształcić w rzeszowskich szkołach i uczelniach, jak również turystów, którzy na trasie turystycznych wędrowek zechcą przekonać się, że trafili do gościnnego polskiego miasta, do którego warto przyjechać i pozostać na dłużej.

Archiwum Urzędu Miasta Rzeszowa  
*Fot. Tadeusz Poźniak*



BARTŁOMIEJ  
K. KRZYCH

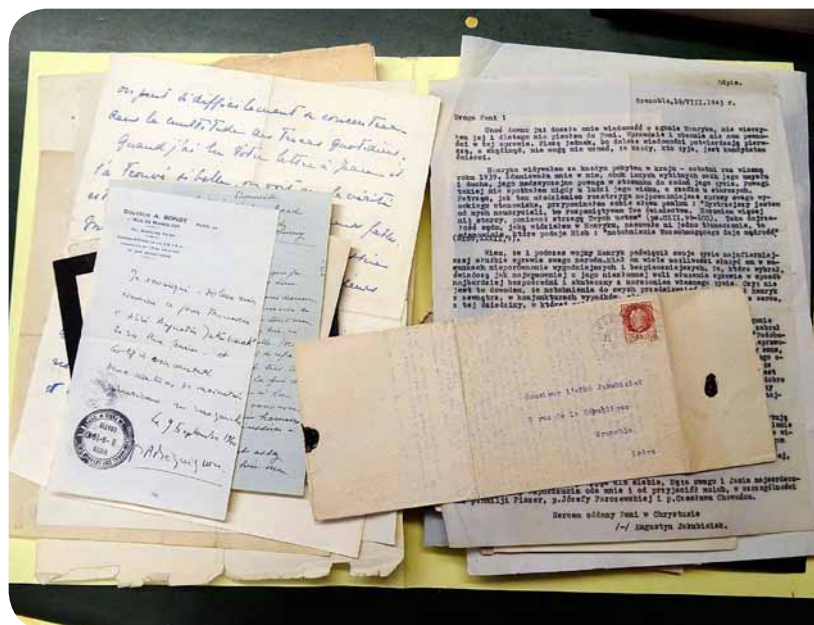
# PARYSKIMI ŚLADAMI KS. AUGUSTYNA JAKUBISIAKA

W dniach 17–29 czerwca 2019 r. w ramach prowadzonego projektu grantowego pn. „Myśl filozoficzno-teologiczna ks. Augustyna Jakubisiaka (1884–1945)” oraz prac nad rozprawą doktorską (zob. [augustyn-jakubisiak.pl](http://augustyn-jakubisiak.pl)) zrealizowałem zadanie badawcze dotyczące kwerend bibliotecznych i archiwalnych w Paryżu, gdzie przez wiele lat żył i pracował ks. Augustyn Jakubisiak (1884–1945; polski kapłan i filozof).

Forma realizacji zadania badawczego była jednak znacznie szersza i nie ograniczała się wyłącznie do sprawdzenia zasobów danej biblioteki lub archiwum. Stanowiła bowiem wielopłaszczyznową podróż paryskimi śladami ks. Jakubisiaka. Kolejne dni były wypełnione nie tylko żmudną pracą badawczą (przeoglądanie katalogów, konsultacja dzieł, wykonywanie kopii cyfrowych materiałów bibliotecznych i archiwalnych), ale i długimi spacerami w poszukiwaniu miejsc i osób związanych z osobą ks. Augustyna Jakubisiaka.

W ciągu niecałych dwóch tygodni zebrałem potężny materiał badawczy (ponad 5000 fotografii miejsc i zasobów archiwalno-bibliotecznych). Dokumentuje on pracę i badania terenowe obejmujące miejsca i instytucje, takie jak: Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji i Seminarium Polskie w Paryżu, Instytut Katolicki w Paryżu wraz z biblioteką, polski kościół w Paryżu (parafia Wniebowzięcia NMP), Bibliotekę Polską w Paryżu oraz jej czytelnię i archiwum, Sorbonę wraz z biblioteką, kościół św. Medarda i kamienicę, w której mieszkał Jakubisiak, Francuską Akademię Nauk, Kolegium Francuskie, a także tzw. cmentarz polski w Montmorency, gdzie został pochowany. Ks. Augustyn Jakubisiak był związany z wszystkimi tymi miejscami nie tylko jako duszpasterz i kaznodzieja, ale również jako student, wykładowca i pracownik.

Relacja wideo ukazująca podróż paryskimi śladami ks. Augustyna Jakubisiaka jest dostępna na oficjalnym kanale YouTube projektu („Augustyn Jakubisiak”). Podczas pobytu badawczego na stronie projektu ([augustyn-jakubisiak.pl](http://augustyn-jakubisiak.pl)) oraz oficjalnym profilu FB ([facebook.com/augustynjakubisiak](https://facebook.com/augustynjakubisiak)) codziennie były publikowane relacje tekstowe oraz zdjęcia (są one nadal dostępne). Szczegółowa relacja zostanie przedstawiona na jednym ze spotkań Dyskusyjnego Koła Filozoficznego „Eudaimonia” (Instytut Filozofii UR) w pierwszym semestrze roku akademickiego 2019/2020.



Text finansowany ze środków budżetowych na naukę w latach 2018–2021 w ramach programu „Diamentowy Grant” (decyzja 0002/DIA/2018/47 z dnia 18 lipca 2018 r., umowa 0002/DIA/2018/47 z dnia 7 września 2018 r.).



MARIA WOLAN

# W TROSCE O POPRAWNOŚĆ JĘZYKA OJCZYSTEGO. POLSZCZYŻNA DAWNA I DZISIEJSZA

*Tyś nasza twierdza, tarcza,  
Opieka i obrona,  
Ojczysta święta mowa,  
Bądź z serca pozdrowiona!*

Leopold Staff

Nakładem Wydawnictwa Oświatowego Fosze w Rzeszowie ukazało się opracowanie zatytułowane *W trosce o poprawność języka ojczystego. Polszczyżna dawna i dzisiejsza*, najnowsza praca Henryka Kurczaba, którego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problemów kompetencji językowej uczniów, kształcenia językowego i kultury języka w szkole, a która zaspokaja poprawnością ciekawość społeczną w sposób daleki od szablonów. Jak pisze w *Słowie wstępnym* prof. Kazimierz Ożóg, tekst przybliża „niespokojną, burzliwą wprost, współczesność języka polskiego”.

Rozbudowany szkic zrodził się na kanwie zainteresowań Autora współczesnymi przemianami języka polskiego, który gwałtownie się zmienia, rejestrując wszystkie przeobrażenia polityczne, społeczne, obyczajowe, wreszcie kulturowe, zachodzące ostatnio z taką siłą i dynamiką w Polsce.

Przywołując na wstępie głoszone przez Karola Libelta przekonanie, że naród żyje, dopóki jego język żyje – był to pogląd uzasadniony, bowiem zaborcy dążyli do wynarodowienia Polaków – szczególną rolę w doskonaleniu języka ojczystego i rozwijaniu umiejętności posługiwania się nim w sposób poprawny i sprawny przypisuje nauczycielom, o czym będzie jeszcze szerzej mowa.

Jeden z ważnych problemów poruszonych w pracy dotyczy wartości i wartościowania związanego także z językiem młodzieży kształconym w szkole. Wszystkie nawiązują do aktualnych programów kształcenia oraz potrzeb społecznych. Zdaniem Autora istnieje obecnie pilna potrzeba aksjologicznego diagnozowania w nauczaniu, ponieważ zachodzące w kraju przemiany wy-

wierają duży wpływ na kształtowanie świata wartości i wartościowanie. Swoista diagnoza aksjologiczna jest bardzo przydatna w każdym nauczaniu. Jako ważny składnik kultury wymienia etykę (uczciwość) wypowiedzi i logikę. Etyczny aspekt komunikacji wiąże z postawą wobec odbiorcy w akcie komunikacji (mówienie prawdy lub okłamywanie). Jednoznaczność i precyzję słowa uznaje za postulat społeczno-moralny związany ze zrozumieniem roli i miejsca języka w praktyce społecznej.

Wysuwanie na pierwszy plan akcentów humanistycznych wydaje się być uzasadnione ponadczasowym zjawiskiem, które stawia młodzież przed koniecznością samookreślenia się w stosunku do proponowanych wzorów wartości. Zatem takie cnoty, jak: odwaga, rozum, przedsiębiorczość tworzą podstawę działania w każdej epoce, zaś sposób ich łączenia ze sobą (np. odwagę z rozumem, przedsiębiorczość z odwagą i rozumem z przedsiębiorczością) może pełnić rolę współczesnych orientacji w poszukiwaniu odpowiedzi, jaki był, jaki jest i jaki powinien być CZŁOWIEK. Sprawą szkoły zaś jest znajdowanie dydaktycznych środków umożliwiających współczesnym odbiorcom wartości antycznych samodzielny wybór odpowiedzi na wyzwania, które stoją przed każdą jednostką i każdą zbiorowością.

Co zatem składa się na zawartość tej pozycji? Przedmiotem rozważań w publikacji są zagadnienia poprawności językowej w zestawieniu z wybranymi aspektami zachowań komunikacyjnych ludzi, ściślej – współczesnej młodzieży. Autor przygląda się uważnie całej mozaice zachowań językowych uczestników współczesnej komunikacji. Wykorzystując własne rozliczne obser-



wacje empiryczne, omawia ogólnojęzykowe cechy agresywnych aktów mowy. Uwagi odnoszą się do słownej agresji w szkole, która budzić musi głęboki niepokój. Wskazuje na niespotykane rozluźnienie związku języka młodzieżowego z polszczyzną ogólną, czyli tą wersją polszczyzny, którą porozumiewamy się w zwykłych, codziennych kontaktach, wersją standardową. Uwidacznia się to w niesłychanym rozroście słownictwa agresywnego, obelżywego, wulgarnego. W opinii Autora język młodzieży wybija się na status samodzielnej odmiany, która w coraz mniejszym stopniu podporządkowuje się ogólnym normom gramatycznym i stylistycznym. Za obraźliwy wyraz (zwrot frazeologiczny) uznaje taki, który w konkretnym akcie mowy może wywołać obrażenie osoby, do której został skierowany. Najczęściej jest to grupa wyrazów, bardzo niejednorodna semantycznie, wszystkie jednak – mówiąc metaforycznie – mają jad zdolny porazić bliźniego. Zazwyczaj są to ujemne określenia danej osoby, mogą więc to być przymiotniki, np. głupi, stuknięty, częściej będą to rzeczowniki bądź całe grupy nominalne, por. baran, bydlak, ramol, szmata; wydziela się grupa czasowników w trybie rozkazującym: zamknij pysk, stul mordę oraz czasowniki zrywające kontakt: spier... Autor, omawiając oczywiście przykłady łamania higieny językowej, podkreśla, że oprócz wyrazów i zwrotów obrażaniu mogą służyć jeszcze inne środki językowe i pozajęzykowe funkcjonujące jako metafory, por. osioł, baran, mogące się stać obraźliwymi poprzez wykorzystanie elementów prozodycznych: ironicznej intonacji, akcentu. Najwięcej wyrazów o funkcji obraźliwej to nazwy rzeczy, zwierząt; skierowane do człowieka na-

ruszają godność osoby. Za podstawową cechą przytoczonych wyrazów Autor uznaje ich ekspresywny, pejoratywny charakter, są one bowiem świadectwem silnych, negatywnych uczuć i chęci degradacji rozmówcy. Można więc uznać, że język młodzieży odzwierciedla proces postępującej na całym świecie internacjonalizacji, uniwersalizacji kultury i globalizacji.

Źródłem deprecjacji języka młodych ludzi upatruje nie tylko w języku wszystkich rodzajów mass mediów, które popularyzują wśród widzów, słuchaczy i czytelników młodego pokolenia potoczną odmianę stylową, często uznawaną za normę czy wzorzec (styl potoczny dominuje nie tylko w artykułach czy w programach radiowych i telewizyjnych przeznaczonych dla młodzieży; błędy językowe, potoczmy i wulgaryzmy przestają wprawiać w zakłopotanie nawet niektórych bardziej doświadczonych prezenterów czy dziennikarzy), ale także w niestaranym, niedbałym języku nauczycieli. Niechlujne zachowania językowe najczęściej wynikają z braku dostatecznej wiedzy językoznawczej, lenistwa, a także ignorancji w dziedzinie szeroko rozumianej kultury języka.

Zła wymowa, nieznanostwo gramatyki nie tylko dyskwalifikują nauczyciela w oczach uczniów, którzy intuicyjnie wyczuwają niedostateczne kompetencje w tej swerze, ale przede wszystkim utwierdzają ich w przekonaniu, że nie warto poświęcać czasu na żmudną pracę nad doskonaleniem własnego języka. Postawa „mieć”, tak bezkrytycznie przyjmowana przez młodzież urzeczona wzorcami medialnymi, neguje wszystkie wartości uniwersalne i ponadczasowe. Miłośnictwo języka rozumiane tradycyjnie ustępuje modzie na inne wzorce zachowań językowych.

Jako doświadczony metodyk dostrzega rolę rad pedagogicznych, które w swoich planach dydaktyczno-wychowawczej działalności szkoły oraz w bezpośrednim oddziaływaniu na społeczność szkolną powinny położyć większy nacisk na edukację językową, zdecydowanie reagując na beztroskie i świadome naruszanie obowiązujących norm poprawnościowych. Stąd nie dziwi zdecydowane stanowisko znawcy polskiej szkoły i ojczystego języka wyrażające przekonanie, że gdyby problemy doskonalenia języka były przedmiotem troski całego gremium nauczycielskiego szkoły, a więc także fizyka, matematyka, historia, a także nauczyciela wychowania fizycznego i wychowania plastycznego, poziom polszczyzny uczniów szkół podstawowych i średnich nie byłby zapewne tak zatrważający, ponieważ zachowania językowe nauczyciela, na co należy zwrócić szczególną uwagę, są mimowolnie naśladowane przez uczniów. Dzieci i młodzież są bystrymi obserwatorami zachowań dorosłych i dostosowują swój repertuar i reakcje słowne do odbiorcy. Badania potwierdziły, że mowa uczniów stanowi wyraźne odzwierciedlenie mowy nauczyciela zarówno w zakresie jej zalet, jak i jej braków.

Trudno nie zgodzić się z poglądem Autora, że obarczenie tylko polonistów odpowiedzialnością za poziom poprawności językowej środowisk uczniowskich jest nieporozumieniem. Na całą szkołę, a więc wszystkich na-

uczycieli, spada obowiązek „popularyzacji teoretycznej i praktycznej wiedzy o języku”. Szkoła jest zatem jedyną instytucją, której powinnością jest systematyczna i zorganizowana praca nad językiem ojczystym.

We współczesnym świecie zdominowanym przez cywilizację techniczną, która stanowi nie lada wyzwanie dla edukacji, kreowanie nowych postaw kulturowych i humanistycznych powinno zdaniem Autora uwzględnić autonomię każdej osoby, sprowadzając sens edukacji do wykształcenia i wychowania samoświadomych, autonomicznych jednostek ludzkich.

W procesie kształcenia sprawności językowej w opinii Autora nic nie zastąpi właściwie przygotowanego nauczyciela – mistrza, który swoje uniwersyteckie kompetencje językowe przekaże uczniom. Odpowiednio przygotowany do pracy nauczyciel ma szansę skierować uwagę uczniów na wartościowe i piękne teksty poetyckie i prozatorskie, by wrażliwości estetycznej młodych ludzi nie kształtowały jedynie teksty popularnych muzycznych zespołów młodzieżowych o banalnych metaforach i porównaniach oraz żenująco niskim poziomie językowym. Może on odegrać ważną rolę w wykorzenianiu wszelkich przejawów niedbalstwa, zarówno tego świadomego, jak i nieświadomianego. Warunkiem wykonania tego zadania jest uznanie określonego typu wymowy za wzór godny naśladowania. W dobie kultury elektronicznych mediów najważniejszym dla Autora zagadnieniem jest uczenie młodych ludzi szacunku do własnego języka i rozmiłowanie ich w literaturze pięknej. Z tego względu kształcenie sprawności, poprawności, kultury języka stanowi dlań nadrzędny cel, podstawowe zadanie edukacji szkolnej. Zasobny język, nad którym trzeba planowo, ustawicznie pracować, jest bowiem nie tylko sprawnym środkiem komunikacji pozwalającym jednostce ludzkiej pełniej i swobodniej wyrażać własne myśli i uczucia, ale też przejawem jej wiedzy i kultury. Stąd imperatyw: trzeba młodym ludziom wpoić zasadę, że praca nad rozwojem i doskonaleniem języka wymaga wysiłku, zaangażowania, systematyczności, a jednocześnie ukazywać korzyści płynące z dobrej znajomości mowy ojczystej. Wyraża więc przekonanie, że nie można poprzestać na samym działaniu – a często tak się dzieje w praktyce szkolnej – potrzebna jest jeszcze refleksja nad efektem działań i ich mechanizmem. Dzięki temu uczeń stawiać się będzie świadomym uczestnikiem języka, reprezentantem postawy „być”.

Powyższe rozważania prowadzą Autora do wniosku, że praca nad doskonaleniem języka, troska o czystość mowy służy wielkiej sprawie kultury umysłowej społeczeństwa. Praca mocno akcentuje znaczenie kultury żywego słowa: bezbłędnej dykcji, umiejętnego operowania głosem, prawidłowego akcentu, właściwego tempa, pauzy i frazy dla osiągnięcia wyrazistości i dobitności mowy. Prezentowane dotąd treści skupiały się na współczesnej polszczyźnie, języku dzisiejszej młodzieży, dokumentując negatywne zjawiska, które należy bezwzględnie piętnować i eliminować ze słownictwa uczniów wszystkich poziomów kształcenia za pomocą wszelkich dostępnych środków dydaktyki językowej.

Przedmiotem zainteresowań Autora w dalszej części opracowania są zagadnienia poprawności i kultury języka. Chcąc zatrzymać się na zagadnieniu kultury języka ojczystego w przemyśleniach dydaktyka z wieloletnią praktyką, a ściślej na jego trosce o tę kulturę, należy wyjaśnić, co to jest kultura języka. Wydaje się, że takie myśli rodziły się wraz z pierwszymi próbami mówienia i pisania stylami wysokimi. Dzieje refleksji nad pięknem i poprawnością języka polskiego sięgają więc odległej przeszłości.

Co zatem buduje kulturę języka? Poprawność językowa oparta na znajomości gramatyki, dająca świadomość językową niezbędną wiedza językoznawcza, komunikatywność i jasność języka, czystość bez zbędnych zapożyczeń, sprawność językowa, estetyka i technika mowy, którą wzmacnia świadome stosowanie środków ekspresji, bogactwo słownika. Wcześniej jednak należałoby zastanowić się nad znaczeniem terminu „kultura języka” zwanej także „kulturą słowa”. Jak rozumieć wyrażenie „kultura języka” i „kultura słowa”?

Wyrażenie „kultura języka” jest wieloznaczne. Termin ten jest różnie definiowany, chociaż zasadnicze znaczenie tego pojęcia mieści się w każdej ze znanych definicji. Kultura języka polega na jego poznawaniu, wartościowaniu i kształtowaniu tak, by służył on jak najlepiej człowiekowi – tak można w skrócie ująć myśl językoznawcy zajmującego się w swym szkicu kulturą języka. Rozwijając tę myśl, omawia on treść wyrażenia „kultura języka” w sposób następujący: w obrębie kultury języka możemy wydzielić:

1. Dbałość o kod językowy, o to, aby w słownictwie danego języka nie utrwały się hybrydy językowe; by nie zmieniał się bez potrzeby system gramatyczny języka. Także dbałość o to, by słownictwo języka ogólnego nie ubożało, nie pozbywało się zbyt łatwo wyrazów uznawanych za przestarzałe, niepotrzebne już, a przecież ważnych kulturowo, wyrazistych.
2. Dbałość o to, byśmy wypowiadali nasze teksty w sposób jasny i estetyczny – z właściwymi pauzami, intonacją, akcentami, właściwą w danej sytuacji siłą głosu, to jest kultura mówienia.
3. Staranie o to, by nasze wypowiedzi, teksty były poprawne, estetyczne. Tę wielostronną troskę o kształt naszego mówienia, formułowania myśli nazywa kulturą wypowiedzi albo kulturą słowa.

Badacz i praktyk komunikacji językowej, wyrażając opinie wynikające z obserwacji, skłania czytelnika do zastanowienia się nad miejscem nauki używania języka w kształceniu szkolnym jako podstawy skutecznej komunikacji. Za podstawę wszystkich umiejętności zdobywanych w szkole uznaje kompetencje komunikacyjne. Szkoła szkołą komunikacji.

Zwarty konsekwentny metodologicznie wykład z niezwykłą precyzją słowa ujmuje język w normach ogólniejszego zjawiska mowy, wyróżniając kilka funkcji mowy: funkcję informatywną, impresywną, poetycką, fatyczną, stanowiącą i magiczną.

W literaturze wymienia się wiele propozycji różnych ujęć funkcji języka (np.: P. Guiraud, T. Milewski, L. Za-



wadowski, M.A.K. Halliday) wyodrębnionych w odniesieniu do ustalonych schematów komunikowania się. Wszystkie funkcje oprócz poetyckiej i metalingwistycznej (którą uwzględnia w swym klasycznym podziale funkcji językowych R. Jakobson) powinny być zdaniem Autora przedmiotem zainteresowania każdego nauczyciela polonisty.

Szczególnie interesujące z punktu widzenia funkcjonalnej interpretacji struktury wypowiedzi i jej efektywności jest wyróżnienie funkcji metajęzykowej i poetyckiej. Co do realizacji funkcji poetyckiej w nauczaniu szkolnym stanowisko dydaktyka jest zrozumiałe. W praktyce językowej stylistyczny kształt każdej wypowiedzi jest jednak uzależniony od tejże funkcji. Funkcja ta – wprowadzona przez R. Jakobsona i uznana przez niego za najbardziej złożoną – decyduje o oryginalności wypowiedzi.

Klarownie i przystępnie tłumaczy Autor pojęcie normy językowej – które jest jednym z najważniejszych pojęć w językoznawstwie – mające znaczenie nie tylko teoretyczne, ale też praktyczne, ważne nie tylko dla badaczy języka, ale też jego użytkowników. Nieco w szerszej perspektywie przestrzega normę Jan Miodek, wiążąc ją wyłącznie z pojęciem sytuacji językowej.

Cenna wskazówka dla czytelnika: nie można wszystkich innowacji pojawiających się w mowie i piśmie uważać za błędy, ponieważ język musi się stale rozwijać, a tym samym zmieniać.

W ścisłym związku z pojęciem normy pozostaje pojęcie błędu językowego definiowanego w pracy jako nieświadome odstępstwo (odchylenie) od normy, nieuzasadniona funkcjonalnie innowacja językowa. Stwierdzenie, że błąd językowy to odstępstwo od normy, wymagałoby pewnego doprecyzowania: odstępstwo od normy obowiązującej w danym momencie czasowym.

Podział błędów badacz dokonuje ze względu na zakres normy, której dane wyrażenie językowe uchybia; na błędy leksykalne, gramatyczne, frazeologiczne, stylistyczne. Wśród błędów leksykalnych wyróżnia fonetyczne i semantyczne (znaczeniowe), wśród błędów gramatycznych – fleksyjne i składniowe. Dzieli więc błędy według kilku kryteriów na grupy spójniejsze wewnętrznie. Zamieszcza szkieletową charakterystykę każdego z typów błędów i dokładniejszą ich klasyfikację. Ocenic, jakie środki językowe i ich użycia są poprawne, a jakie niepoprawne, a więc rozstrzygnąć, czy dany twór językowy, dana innowacja jest błędem, czy też nim nie jest, pomagają kryteria poprawności językowej.

Zestaw kryteriów poprawności językowej zaproponowany w tekście odwołuje się w większym stopniu niż kryteria wyodrębnione przez innych autorów do wiedzy o języku, dzięki czemu mają charakter bardziej zobiektywizowany. Użyteczność wskazanych kryteriów w trakcie oceny poprawności rozmaitych form językowych jest dość zróżnicowana. Przedstawione w eseju mają różną rangę, jedne są bardziej, inne mniej istotne, odgrywają rolę raczej pomocniczą. Ich uszeregowanie, wzajemny układ wskazuje na pewną hierarchię, co ma duże znaczenie przy ocenie danego elementu językowego. Można

oczywiście przyjąć istnienie jednego uniwersalnego kryterium, ale wydaje się to być stanowiskiem dość skrajnym.

Wobec faktu, iż we współczesnej praktyce szkolnej kładzie się większy – a może dominujący – nacisk na kształcenie umiejętności pisania – najczęściej zwalczą się błędy ortograficzne, znacznie mniej uwagi poświęca się ortofonicznym, jakby zapominając o rozbieżności między wymową a pisownią – przyczyną popełniania przez uczniów rozlicznych błędów ortograficznych, donośnie wybrzmiał głos praktyka upominający się o zachowanie swoistej równowagi w kształtowaniu obu tych umiejętności.

„Nauczyciel nie może kaleczyć postaci ortofonicznej tekstów, naginając je do postaci zgodnej z pisownią, jak też nie może naginać postaci ortograficznej tekstu do postaci wymawianiowej”.

W tej dyrektywie mieści się cały sens przekazu znawcy polskiej szkoły i ojczystej mowy. Uważnie wczytując się w jego słowa, możemy docenić i odczuć bogactwo i nieskończone możliwości kreacyjne naszego języka. Praca przeniknięta jest żywą troską jej Autora o piękno i poprawność języka ojczystego, której daje wyraz bez zbędnego patosu.

W podsumowaniu omówionych zagadnień należy podkreślić i uzasadnić, że obrona polszczyzny łączy się z mądrym rozumieniem jej doskonalenia, troską o czystość języka i rozwijanie ojczystej mowy, by nie stała się „wysypiskiem śmieci”. Za przydatne uznając jedynie takie innowacje, które zbliżają język do stanu doskonałości, a język doskonały to taki, który zaspokaja wszystkie potrzeby komunikacyjne swoich użytkowników.

Wynika stąd wskazanie, iż moc, siła mowy ojczystej, przywiązanie i szacunek do niej, czego wyrazem jest troska o poprawność, staranność i estetykę wypowiedzi, opiera się na rzetelnym poznaniu języka. Traktowanie języka jako „dobra społecznego, którego użytkownikiem, a jednocześnie współtwórcą jest każdy człowiek uczestniczący w historycznej wspólnotce pracy, jaką jest język”, poszanowanie słowa, poczucie odpowiedzialności za to, co i jak się mówi, należy do podstawowych obowiązków patriotycznych każdego nauczyciela, każdego Polaka. Niepodobna nie dostrzec w refleksjach Autora o języku głębokiej żarliwości.

Opracowanie może posłużyć nie tylko zapoznaniu się z najważniejszymi tendencjami współczesnej polszczyzny, ale także kształtowaniu właściwego (tj. poprawnego i zgodnego z zasadami etyki i etykiety językowej) posługiwania się językiem.

Z wyjątkową precyzją zredagowane zostały aparaty pojęciowo-terminologiczne. Idealnie wręcz są w nim wyważone proporcje między partiami erudycyjno-historycznymi i współczesnymi.

*W trosce o poprawność języka ojczystego. Polszczyzna dawna i dzisiejsza* to lektura niezbędna dla wszystkich miłośników języka, a także dla tych, którzy mają za sobą kompletny i uporządkowany kurs tej nauki na poziomie wyższym. Można ją traktować jako wsparcie i nawigację w codziennej pracy dydaktycznej.

„Bardzo mnie  
interesuje, w jaki  
sposób ludzie  
wpływają na siebie,  
jak zachowują  
się w różnych  
sytuacjach”

**W** dniu 26 marca br. mieliśmy przyjemność gościć w Bibliotece Austriackiej Instytutu Filologii Germańskiej UR wyjątkową pisarkę i osobę – austriacką autorkę Karin Peschkę. Dość późny literacki debiut – w wieku 47 lat (powieść pt. *Watschenmann*, 2014) przyniósł K. Peschce liczne nagrody i wyróżnienia. Z kolei jej najnowsza powieść pt. *Autolyse Wien* została nominowana do „Österreichischer Buchpreis 2017”, a opowiadanie pt. *Wiener Kindl* w konkursie im. Ingeborg Bachmann zostało w tym samym roku uhonorowane Nagrodą Publiczności. Obszerne fragmenty tego nagrodzonego opowiadania zostały przetłumaczone przez studentów pierwszego roku IFG UR i zaprezentowane w trakcie spotkania autorskiego. Ponadto obszerny wywiad z Karin Peschką oraz ze studentami, którzy podjęli się przekładu tekstu naszego gościa, przeprowadziła redaktor Polskiego Radia Rzeszów pani Iwona Piętałak.

**– Ewa Cwanek-Florek: Skąd czerpie Pani pomysły na fabułę książek?**

**– Karin Peschka:** Są to często tematy, które zajmują mnie już od dawna: bardzo mnie interesuje, w jaki sposób ludzie wpływają na siebie, jak zachowują się w różnych sytuacjach. I takie pomysły pojawiają się niejako „same”. Albo chcę opowiedzieć czytelnikom o prawdziwej historii: przykładowo w Górnej Austrii, niedaleko miejsca, gdzie mieszka moja rodzina i skąd pochodzę, znajduje się cmentarz wojenny z czasu I wojny światowej, na którym pochowano wielu jeńców wojennych z pobliskiego obozu. Chciałabym przybliżyć te fakty czytelnikom w którejś z moich kolejnych książek.

**– E. C.F.: Czy trudno jest napisać książkę? Wypełnić treścią przykładowo 150 stron?**

**– K.P.:** Gdy ma się dobry pomysł i historia sama się rozwija, nie jest to trudne. Piszę dość szybko, dłużej trwa nanoszenie zmian i korekta tekstu – to często cięższa, ale piękna praca.

**– E. C.F.: Czy zdarza się Pani sytuacja braku pomysłu na dalszy rozwój akcji? Co Pani wtedy robi?**

**– K.P.:** Może być tak, że w danym momencie brakuje mi pomysłu. Ale wtedy należy oderwać się w takim dniu od pracy i zająć się czymś innym – iść na spacer lub

potrenować, zając się praniem, zmywaniem naczyń czy sprzątaniem mieszkania – i wierzyć, że historia sama się rozwinie i pokaże kolejny krok.

**– E. C.F.: W jaki sposób pracuje Pani nad książkami? W sposób systematyczny, czy czeka Pani na przysłowiowe „natchnienie”?**

**– K.P.:** Na początku jest z pewnością jakiś pomysł lub zainteresowanie danym tematem. Potem próbuję poszukać dokładniejszych informacji, zapoznać się z dostępną literaturą. Gdy pojawiają się pierwsze obrazy w wyobraźni, po prostu piszę. I ufam, że ostatecznie powstanie z tego książka. Czyli mało systemowo, ale w oparciu o pewną strukturę.

**– E. C.F.: Jak rozpoczęła się Pani przygoda z pisaniem książek?**

**– K.P.:** Pierwszą książką, nad którą pracowałam, była biografia sportowa austriackiego skoczka narciarskiego Huberta Neupera. Ale nie była to jeszcze twórczość literacka. Przygoda z napisaniem powieści rozpoczęła się w momencie, gdy wydawnictwo zainteresowało się dwoma pierwszymi rozdziałami mojej późniejszej książki pt. *Watschenmann*. Właśnie napisałam ten fragment i zgłosiłam do konkursu. Redakcja uznała, że jest ciekawy i zaproponowała kontynuację tej pracy aż do ukończenia całej powieści.

**– E. C.F.: Która z książek Pani autorstwa jest Pani najbliższa?**

**– K.P.:** W chwili obecnej – znów *Watschenmann*: zostałam ponownie skonfrontowana z tą powieścią w związku z inscenizacją jej tekstu na scenie wiedeńskiego Volkstheater. Reżyserka poprosiła mnie o zagłębienie do dialogów, przeredagowałam kilka miejsc w manuskrypcie teatralnym. Równocześnie pojawiło się serbskie tłumaczenie *Watschenmanna*. Ale bliska jest mi też powieść, nad którą pracuję obecnie.

**– E. C.F.: Pani działalność twórcza została wyróżniona wieloma nagrodami. Którą z nich uważa Pani za szczególnie wartościową?**

**– K.P.:** Pierwszą. Nie była to ważna nagroda, ale byłam z jej powodu bardzo szczęśliwa, ponieważ stała się dla mnie bardzo ważnym potwierdzeniem słuszności obranego rodzaju pracy.

**– E. C.F.: Czy Pani książki niosą jakieś szczególne przesłanie? Czy chce Pani „zmienić świat” poprzez swe powieści?**

**– K.P.:** Nie, niestety nie mam takich zamiarów. Uważam, że to nie ten rodzaj książek. Mój sposób pisania może u czytelnika zrewidować jego punkt widzenia albo inne przekonanie, ale nie próbuję moralizować. Piszę w taki sposób, w jaki sama dla siebie wyjaśniam dane kwestie. I zauważyłam, że interesuje to też czytelników moich powieści.



**– E. C.F.: Nad czym Pani obecnie pracuje?**

**– K.P.:** Pracuję teraz nad powieścią o kobiecie, która na początku książki ma 57 lat i opuszcza swój dom. Twierdzi, że jest najstarszą uciekinierką, bo zwykle z domu uciekają nastolatki. To bardzo ciekawy projekt.

**– E. C.F.: Czy to kontynuacja powieści *Fanni-Pold*?**

**– K.P.:** Nie jest to kontynuacja, ale spojrzenie z innej perspektywy na tę samą postać. Bohaterka znajduje się w innym punkcie swego życia. Uważam, że książki powinny funkcjonować niezależnie od siebie.

**– E. C.F.: Czego Pani życzyć?**

**– K.P.:** Czytelników. I czytelniczek.

**– E. C.F.: Bardzo dziękuję za przybycie do Rzeszowa, interesujące spotkanie autorskie i inspirująca rozmowę!**

(rozmawiała dr Ewa Cwanek-Florek,  
Biblioteka Austriacka w IFG UR)



BEATA  
JAMRÓGIEWICZ

# SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ

„Niecodzienna codzienność.  
Niepełnosprawność – choroba – starość  
doświadczana w rodzinie”

W czerwcu 2019 r. na Uniwersytecie Rzeszowskim odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa z udziałem gości zagranicznych zorganizowana przez Zakład Socjologii Rodziny i Problemów Społecznych funkcjonujący w ramach Instytutu Socjologii pod kierownictwem dr hab. Beaty Szluz, prof. UR.

Zaproszeni prelegenci podejmowali żywą dyskusję na temat doświadczania niepełnosprawności, choroby i starości w rodzinie. Naukowcy, doktoranci oraz studenci nauk społecznych sprawnie i z pełnym zaangażowaniem podnosili tego dnia najważniejsze tematy z zakresu socjologii rodziny, współczesnych problemów społecznych. Analizowano zagadnienia, dzielono się przemyśleniami i wypracowano wspólne wnioski. Dyskutowano o rodzicielstwie osób z niepełnosprawnością, ponieważ w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną ich funkcjonowanie w roli małżonków/partnerów czy bycie rodzicami uznawane jest w dzisiejszych czasach za tematy szczególnie trudne i delikatne, wokół których narosły stereotypy i uprzedzenia. Podczas konferencji mówiła o tym dr hab. Mariola Raclaw z Uniwersytetu Warszawskiego, odnosząc się w tym zakresie do własnego projektu badawczego.

Wystąpienie prelegentki – dr hab. Beaty Szluz, prof. UR oscyloowało wokół tematu doświadczania niepełnosprawności w rodzinie z osobą z niepełnosprawnością wieloraką. Bardzo ciekawie zaprezentował swój referat także dr hab. Jakub Niedbalski z Uniwersytetu Łódzkiego, który mówiąc o trajektorii cierpienia i odwołując się badań własnych, wskazał na najważniejsze problemy rodziców wychowujących dzieci z niepełnosprawnością intelektualną.

Przemówienie dr hab. Ewy Giermanowskiej z Uniwersytetu Warszawskiego dotyczyło usług asystenckich dla osób z niepełnosprawnością. Prelegentka mówiła, w jaki sposób polski system wsparcia osób z niepełnosprawnością radzi sobie z rozwiązywaniem problemów tej grupy społecznej. Na konferencji pojawili się także doktorzy i doktoranci, którzy mieli lub mają zaszczyt obecnie rozwijać swoją pasję naukową pod opieką dr hab. Beaty Szluz, prof. UR, tj. dr Monika Łagowska-

-Cebula, doktorantki Beata Jamrógiewicz, Iryna Drozd oraz Izabela Bentowska-Furman.

Koncepcja konferencji stworzyła możliwość do podzielenia się własnymi zainteresowaniami badawczymi, dlatego też dr Barbara Marek-Zborowska zaprezentowała referat pt.: *Anoreksja i bulimia a relacje w rodzinie*, z kolei dr Małgorzata Bozacka z Uniwersytetu Rzeszowskiego zwróciła uwagę na problem choroby przewlekłej w odniesieniu do doświadczeń rodziny, która zmagą się z chorobą Alzheimera. Swoje wystąpienie zaprezentował także prof. dr hab. Siergiej Trojan z Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Dyplomatycznej Akademii Ukrainy w Kijowie, który zwrócił uwagę na aspekt trudnej sytuacji społeczeństwa ukraińskiego w kontekście jego starzenia się oraz towarzyszący problem ubóstwa. Podkreślił, że obie te kwestie stanowią obecnie palące problemy Ukrainy. Na temat problematyki starości i starzenia się w swoim wystąpieniu wypowiedziała się także dr hab. Anna Kanios, prof. UMCS. Okazuje się bowiem, że dla współczesnego młodego pokolenia wartości rodzinne są ważne, niemniej wizja starości w „oczach” młodych ludzi jest wciąż odległą perspektywą.

Konferencję zakończyło wystąpienie Krzysztofa Szluz z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Prelegent, a zarazem najmłodszy uczestnik konferencji, młody adept prawa, omówił formy pomocy dla osób starszych w oparciu o zapisy zawarte w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. Skoncentrował się na zobrazowaniu umieszczenia osoby w domu pomocy społecznej. Analizie poddał problematykę ubezwłasnowolnienia, a także alimentacji, opierając się na literaturze naukowej oraz wyrokach sądów.

Spotkanie naukowe pod nazwą „Niecodzienna codzienność. Niepełnosprawność – choroba – starość doświadczana w rodzinie” stało się inspiracją do dalszych badań naukowych i dyskusji. Pomysłodawczyni i koordynator spotkania dr hab. Beata Szluz, prof. UR bardzo serdecznie podziękowała wszystkim uczestnikom konferencji za znakomitą atmosferę, a prelegentom za interesujące wystąpienia.



DOMINIKA  
ROZBORSKA

## MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA

„100 lat Policji – historia, tradycja i teraźniejszość”

W dniach 13–14 czerwca 2019 r. w Międzynarodowym Centrum Edukacji Ekologicznej – Zespół Pałacowo-Parkowy Uniwersytetu Rzeszowskiego w Iwoniu odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „100 lat Policji – historia, tradycja i teraźniejszość”. Konferencja została zorganizowana przez Katedrę Prawa Publicznego oraz Katedrę Prawa Policyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego przy współpracy z Komendą Wojewódzką Policji w Rzeszowie, Zarządem Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów w Rzeszowie, Stowarzyszeniem Ius Publicum oraz Katedrą Prawa i Administracji Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej.

Konferencja wpisała się w cykl obchodów jubileuszowych z okazji stulecia utworzenia Policji. To rów-

nież okazja do podsumowania działalności służb policyjnych w różnych układach polityczno-ustrojowych oraz refleksji nad jej historią, tradycją i teraźniejszością.

Podczas konferencji uczeni z krajowych ośrodków akademickich oraz przedstawiciele Policji podjęli próbę charakterystyki szerokiego spektrum działania Policji w sferze ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego, jak również jej organizacji wewnętrznej i pozycji ustrojowej. Przyjęta przez organizatorów perspektywa czasowa umożliwiła uczestnikom konferencji spojrzenie na problematykę funkcjonowania Policji przez pryzmat zadań stawianych jej w kolejnych okresach. W tym zakresie przedmiotem rozważań podczas spotkania uczyniono również zagadnienie niewładczych form działania Policji w ramach wykonywania swoich podstawowych zadań i ich roli w budowaniu pozytywnego wizerunku

społecznego Policji. Nie pominięto tematyki dotyczącej osób tworzących formację oraz pochyłono się nad uregulowaniami prawnymi w zakresie wymagań stawianych kandydatom do służby w Policji. Wśród poruszanych w trakcie konferencji zagadnień uwagę zwrócono również na kwestię odpowiedzialności moralnej i dyscyplinarnej funkcjonariuszy, a także na potrzebę zmian regulacji prawnych przyjętych w zakresie tej drugiej.

Tematyka konferencji zainteresowała studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego, którzy czynnie w niej uczestniczyli poprzez wygłoszenie referatów. Swoją uwagę w rozważaniach nt. formacji mundurowej, jaką jest Policja, studenci skierowali m.in. na jej porównanie do tożsamyh formacji w Republice Włoskiej i Republice Federalnej Niemiec.

Wygłaszane referaty stały się kanwą do żywej dyskusji i wymiany poglądów przedstawicieli świata nauki oraz praktyki nt. aktualnego funkcjonowania Policji. Mimo że problematyka konferencji skupiła się wokół administracyjno-prawnego aspektu funkcjonowania Policji w ujęciu historycznym, w debatach podsumowujących prezentacje uczestników dostrzec można było, iż jej wartością dodaną jest sformułowanie postulatów dotyczących działania Policji w przyszłości. Przede wszystkim konferencja podkreśliła rolę czerpania z dotychczasowych doświadczeń w zakresie funkcjonowania Policji w procesie tworzenia dobrze zorganizowanej, nowoczesnej, będącej odpowiedzią na oczekiwania społeczne formacji mundurowej.

ALEKSANDER  
MARSZAŁEK

## XV UNIWERSYTECKIE ŚWIĘTO TWÓRCÓW TECHNIKI

” Inspiracja istnieje,  
ale musi cię zastać  
przy pracy

Słowa wybitnego twórcy Pabla Picassa były mottem finału konkursu twórczości technicznej, który odbył się 26 czerwca 2019 r. w auli Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Do piętnastej edycji konkursu twórczości technicznej – objętej honorowym patronatem Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. Sylwestra Czopka – zgłoszono jedenaście prac.

Na wstępie uroczystości dr hab. Aleksander Marszałek, prof. UR powitał zaproszonych gości i ukazał specyfikę twórczości technicznej na przestrzeni 15 lat konkursu. Otwarcia uroczystości dokonał prorektor Uniwersytetu Rzeszowskiego dr hab. Wojciech Walat, prof. UR, który podkreślił znaczenie konkursu oraz wskazał na rolę twórców techniki w rozwoju kultury. Dr hab. Marlena Makiel-Hędrzak, prof. UR wyraziła uznanie i pogratulowała studentom stworzenia oryginalnych, a zarazem różnorodnych rozwiązań technicznych, o znacznych walorach estetycznych.

W dalszej części uroczystości zaprezentowano wytwory techniczne zaprojektowane i wykonane przez uczestników konkursu, w tej edycji – studentów Wydziału Sztuki oraz Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Pierwsza z uczestników, Karolina Grabowska, przedstawiła wielofunkcyjny, drewniany mebel. Unikatowe urządzenie do pomiaru rezystancji materiałów zaprezentował Bartosz Zdeb. Agnieszka Podobińska opisała projekt oryginalnej konstrukcji do wykonywania czynności osobistych w miejscach publicznych, natomiast Damian Helowicz wytłumaczył zasadę działania i zastosowanie miernika temperatury i wilgotności powietrza zbudowanego na bazie platformy programistycznej Arduino. Za sprawą Adrian Ciołko audytorium miało możliwość zapoznania się z bardzo wygodnym, uniwersalnym fote-





lem. Zaprojektowane i wykonane przez Andrzeja Świecę – bardzo przydatne w procesie dydaktycznym – stanowisko do badań czujek pożarowych zaprezentował Łukasz Świeca. Pomysłową konstrukcję przeznaczoną do zabawy dzieci i młodzieży na świeżym powietrzu zademonstrowała Larysa Zdybel. Rafał Fukasa opisał budowę i działanie zaawansowanej technologicznie protezy ręki, którą samodzielnie zaprojektował i wykonał w technologii 3D. W kolejnych wystąpieniach Katarzyna Kmak pokazała projekt czteromodułowej, wielofunkcyjnej konstrukcji piankowej, a Łukasz Stępień i Miłosz Linka pokazali prototypowe, znacznych rozmiarów, urządzenie do kulkowania. Uczestnicy, organizatorzy i publiczność mieli okazję poznania walorów gry komputerowej opracowanej przez zespół w składzie: Mateusz Molik, Kamil Furtek, Andrzej Gębuś, Joachim Tworko.

Końcowa część uroczystości poświęcona była ogłoszeniu wyników konkursu i wręczeniu nagród. Komisja konkursowa obradująca w składzie: dr hab. Marlena Makiel-Hędrzak, prof. UR, dr inż. Kazimiera Dudek, Piotr Prach oraz dr hab. Aleksander Marszałek, prof. UR wysoce oceniła prace, przyznając łącznie w czterech sekcjach tematycznych 11 nagród.

W sekcji technika estetyczna kolejne miejsca zajęli: Karolina Grabowska za pracę „Odkładanie, przechowywanie, wielofunkcyjność – mebel” (miejsce 1), Agnieszka Podobińska za pracę „Kapsuła” (miejsce 2), Larysa Zdybel za pracę „Honey Park” (miejsce 2), Adriana Ciołko za pracę „Fotel ellipsy” (miejsce 3) oraz Katarzyna Kmak za pracę „Szandelię”.

W grupie mechatronika za najlepszą uznano pracę Łukasza Stępnia i Miłosza Linka – „Urządzenie do pneu-

mokulkowania” (miejsce 1). Drugim miejscem wyróżniono pracę Rafała Fuksy – „Proteza ręki sterowana ciągnami”, a trzecim – pracę „Sonda czteropunktowa”, której autorem jest Bartosz Zdeb.

W sekcji elektronika drugie miejsce przyznano Andrzejowi Świecy za pracę „Czujki pożarowe – stanowisko badawcze”. Trzecim miejscem w tej sekcji uhonorowano Damiana Helowicza za pracę „Czujnik temperatury i wilgotności powietrza”.

Komisja konkursowa wyróżniła grę komputerową „Cave Story” którą wykonali: Mateusz Molik, Kamil Furtek, Andrzej Gębuś, Joachim Tworko.

Przyznano również nagrodę publiczności dla Rafała Fuksy za prezentację protezy ręki. Wyróżnieni zostali: Bartosz Zdeb i Magda Kida za prawidłowe rozwiązanie zagadki technicznej.

W trakcie uroczystości uhonorowano pięć osób za zasługi dla rozwoju, organizacji i propagacji twórczości technicznej: prorektora dra hab. Wojciecha Walata, prof. UR, prof. dra hab. Tadeusza Błońskiego, dr hab. Marlenę Makiel-Hędrzak, prof. UR, prodziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego dr Annę Szpilę oraz dyrektora Centrum Innowacyjnych Technologii dr inż. Kazimierę Dudek.

Na zakończenie uroczystości prof. UR Aleksander Marszałek podkreślił dużą wartość zgłoszonych do konkursu prac oraz podziękował honorowym gościom, uczestnikom, publiczności, sponsorom i współorganizatorom za udział w konkursie i jego przygotowanie.

*Fot. Piotr Maciocha*

# XXII ŚWIATOWY KONGRES KOMPARATYSTÓW

(INTERNATIONAL COMPARATIVE LITERATURE  
ASSOCIATION, ICCLA), MAKAU, CHINY

OKSANA  
WERETIUK

Pierwszy międzynarodowy kongres komparatystyczny miał miejsce w 1900 r. w Paryżu. Wzięło w nim udział zaledwie 20 badaczy. 29 lipca – 2 sierpnia 2019 r. odbył się XXII światowy kongres komparatystów (International Comparative Literature Association, ICCLA) w Makau (Macau), Chiny, z udziałem 1100 badaczy z różnych kontynentów. Reprezentowałam Polskę i naszą uczelnię na tym prestiżowym plenum naukowym.

Makau lub Makao, oficjalnie Specjalny Region Administracyjny Makao – jeden z dwóch takich regionów Chińskiej Republiki Ludowej, znajdujący się na wschodnim wybrzeżu Chin, w odległości 60 km od Hongkongu, drugiego regionu. Otwarty w 2018 r. najdłuższy most na świecie łączy Hongkong, Zhui i Makau (łączna długość mostu to około 60 km). Półwysep Makau był pierwotnie wyspą, lecz mielizna łącząca ją z kontynentem stopniowo przekształciła się w przesmyk i zmieniła wyspę w półwysep. Trzy dosyć długie (1,5–3 km) wewnętrzne mosty łączą półwysep Makau (centrum) z wyspami regionu: Taipa i Coloane. Na Taipie omywanej wodami rzeki Perłowej i Morza Południowochińskiego, na samym wybrzeżu mieści się Uniwersytet Makau, miejsce obrad kongresowych. Niepowtarzalny klimat tego miasta! Gospodarka opiera się głównie na turystyce i hazardzie. W tym światowym centrum gier tu i owdzie są kasyna, gry hazardowe, reklamy gier i rozrywek. Przepych, złoto i imitacja złota, kryształ, drapacze chmur... Złote ściany wieżowców, złote szyby, złote rzeźby i ornamenty. Makau zalicza się do najbogatszych regionów na świecie. Jest też najbardziej zaludnionym regionem na świecie.

Niepowtarzalny charakter kulturowy tej prowincji. Makau było pierwszą i najdłużej istniejącą europejską kolonią na terenie Chin. W XVI w. tu osiedlili się pierwsi portugalscy kupcy. Portugalczycy zarządzili kolonią aż do przekazania jej Chinom w 1999 r. i nadania Makau statusu specjalnego regionu administracyjnego z własnym, odrębnym systemem prawnym, administracyjnym, gospodarczym i monetarnym (waluta pataca), dwoma ję-







zykami urzędowymi: chińskim i portugalskim. Przeszłość oraz lokalizacja terenu spowodowały wzajemne mieszanie się chińskiej i portugalskiej kultury oraz różnych tradycji religijnych. Najdawniejsza świątynia buddyjska A-Ma ku czci bogini Mazu znajduje się niedaleko od ruin katedry św. Pawła, Plac Largo de Senado (główny plac Starego Miasta, otoczony budynkami w stylu kolonialnym) współistnieje ze Świątynią Kun Lam, a Posąg Guanyin, przedstawiający buddyjską boginię miłosierdzia Guanyin, główną postać chińskiego panteonu buddyjskiego, staje się połączeniem tradycyjnego wizerunku bogini buddyjskiej i Matki Bożej. Kuchnia też jest mieszanką portugalskiej i chińskiej. U podnóża kamiennych schodów prowadzących do jedynej zachowanej dziś ściany frontowej katedry św. Pawła można zauważyć symboliczną rzeźbę: tubylcza dziewczyna, o wyraźnych cechach rasy wschodniej, wyciąga rękę z kwiatem do młodego Portugalczyka. Ta mieszanka kulturowa, a też pragnienie promocji komparatystyki chińskiej i poszerzenie horyzontów badawczych komparatystyki euroatlantyckiej zaważyły na wyborze miejsca obrad obecnego kongresu. Macau zawsze było mostem łączącym kultury Wschodu i Zachodu. Most pojednania dwóch kultur znalazł się w logo Uniwersytetu Makau, a motywem pojednania zaczyna się hymn uczelni: "On Chinese soil where East meets West, UM grows young and strong".

Uniwersytet Makau (The University of Macau, UM. Uwaga! Nie mylić z inną uczelnią, City University of Macau, występującą na mapach Google pod tą samą nazwą „University of Macau”, a znajdującą się zupełnie w innym miejscu, w odległości około 10 km od UM) to młoda uczelnia publiczna. Założona w 1981 r. posiada bardzo rozwiniętą infrastrukturę i status uczelni międzynarodowej. Jest największą i wiodącą uczelnią prowincji (w Makau funkcjonuje 10 uczelni wyższych). Obecnie na uniwersytecie studiuje ponad 10 414 studentów, w tym 3273 doktorantów. UM oferuje stypendia dla studentów z całego świata, którzy chcą kontynuować naukę na doktoracie. Stypendium doktoranckie UM (MPDS) zostało założone przez UM w 2018 r., a celem jest zachęcenie studentów z całego świata do kontynuowania studiów na UM i wzmocnienie rangi międzynarodowej uczelni.

Niezależnie od kraju pochodzenia i pochodzenia etnicznego można ubiegać się o MPDS. Stypendium miesięczne wynosi 2474,36 USD, dodatkowo na pokrycie kosztów podróży związanych z konferencjami i badaniami stypendysta może otrzymać 1237,18 USD. Uniwersytet wdraża system kolejalnych szkół wyższych i posiada 10 wydziałów. Do dyspozycji studentów programy wymiany międzynarodowej z ponad 150 uczelniami świata. Językiem wykładowym jest angielski, chiński, por-





tugalski. Prężnie rozwija się wydział międzynarodowy. W głównym holu głównego budynku stoją naprzeciw siebie dwa pięknie rzeźbione popiersia z brązu z napisami w trzech językach (chińskim, portugalskim, angielskim): „Li Bai (701–762), poeta chiński”, „Luis Vaz de Camoës (1524–1580), poeta portugalski”. Byłam przyjemnie zaskoczona, że to wyklęty, nieszczęśliwy poeta, a zarazem największy pisarz w literaturze portugalskiej, oraz słynący ze swojej bujnej wyobraźni, jeden z dwóch największych poetów w dziejach literatury chińskiej, stali się wizytówką uczelni o nowoczesnych kierunkach studiów, o super skomputeryzowanych studentach i wykładowcach, zaopatrzonej w najnowsze technologie.

XXII Kongres ICLA pracował pod hasłem „Literatura świata i przyszłość komparatystyki”. Obrady miały miejsce w 15 sekcjach, m.in.: „Różne języki porównania”, „Literacka. Kulturowa i czasowa (nie) przetłumaczalność”, „Globalna humanistyka z perspektywy wschodniej”, „Literatura imigracyjna”, „Umieędzynarodowienie studiów literatury chińskiej”, „Literatura światowa a Chiny”. Ponadto pracowały 34 warsztaty i okrągłe stoły. Po uroczystym otwarciu kongresu, następnego dnia, moderowałam sekcję „Interdyscyplinarność w komparatystyce”, gdzie przeważającą większość stanowili Brazylijczycy. Omawialiśmy teoretyczne zasady relacji międzydyscyplinarnych, problemy łączliwości literatury i prawa, literatury i filozofii, literatury i religii, literatury i medycyny,

literatury i filmu itd. Tam wygłosiłam swój referat pt. *Eco-comparative studies and ecocriticism: the problem of delimitation*, w którym poruszyłam problemy przyszłości komparatystyki i jej łączliwości z ekokrytyką.

Niestety pogoda nie dopisywała tak obradom, jak i zwiedzaniu miasta. Trzeciego i czwartego dnia tajfun nr 8 sparaliżował Macau. Ulewnie deszcze i towarzyszące im wiatry osiągały w porywach niewidzianą dotąd prędkość. Och! Zamknięte mosty, sklepy, bary. Nie kursują autobusy, sparaliżowane lotnisko. Bezludne ulice – zakaz wychodzenia na zewnątrz. Obrady 31 lipca z powodu tajfunu zostały odwołane. 36 godzin czekania na lotnisku w Beijing z powodu odwołanego wylotu z Macau do Wuhan. Na szczęście czekania na pięknym lotnisku, wyposażonym w liczne bary, restauracje, dzieła sztuki współczesnej i – co było niezwykle ważne – one-hour hotels, gdzie za 20 \$ USA można skorzystać z prysznica i trochę odpocząć. Beijing, Międzynarodowy Port Lotniczy w Pekinie usytuowany 32 kilometry od centrum stolicy, naprawdę jest pierwszym lotniskiem świata. Podróżującym do Macau polecam taką właśnie przesiadkę, bez transferu w Wuhan, by uniknąć konieczności wyrabiania chińskiej wizy (dla Macau wiza nie jest potrzebna) i tracenia lotów z/do wewnętrznych, słabszych portów lotniczych, takich jak Wuhan. Generalnie każde doświadczenie jest korzystne. Naukowe i życiowe też.

JAN  
SZRENIAWSKI

W bieżącym roku mija 50 rocznica powołania (zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z 18 kwietnia 1969 r.) Filii UMCS w Rzeszowie, której istnienie i działalność w znacznym stopniu przyczyniły się do stworzenia liczącego się i ambitnie rozwijającego się ośrodka Akademickiego.

## WSPOMNIENIA Z TWORZENIA I PIERWSZYCH LAT DZIAŁANIA FILII UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W RZESZOWIE W 50 ROCZNICĘ JEJ POWOŁANIA

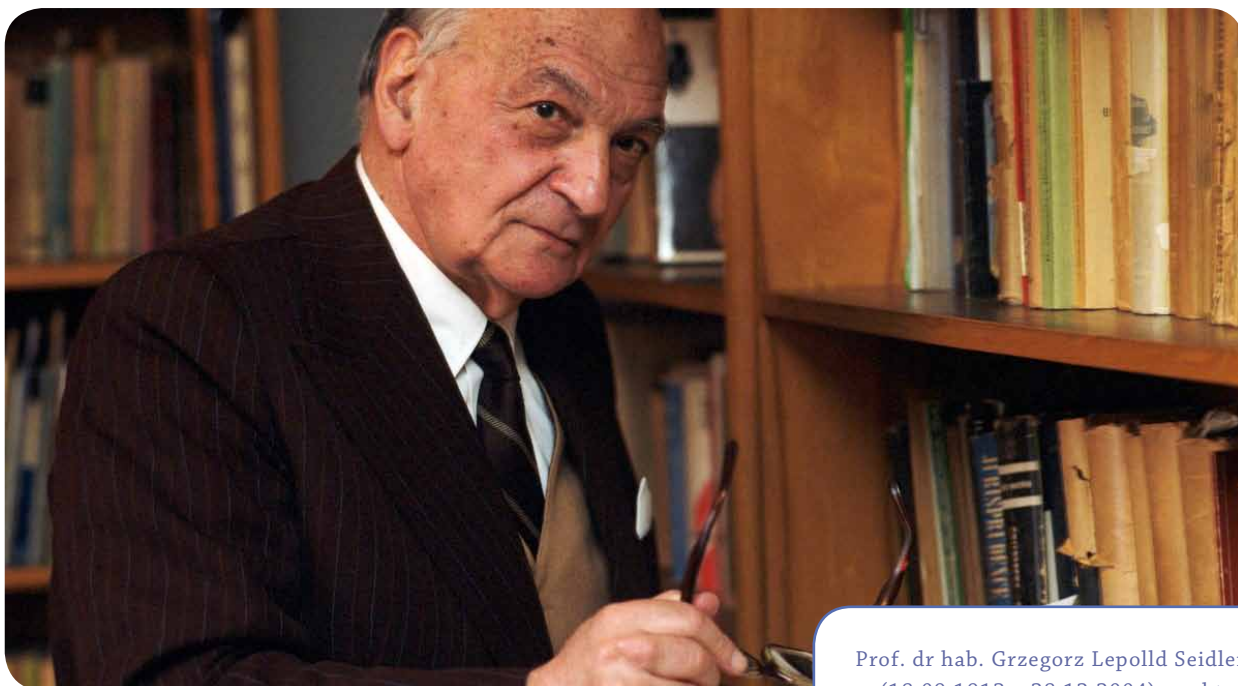
Kontakty powstałego w 1944 r. UMCS z południowo-wschodnią częścią kraju od początku jego istnienia nie ograniczały się do studentów rekrutujących się z Rzeszowszczyzny, stanowiących drugą grupę wśród studiujących. W Równi pod Ustrzykami Dolnymi istniała aktywnie działająca stacja badawcza geograficzno-biologiczna. W Bieszczadach odbywały się praktyki studenckie z różnych dziedzin oraz liczne obozy sportowe, szkoleniowe i wypoczynkowe. Wymiernym przykładem łączności była aktywna działalność Oddziału Towarzystwa Przyjaciół UMCS w Rzeszowie, utrzymującego silne więzi z uczelnią, a takie poczynania, jak m.in. zbieranie funduszy na budowę Dzielnicy Uniwersyteckiej w Lublinie, czy budowę pomnika Marii Curie-Skłodowskiej w 20-lecie powołania uczelni, świadczą o ścisłej łączności społeczeństwa Rzeszowszczyzny z UMCS.

W roku 1959 powstał punkt konsultacyjny Zawodowego Studium Administracyjnego UMCS kierowany przez doc. dr. Kazimierza Sanda, a w 1964 r. punkt konsultacyjny Zaocznego Wydziału Prawa kierowany przez doc. dr. Czesława Gofronia. W roku 1966 powstały punkty konsultacyjne Zawodowych Studiów Ekonomicznych w Rzeszowie i Tarnobrzegu. Zajęcia dydaktyczne prowadzone były przez dojeżdżających regularnie z Lublina pracowników UMCS. Umożliwiały one studentom rekrutującym się przede wszystkim z aparatu rad narodowych różnych szczebli, przedsiębiorstw, Wojska

Polskiego, Milicji Obywatelskiej, spółdzielczości, banków i różnych instytucji państwowych – często kosztem wolnych chwil i wyrzeczeń w życiu rodzinnym i wypoczynku – opanowywanie fachowej wiedzy.

Rektor UMCS prof. dr hab. Grzegorz Leopold Seidler, wielki wizjoner tworzenia wyższych uczelni i podnoszenia ich roli na wschodniej części państwa, doskonały organizator rozbudowujący i podnoszący rangę lubelskiego uniwersytetu, w licznych wypowiedziach na różnych forach stwierdzał, że w Rzeszowie należy powołać Filię UMCS, traktowaną jako krok do stworzenia Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz liczącego się w skali krajowej ośrodka akademickiego. Plany prof. Seidlera zbiegły się ze staraniami wojewódzkich i miejskich władz politycznych i państwowych dążących do zaspokojenia ambicji społeczeństwa ziemi rzeszowskiej i jego potrzeb, na terenie której obok szybkiej rozbudowy Rzeszowa, usytuowanego w centrum województwa i tworzącego wielki przemysł, istniały ambitne ośrodki, których przykładem mogą być Przemyśl, Jasło, Mielec, Sanok i Tarnobrzeg.

Wizyta rektora Seidlera w Rzeszowie na zebraniu zorganizowanym przez I sekretarza KW PZPR Władysława Kruczka, w którym wzięli udział m.in. przewodniczący PWRN Franciszek Dąbał, rektorzy WSInż i WSPed oraz grono zainteresowanych, stworzyła oparcie dla działań na rzecz utworzenia Filii traktowanej jako załączek powołania Uniwersytetu Rzeszowskiego.



Prof. dr hab. Grzegorz Lepolld Seidler  
(18.09.1913 – 28.12.2004) – rektor  
UMCS w Lublinie, inicjator powoła-  
nia Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz  
twórca Filii UMCS w Rzeszowie

Oficjalne powołanie Filii w 1969 r. było określonym ukoronowaniem dotychczasowych prac i działań, odpowiedziało na potrzeby terenu. Terenu, którego młodzież w roku 1938 tylko w 37% kończyła pełną szkołę powszechną, a w latach 1960 posiadała nowoczesne zakłady przemysłowe i po zapewnieniu powszechnego dostępu do oświaty stwarzała wielkie zapotrzebowanie na rozwój szkolnictwa wyższego i kształcenie fachowych kadr. Utworzenie na Filii Zawodowego Studium Administracyjnego zapoczątkowało na Rzeszowszczyźnie stacjonarne studia uniwersyteckie w zakresie administracji i zarządzania.

Decyzją Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego na stanowisko prorektora do spraw Filii i jej organizatora powołany został doc. dr Jan Szreniawski, zastępcą dyrektora administracyjnego został mgr Adam Szela, zastępcą kwestora Stanisław Bielecka, a kierownikiem sekretariatu Filomena Kalwas. Zastępcą dyrektora biblioteki została mgr Zofia Sokół.

W pierwszej rekrutacji zakwalifikowano 125 osób. Projekt programu zajęć oparty na wzorze ZSA w Filii UW w Białymstoku został po dyskusji zatwierdzony przez Radę Wydziału Prawa UMCS. Władze miasta Rzeszowa oddały do użytku Filii budynek Szkoły Podstawowej Nr 7 przy ulicy Grunwaldzkiej 13, który został częściowo w wakacje odnowiony i zaopatrzony w podstawowe meble za pieniądze przekazane przez PMRN. Pierwsze podstawowe książki i podręczniki zostały zakupione za pieniądze PWRN. Osobowe auto dla ułatwienia kontaktów z Lublinem i Warszawą zostało przekazane przez PWRN. Biblioteka Filii w bardzo szybkim czasie dysponowała kilkudziesięcioma tysiącami wartościowych książek. Pochodziły one z licznych darów rzeszowskich

instytucji oraz osób prywatnych, darów bibliotek UMCS, UJ, UŁ, SGPiS oraz Biblioteki Sejmowej, z której delegowani na kilka dni do Warszawy pracownicy Filii wybrali i przywieźli ponad 10 tysięcy tomów. Dzięki życzliwej pomocy rzeszowskich szkół wyższych, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej, udało się zapewnić większości studentów miejsca w domach akademickich oraz prawo korzystania ze stołówek. Określoną wartościową pomoc, m.in. doradcą, lokalową i organizacyjną, Filia otrzymała od kierownika Międzywojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr PWRN mgr. Kazimierza Cyrana.

Na pierwszej uroczystej inauguracji zorganizowanej 12 X 1969 r. w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej zabrali głos m.in. pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR w Rzeszowie, członek Biura Politycznego KC Władysław Kruczek, interweniujący m.in. w ministerstwie w sprawie utworzenia Filii, i w Lublinie Władysław Kozdra, powiązany rodzinnie z Rzeszowszczyzną, aktywnie sprzyjający rozszerzeniu działań UMCS w województwie rzeszowskim oraz przewodniczący PWRN Franciszek Dąbał. Udział przedstawicieli licznych zakładów pracy województwa rzeszowskiego i grona osób zainteresowanych stworzeniem ośrodka akademickiego, deklarujących określoną pomoc, a także podkreślających wielką odpowiedzialność osób powołanych do tworzenia pierwszych stacjonarnych studiów uniwersyteckich na ziemi rzeszowskiej, napawał optymizmem. Rektor UMCS prof.



Zbigniew Lorkiewicz gratulował organizatorom i docenił ich zaangażowanie, a także zobowiązał jednostki administracyjne uczelni do udzielania wszelkiej pomocy odpowiednim jednostkom Filii. Wykład inauguracyjny *Doktryna Niccolo Machiavellego z perspektywy 500-lecia urodzenia jego twórcy* wygłosił prof. Jan Malarczyk.

Zajęcia dydaktyczne uruchomione w październiku prowadzili regularnie dojeżdżający, m.in. z historii państwa i prawa, doc. dr hab. Władysław Ćwik, ze statystyki doc. dr hab. Władysław Kwiecień, z teorii państwa i prawa dr Ryszard Mitaszko, z ekonomii doc. dr hab. Antoni Gurnicz, z prawa administracyjnego doc. Jan Szreniawski. Lektoraty języków obcych, zajęcia z wychowania fizycznego prowadzili pracownicy uczelni rzeszowskich. Na poszczególne wykłady zapraszano, chcąc zetknąć studentów z liczącymi się w nauce profesorami, m.in. Sylwestra Zawadzkiego z UW, Janusza Borkowskiego z UE, Marię Borucką-Arctową z UJ. Aktywną pomocą służył dojeżdżając prof. G.L. Seidler prowadzący wykłady z teorii państwa i filozofii oraz seminaria dla asystentów będące dla młodych pracowników wyjątkowo dużą pomocą. Ośrodek rzeszowski z przyjazdów prof. Seidlera odnosił określone korzyści. Spotkania z pracownikami szkół rzeszowskich, otwarte wykłady podnosiły rangę Filii i ukierunkowywały jej działalność. Przyjazdy profesora Seidlera, nawet w czasie pełnienia obowiązków kierownika Ośrodka Kultury Polskiej w Londynie, traktowane były przez pracowników Filii oraz studentów jako określone święto intelektualne.

Pierwszymi zatrudnionymi na etacie asystentami byli m.in. mgr Janusz Minich z UJ i mgr Kazimierz Wołyniec z UMCS. Stopniowe zatrudnianie nowych pracowników, wśród których wymienić można doc. dra hab. Andrzeja Sylwestrzaka, doc. dra hab. Marcina Jełowickiego, doc. dra hab. Tadeusza Hoffa i doc. dra hab. Tomasza Opasa, ułatwiało wzmocnienie działań Filii. Studenci I roku ZSA potrafili stworzyć atmosferę solidnej pracy i dyscypliny, pilnie się uczyć i zdobywać wiedzę, a także zorganizować życie kulturalne i sportowe na uczelni. W roku 1969 utworzono w Filii Zrzeszenie Studentów Polskich oraz klub uczelniany AZS. Koła naukowe studentów prawników, będące częścią kół prawa w UMCS, organizowały spotkania i dyskusje, pogłębiając zainteresowania fachowe studentów. Spotkania w ramach organizowanych seminariów, goszczące studentów i młodych pracowników naukowych z innych polskich uczelni, cieszyły się dobrą opinią, reprezentowały z reguły wysoki poziom i w określony sposób informowały o powstaniu nowej aktywnej uczelni.

Pierwszy rok studentów skupił w swym gronie dużą liczbę jednostek aktywnych i ambitnych. Wśród grona absolwentów Filii z tego roku znalazły się osoby zajmujące odpowiedzialne stanowiska w administracji publicznej oraz innych organów państwowych. Kilku uzyskało tytuły profesorskie i pełniło ważne funkcje na uczelniach wyższych. Przykładem może być działalność utworzonej w 1995 r. Wyższej Szkoły Prawa i Administracji

– Rzeszowskiej Szkoły Wyższej, której inicjatorem i organizatorem został absolwent I roku Filii prof. dr hab. Jerzy Posłuszny, który w uznaniu zasług dla ośrodka akademickiego wniesionych przez kierowaną przez niego szkołę otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta Rzeszowa, prowadzącej studia na czterech kierunkach (administracja, prawo, zarządzanie, bezpieczeństwo wewnętrzne), zatrudniającej wysoko cenionych naukowo i doświadczonych dydaktyków, posiadającej prawo nadawania stopni doktorskich, dysponującej odpowiednią bazą lokalową, wydawnictwem, stosującej nowoczesne metody kształcenia, której absolwenci w czasie studiów poznają praktyczną stronę zawodów, które chcą w przyszłości wykonywać i z reguły łatwo znajdują zatrudnienie, organizującej różne ogólnopolskie imprezy naukowe i współpracującej z kilkoma zagranicznymi ośrodkami naukowymi, której działalność jest istotną częścią funkcjonowania ośrodka uniwersyteckiego.

Przykładem powiązania tworzącej się uczelni ze społeczeństwem była pomoc w organizowaniu praktyk robotniczych. Ich odbycie w dobrych warunkach mieszkaniowych i żywieniowych, zapewnionych przez Nadleśnictwa Cisna i Lutowiska, polegające m.in. na sadzeniu drzew, połączone były z wieczornymi śpiewami i tańcami przy ognisku oraz spotkaniami z mieszkańcami. Wyrazem zadowolenia z ich odbywania były prośby studentów po odbyciu jednego turnusu o przyjęcie na drugi turnus. Praktyki odbywane w PGR Medyka, zakładzie przetwórstwa owocowo-warzywnego „Alima”, przedsiębiorstwie rolnym w Wysokiej koło Łańcuta były wartościowym przykładem zbliżenia studentów do innych środowisk. Studenci deklarujący chęć przepracowania większej liczby godzin otrzymywali proporcjonalnie większe wynagrodzenie, wyraźnie stanowiące licząc się dodatek do stypendium. Praktyki były odpowiedzialnie traktowane jako część pracy wychowawczej, dawały studentom sporo zadowolenia i satysfakcji z pomagania ludziom ciężko pracującym oraz możliwość otrzymania wynagrodzenia.

Wyrazem poparcia dla Filii była pomoc w organizowaniu obozów naukowych i sportowych w Bieszczadach. Niektóre domy wypoczynkowe i ośrodki PTTK dawały znaczne zniżki w opłatach. Pieniądze na insygnia prorektora, prodziekanów i togi profesorskie przekazał Zarząd Okręgu Związków Zawodowych Pracowników Handlu i Spółdzielczości.

W roku 1970 utworzono w ramach Filii Zawodowe Studium Ekonomiczne, którego prodziekanem został prof. dr hab. Stanisław Waclawowicz. W roku 1972 Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego wydał zgodę, poprzedzoną szczegółową wizytacją komisji ministerialnej pod przewodnictwem wiceministra Wita Drapicha, na uruchomienie w Filii studiów magisterskich. Zgoda ta była wyrazem zaufania do poziomu kształcenia i działań kadry oraz sprzyjała samodzielności działań Filii.

Na regularnie odbywających się posiedzeniach Kolegium Rektorów Wyższych Uczelni Rzeszowa, w których

czynny udział brali przedstawiciele Filii, często omawiane były sprawy wiążące się z potrzebami, sukcesami i kłopotami Filii. Przewodniczący Kolegium, rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej doc. mgr Roman Niedzielski, niejednokrotnie podkreślał, że pomoc dla Filii jest wielkim i obywatelskim obowiązkiem już istniejących uczelni, gdyż wsparcie działań Filii jest ważnym czynnikiem umocnienia całego ośrodka akademickiego.

Pracownicy Filii aktywnie włączyli się do prac Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie. Liczne spotkania w różnych środowiskach, artykuły prasowe, wypowiedzi w rzeszowskim radiu i telewizji w Krakowie na temat Filii tworzyły zainteresowanie i poparcie.

Spotkania kierownictwa Filii z różnymi przedsiębiorstwami, m.in. w Sanoku, Mielcu i Dębicy, organizowane i przygotowywane przez dra Antoniego Bewszkę, owocowały często dużymi wpłatami na rzecz Filii, traktowa-

nej jako przyszły uniwersytet. Na spotkaniach pracowników przedsiębiorstw i różnych instytucji podkreślano, że utworzenie uniwersytetu będzie dla młodzieży Rzeszowszczyzny czymś wyjątkowo ważnym, a także zaspokojeniem ambicji południowo-wschodniej części kraju. Te poparcia wpływały na włączenie Rzeszowa do przygotowywanego przez ministerstwo planu utworzenia nowych uniwersytetów m.in. w Gdańsku i Szczecinie.

25 stycznia 1971 r. w Rzeszowie odbyło się posiedzenie rozszerzonego Kolegium Rektorskiego UMCS, które zaakceptowało przygotowaną przez prorektora prof. dra hab. Wiesława Skrzydłę ocenę działalności Filii oraz plan jej dalszego rozwoju uwzględniający powoływanie przy ścisłej współpracy z dziekanami wydziałów w Lublinie innych – obok już istniejących prawa, administracji i ekonomii – kierunków uniwersyteckich. Negatywnie oceniono – m.in. ze względu na koszty

**JAN SZRENIAWSKI**- prof. zw. dr hab.  
Dziedzina: nauki prawne.  
Specjalność: prawo administracyjne.

Urodzony 22 marca 1931 r. Ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1953), Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego (1955). Związany zawodo od 1953 r. z UMCS, był pierwszym z pracowników, który na tej uczelni uzyskał stopień doktora nauk prawnych z prawa administracyjnego (1962), doktora habilitowanego (1971), tytuł profesora nadzwyczajnego (1978), profesora zwyczajnego (1994). Uniwersyteckie staże naukowe odbył we Francji (1959/60) i USA (1963/64).

Dorobek naukowy związany jest m.in. z zagadnieniami teorii prawa administracyjnego, teorii władzy, przepisów o obywatelstwie, podziale terytorialnym, kontroli i nadzorze w administracji publicznej, samorządzie, nazwisku, stowarzyszeniach oraz nauce administracji. Wśród około 200 publikacji znajduje się 8 książek, kilka podręczników wielokrotnie wznawianych oraz skryptów. Z uczestników seminarium doktorskiego pięciu posiada tytuł profesora, a kilku stopień doktora habilitowanego. Był promotorem wielu prac magisterskich i licencjackich.

W okresie pracy na UMCS (1953–2001) był m.in. prorektorem, prodziekanem, kierownikiem Katedry Prawa Administracyjnego (1982–2001), dyrektorem Instytutu Administracji i Prawa Publicznego (1984–2001). W latach 1964–1969 był organizatorem i kierownikiem Instytutu Nauk Politycznych, przekształconego w następnych latach w Wydział Politologii. W latach 1969–1972 organizował i kierował Filią UMCS w Rzeszowie przekształconą w 2001 r. w Uniwersytet Rzeszowski. W latach 1993–2010 był zatrudniony jako profesor zwyczajny na Politechnice Radomskiej. W roku 1996 zatrudniony został w Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania w Przemyślu-Rzeszowie, przekształconej w Wyższą Szkołę Prawa i Administracji – Rzeszowską Szkołę Wyższą, w której był w latach 2009–2015 kierownikiem Katedry Prawa Administracyjnego.

Był częstym recenzentem prac doktorskich (około stu) i habilitacyjnych oraz wiążących się z nadaniem tytułu profesora w wielu polskich ośrodkach naukowych, recenzentem wydawniczym wielu publikacji naukowych. Prowadził wykłady z prawa administracyjnego i nauki administracji.

W 1987–90 był członkiem Komitetu Nauk Prawnych PAN. W 1984–87 członkiem Rady Legislacyjnej. W 2000–2002 członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych.

Odnaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (1964), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1971), Krzyżem Oficerskim OOP (1981) i Krzyżem Komandorskim OOP (2001).

Był i jest członkiem Rad Naukowych kilku czasopism naukowych, członkiem kilku stowarzyszeń naukowych, m.in. Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie, Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, TNOiK, Stowarzyszenia Edukacji Administracji Publicznej. Uczestniczył w pracach i zjazdach Międzynarodowego Instytutu Nauk Administracyjnych – IIAS. Brał udział w wielu konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych. Był zapraszany na wykłady uniwersyteckie, m.in. do USA, Niemiec i Japonii.

uwzględnienia wymogów konserwatorskich – wstępną propozycję PWRN przejęcia Zamku Lubomirskich na reprezentacyjną siedzibę Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Dużym osiągnięciem Filii było opublikowanie w 1971 r., nakładem Towarzystwa Rozwoju Ośrodka Uniwersyteckiego I tomu „Zeszytów Naukowych Filii UMCS – Prawo i Ekonomia”, w których zamieścili artykuły pracownicy Filii oraz innych polskich ośrodków naukowych. Oceniając je, rektor UMCS prof. dr hab. Zbigniew Lorkiewicz stwierdził we wstępie: „Wydanie »Zeszytów« świadczy o ambicjach naukowych pracowników i początkuje nowy jakościowo etap w działalności Filii (...) Pierwszy zeszyt (...) łączący w sobie zagadnienia ogólnoteoretyczne, jak i ściśle związane z problematyką regionu rzeszowskiego świadczy o prawidłowym ukierunkowaniu i profilu wydawnictwa”. Kolegium redakcyjne dążyło do umożliwienia publikowania prac młodych pracowników Filii oraz zamieszczania artykułów przedstawicieli innych ośrodków naukowych, co miało propagować istnienie nowej i ambitnej uczelni wśród polskich szkół wyższych. Recenzje I tomu „Zeszytów” były pozytywne, a kolegium redakcyjne planowało również wydawanie w Filii skryptów i książek.

Ważnym wydarzeniem, przyczyniającym się do tworzenia pozytywnej opinii o konieczności umacniania Filii oraz przewycięzania określonych trudności materialnych i lokalowych było powołanie w 1970 r. z inicjatywy pracowników Filii oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej Towarzystwa Rozwo-

ju Rzeszowskiego Ośrodka Uniwersyteckiego, którego pierwsze deklaracje członkowskie podpisali Władysław Kruczek i Franciszek Dąbal. Prezesem został sekretarz KW PZPR mgr Stanisław Ryba, wiceprezesami doc. dr Jan Szreniawski i wiceprzewodniczący PWRN mgr Józef Rak, a sekretarzem mgr Adam Szela. W statucie Towarzystwa stwierdzono, że jego celem jest wszechstronna działalność na rzecz rozwoju ośrodka uniwersyteckiego przez udzielanie pomocy Filii UMCS.

Utworzenie ustawą z 2001 r. (Dz.U. 2001, nr 73, p. 360) na bazie Filii UMCS Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Wydziału Akademii Rolniczej z Krakowa Uniwersytetu Rzeszowskiego jest ukoronowaniem dążeń społeczności południowo-wschodniej części kraju.

Funkcjonujący aktualnie rzeszowski ośrodek akademicki skupiający pracowników Uniwersytetu, Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza, WSPiA – Rzeszowskiej Szkoły Wyższej, Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, Wyższej Szkoły Inżynieryjno-Ekonomicznej, prowadzących ambitne badania naukowe, współpracujących z przodującymi ośrodkami nauki światowej, kształcących kadry specjalistów różnych dziedzin, jest liczącym się polskim centrum naukowym.

Garść różnych wspomnień z pierwszych lat, interesujących, trudnych i odpowiedzialnych działań Filii UMCS, może ukazać, szczególnie młodszemu pokoleniu, czym jest i jak trzeba cenić dzisiejszy prężny i ambitny rzeszowski ośrodek naukowy.





MARIA SUCHY

# UROCZYSTE OBCHODY JUBILEUSZU 35-LECIA UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU UR

Uroczyste obchody jubileuszu 35-lecia Uniwersytetu Trzeciego Wieku na Uniwersytecie Rzeszowskim miały miejsce we wtorek 21 maja 2019 r.

Część oficjalną zorganizowano w auli głównej UR, w której od lat w każdy wtorek odbywają się wykłady dla słuchaczy UTW-UR. Po powitaniu gości przez prezes zarządu UTW-UR Danutę Kamieniecką-Przywarę miało miejsce wystąpienie JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. Sylwestra Czopka, który podkreślił znaczenie aktywności seniorów w realizacji „Trzeciej Mi-

sji Uczelni”, jaką jest kształcenie ustawiczne, niezależnie od wieku uczestników działań dydaktycznych. Kontynuacją wystąpienia było wręczenie przyznanego przez Senat UR Medalu Wielkiego Uniwersytetu Rzeszowskiego dla Genowefy Kruczek-Kowalskiej, założycielki UTW przy WSP w Rzeszowie w 1983 r., oraz Medalu Uniwersytetu Rzeszowskiego dla Danuty Kamienieckiej-Przywary, wieloletniej prezes zarządu UTW-UR. Z kolei rektor UR prof. dr hab. Sylwester Czopek i prorektor ds. studenckich i kształcenia dr hab. Wojciech Walat, prof. UR wręczyli listy gratulacyjne dla zasłużonych Liderów. Prezes zarządu Danuta Kamieniecka-Przywara odczytała nazwiska słuchaczy UTW-UR, którzy zostali wyróż-



nieni za długoletnie zaangażowanie i czas poświęcony funkcjonowaniu UTW-UR. Cztery słuchaczki o najdłuższym stażu na UTW: Zofię Kaliszczak, Melanię Nowak, Stefanię Lampart i Marię Rudnicką wyróżniono tytułem „Honorowego Słuchacza UTW-UR”.

Wśród zaproszonych gości byli obecni: senator RP prof. dr hab. Aleksander Bobko, europosłanka Elżbieta Łukacijewska, JM rektor UR prof. dr hab. Sylwester Czopek, prorektor UR dr hab. Wojciech Walat, prof. UR, opiekun UTW-UR dr hab. Andrzej Bonusiak, przedstawiciele wojewody podkarpackiego, marszałka województwa podkarpackiego, pełnomocnik prezydenta miasta Rzeszowa Henryk Wolicki oraz delegacje z UTW województwa podkarpackiego, a także spoza regionu.

Po wystąpieniach gości nastąpiła krótka prezentacja działalności UTW-UR przez prezes zarządu Danutę Kamieniecką-Przywarę, która podkreśliła, że bardziej szczegółowe informacje na temat zasad funkcjonowania UTW i osiągnięć jego słuchaczy znajdą się w okolicznościowym wydawnictwie *Uniwersytet Trzeciego Wieku Uniwersytetu Rzeszowskiego 2008–2018*.

W programie obchodów jubileuszu znalazła się projekcja krótkiego filmu o Rzeszowie jako stolicy innowacji, a także wykład prof. Józefa Lipca, który w 1984 r. otwierał pierwszy rok akademicki UTW w Rzeszowie. Nie zabrakło również części artystycznej, którą specjalnie na tę okazję przygotował chór UTW-UR im. Alicji Borowiec. Tym razem pod dyktando Bożeny Słowik zaprezentował piosenki i pieśni z repertuaru Zespołu „Mazowsze”. Na scenie pojawił się także zespół teatralny UTW-UR „Słowo za słowo”, prezentując pod kierunkiem p. Anny Demczuk inscenizację wiersza Mariana Hemara: *Walka wewnętrzna w kobiecie*. Spektakl nagrodzono gromkimi brawami, a dobre nastroje podtrzymał występ działającego przy Uniwersytecie Rzeszowskim Zespołu Pieśni i Tańca „Resovia Saltans”.

Po uroczystościach w auli głównej uczestnicy przenieśli się do holu budynku A0, gdzie zorganizowano piknik. Czekwały tam liczne stoiska, na które złożyły się wystawy prac słuchaczy UTW-UR: sekcji kulturalno-artystycznej, w tym wystawa sekcji fotograficznej pokazująca historię UTW, działalność UTW-UR i artystyczną twórczość uczestników sekcji; prace klubów rękodzieła artystycznego – ręcznie wykonywanych wyrobów oraz wystawa malarstwa, na której zaprezentowano obrazy członków sekcji.

Dostępne były również stoiska medyczne prezentujące cały wachlarz usług dla seniorów. Stoisk tych było prawie dwadzieścia, w tym: terapia wisceralna, dietetyka, harmonia ciała, ćwiczenia dna miednicy, „Eko chatka” – zdrowa żywność, kosmetyki naturalne, ziołoznawstwo i ziołolecznictwo, obrazy i biżuteria drewniana, a z zakresu terapii porady podologa – zdrowe stopy. Szczególnym powodzeniem cieszyły się stoiska, na których było możliwe dokonanie podstawowych pomiarów dotyczących zdrowia; były to usługi firmy Medyk – pomiar ciśnienia, glukozy, stopa cukrzycowa, skład ciała, a także te, gdzie oferowano preparaty i kosmetyki zioło-



we adresowane do osób w wieku senioralnym. Prezentowały się także: TEB Edukacja, Urząd Komunikacji Elektronicznej, „Głos Seniora”, Inspekcja Handlowa (prawa konsumenta). Nie zabrakło studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego; prezentowały się koła studenckie: fizyków, dietetyków, fizjoterapeutów, ratowników.

W zorganizowanym Jubileuszu 35-lecia Uniwersytetu Trzeciego Wieku-UR uczestniczyło około 300 osób. Dzięki pośrednictwu lokalnych mediów (Telewizji Polskiej TVP3 Rzeszów, Radia VIA i Polskiego Radia Rzeszów) po raz kolejny zachęcono seniorów do uczestnictwa w zajęciach edukacyjnych i prozdrowotnych proponowanych przez UTW-UR.





MAŁGORZATA  
KARBARZ

## 50-LECIE NAJSTARSZEGO FITOTRONU W POLSCE

Pierwsze na świecie laboratorium „Fitotron” powstało w Pasadena (USA) w 1949 r. i było zbudowane przez profesora Fritsa Wenta, który zaproponował, aby w badaniach fizjologicznych wykorzystać szklarnie i komory wzrostowe wyposażane w układy sterujące, symulujące wymagane warunki klimatyczne i fizyczne w odpowiednich cyklach dobowych. Budowa tego typu obiektów wymagała opracowania i wykonania instalacji, która automatycznie utrzymywałaby założone parametry w trakcie wegetacji roślin.

Pierwszy Polski fitotron został zbudowany w Krakowie na przełomie lat 60. i 70. XX w. przez profesora Adama Markowskiego jako wspólna inwestycja Wyższej Szkoły Rolniczej (późniejszej Akademii Rolniczej, obecnie Uniwersytetu Rolniczego) i Zakładu Fizjologii Roślin PAN w Krakowie (obecnie Instytutu Fizjologii Roślin PAN im. Franciszka Górskiego). Uczelnia oraz Ministerstwo Nauki i Oświaty nie były w stanie sfinansować z własnych środków budowy fitotyonu, jednakże dzięki dodatkowym funduszom przekazanych przez władze PAN (3 miliony złotych i 100 tys. złotych dewizo-

wych) udało się sfinalizować powstanie tego unikalnego zaplecza badawczego, a zwłaszcza wyposażyć go w niezbędną aparaturę. Ponadto profesor Markowski uzyskał dotację w wysokości 25 000 dolarów z Fundacji Rockefellera na zakup aparatury firmy Honeywell z przeznaczeniem na doposażenie owej inwestycji. Należy zaznaczyć, że tego typu instytucja w owych czasach istniała w Europie tylko w Wageningen w Holandii.

Budowa fitotyonu trwała 6 lat (1966–1972). Warunki klimatyczne utrzymywane w komorach były kontrolowane przez ogromny zespół urządzeń chłodniczych





Przewodniczący konferencji: pani profesor Agnieszka Płażek oraz pan profesor Franciszek Dubert i jubileuszowy tort



Prof. Romuald Zabielski (wiceprezes PAN) oraz rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie prof. dr hab. Włodzimierza Sady

i sterujących. Pracownicy Akademii Rolniczej oraz Zakładu Fizjologii Roślin PAN stworzyli zespół wysokiej klasy naukowców podejmujących trudne badania nad poznawaniem złożonych fizjologicznych i biochemicznych procesów plonowania roślin uprawnych. Nawiązali także współpracę z naukowcami z Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, Związku Radzieckiego i Szwecji. Zawiązała się także współpraca z licznymi polskimi ośrodkami naukowymi.

Należy podkreślić, że współistnienie dwóch odrębnych instytucji w jednym współfinansowanym budynku było i pozostaje nadal absolutnym fenomenem w skali krajowej. Przez 50 lat działania w krakowskim fitotronie zrealizowano wiele krajowych i międzynarodowych projektów badawczych dotyczących wpływu czynników klimatycznych na przebieg procesów fizjologicznych, biochemicznych i molekularnych w roślinach. W ramach tych badań wykonano kilkaset prac licencjackich i magisterskich, 58 prac doktorskich i 30 habilitacyjnych, a 23 naukowców z obu instytucji uzyskało tytuł profesora.

W dniach 9–10 września 2019 r. w Krakowie obchodzono 50-lecie powstania pierwszego fitotronu w Polsce. Z tej okazji odbyła się konferencja naukowa pt.: „Laboratorium Fitotron – niezbędne narzędzie badawcze w naukach rolniczych” pod patronatem JM rektora Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie prof. dra hab. Włodzimierza Sady. Konferencji przewodniczyli: pani profesor dr hab. Agnieszka Płażek (Katedra Fizjologii Roślin UR w Krakowie) oraz pan profesor dr hab. Franciszek Dubert (Instytut Fizjologii Roślin im. Franciszka Górskiego PAN w Krakowie). W obchodach uczestniczyła również dr inż. Małgorzata Karbarz, obecnie adiunkt w Zakładzie Botaniki Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Pracownicy Zakładu Biologii Komórki IFR PAN na tle fitotronu: od lewej dr hab. inż. Iwona Żur (kierownik Zakładu), dr hab. Ewa Dubas, dr inż. Małgorzata Karbarz (Uniwersytet Rzeszowski), dr Monika Krzewska

go. Prelegenci z różnych placówek naukowych wygłosili wykłady dotyczące najnowszych badań z zakresu biologii, agronomii, genetyki i fizjologii roślin. W fitotronie odbyły się warsztaty naukowe dla młodzieży ze szkół podstawowych i liceów. Zaprezentowano również wystawę dotyczącą pasji i zainteresowań pracowników obu instytucji. Zwieńczeniem obchodów było zakupienie przed budynkiem fitotronu kapsuły czasu.

#### Źródła:

<http://ifr-pan.edu.pl/konferencja-fitotron>

<http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnoscinews%2C78522%2Ckrakow-najstarszy-fitotron-w-polsce-swietuje-50-lecie.html>





KATARZYNA  
TRYBAŁA-  
-ZAWIŚLAK

## JUBILEUSZ 20-LECIA INSTYTUTU ARCHEOLOGII

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego powstał na mocy Zarządzenia Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej nr 14/99 z dnia 9.07.1999 r. z przekształcenia Zakładu Archeologii funkcjonującego w strukturach ówczesnego Instytutu Historii. Jeszcze w tym samym miesiącu odbyła się pierwsza rekrutacja na studia I stopnia, gdyż program studiów skonstruowany został na podstawie tzw. systemu bolońskiego. Po trzech latach nauki absolwenci studiów licencjackich mieli już możliwość płynnej kontynuacji nauki w ramach studiów II stopnia. Pierwsze obrony prac magisterskich odbyły się więc w roku 2004.

W dwudziestoletniej historii Instytutu mieliśmy do czynienia z jego systematycznym rozwojem, nie tylko w kontekście zwiększania kadry naukowej. Dokonywały się również zmiany organizacyjne, które dotyczyły nie tylko pełnionych funkcji (głównie dyrekcji Instytutu) czy tworzenia nowych Zakładów i pracowni, ale także zmiany siedzib. Zaczynaliśmy bowiem od kilku skrom-

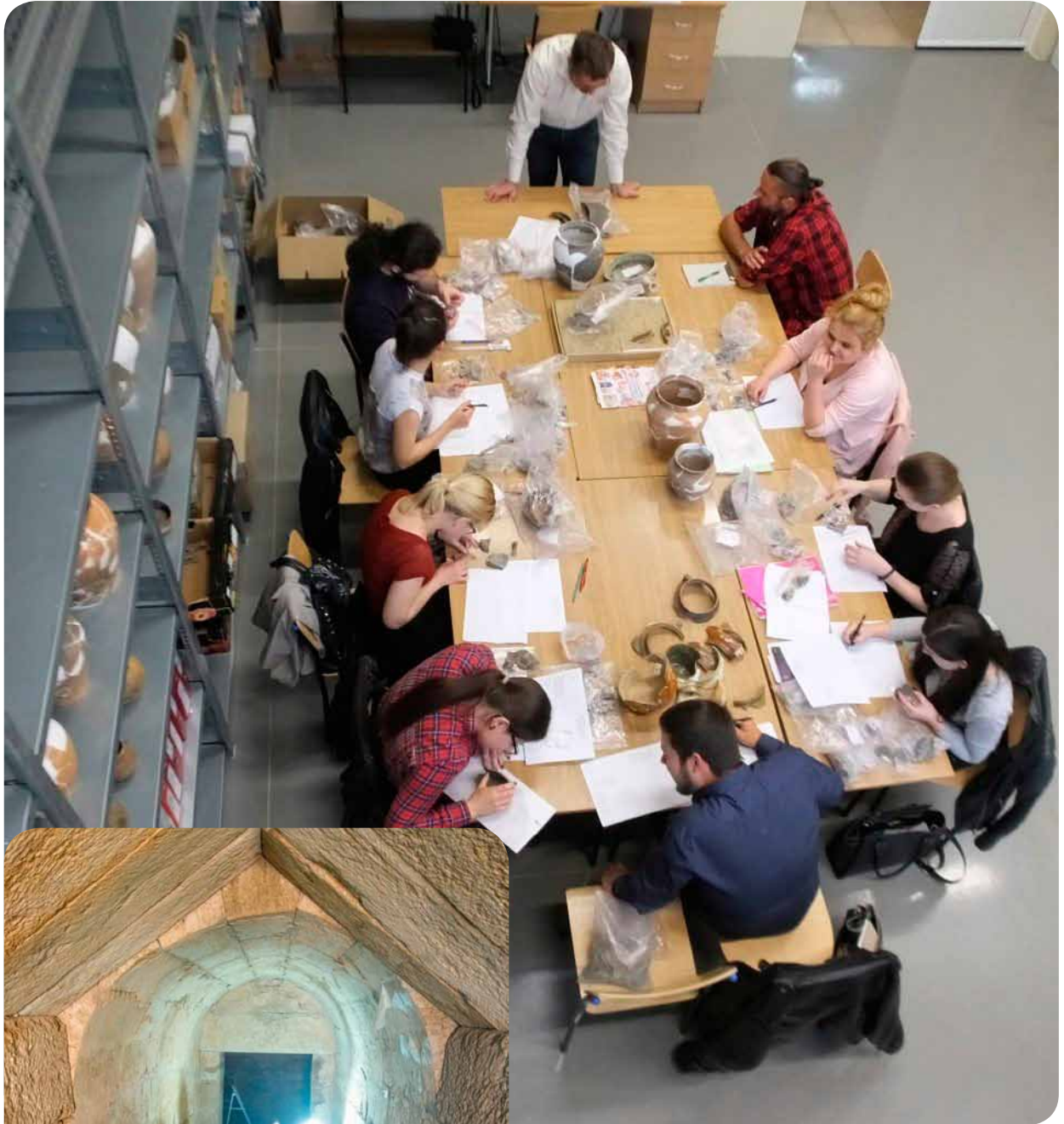
nych pomieszczeń znajdujących się w jednym z budynków ówczesnego Wydziału Sztuki w Krasnem, aby po kilku latach przenieść się do „samodzielnie” już zajmowanego budynku przy ulicy Hoffmanowej w Rzeszowie. Od roku 2014 siedziba Instytutu mieści się w zabytkowym budynku dawnego Gimnazjum Żeńskiego przy ulicy Moniuszki 10, w centrum Rzeszowa.



Choć 20-lecie to raczej skromny – w perspektywie długiej tradycji wielu ośrodków akademickich – jubileusz, to jednak mamy powody do radości, a niekiedy nawet dumy z własnych dokonań oraz licznych, tych większych i mniejszych, sukcesów. Ich miarą powinny być przede wszystkim osiągnięcia naukowe, w tym aktywność publikacyjna, rozpoznawalność i współpraca z przedstawicielami innych dyscyplin czy archeologami reprezentującymi różne instytucje, również zagraniczne. W ostatnim aspekcie, od wielu już lat, pracownicy Instytutu Archeologii prowadzą interdyscyplinarne projekty dotyczące szeroko pojmowanego pogranicza polsko-ukraińskiego. To unikatowy w skali naszego kraju program badawczy, dzięki któremu Instytut jest dostrzegany i doceniany nie tylko na arenie krajowej, ale również międzynarodowej. Można wręcz powiedzieć, że sukcesywnie staje się on naszym znakiem rozpoznawczym oraz „marką” budowaną przede wszystkim poprzez realizację różnych przedsięwzięć. Doskonale wpisuje się tu pomysł zorganizowania w grudniu tego roku międzynarodowej konferencji naukowej pod nazwą „Kultury rubieży – rubieże kultur”, którą symbolicznie chcielibyśmy zamknąć 20 rok działalności







naszego Instytutu. Niebagatelne znaczenie w tym aspekcie mają również projekty grantowe – w ciągu 20 lat działalności w Instytucie zrealizowanych zostało (oraz aktualnie jest realizowanych) 7 grantów Narodowego Centrum Nauki, w programie Opus (dwa granty pod kierunkiem prof. dr. hab. Sylwestra Czopka, kolejne dwa pod kierunkiem dr. hab. Małgorzaty Rybickiej, prof. UR oraz pozostałe realizowane przez dr. hab. Marcina Wołoszyna, prof. UR i dr. hab. Martę Połtowicz-Bobak, prof. UR, a także prof. dr. hab. Jerzego Kopacza niebędącego pracownikiem Instytutu, ale realizującego swój projekt w Uniwersytecie Rzeszowskim). W programie Sonata natomiast grant

otrzymał dr Leszek Gardeła, a w ostatnim czasie projekt Miniatura realizuje dr Dariusz Król. Wcześniej, jeszcze zanim swą działalność rozpoczęło Narodowe Centrum Nauki, nasi pracownicy realizowali granty Komitetu Badań Naukowych (jeden projekt prof. dr. hab. Sylwestra Czopka i jeden dr. hab. Andrzeja Pelisiaka, prof. UR) oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (dwa projekty realizowane przez prof. dr. hab. Sylwestra Czopka). Sukcesy odnoszą również nasi doktoranci, którzy – pokonując niemałą konkurencję – stali się laureatami w konkursie Preludium Narodowego Centrum Nauki (Kamil Karski, którego promotorem jest dr hab. Małgorzata Rybicka, prof. UR, Dariusz Bobak, którego promotorem jest prof. dr. hab. Bolesław Ginter oraz Joanna Adamik-Proksa, Marcin Burghardt, Wojciech Rajpold i Beata Polit, których promotorem jest prof. dr. hab. Sylwester Czopek). Biorąc pod uwagę, że nasz Instytut jest jednym z mniejszych w strukturach Uniwersytetu Rzeszowskiego, wydaje się, że tę aktywność grantową możemy postrzegać jako ważne osiągnięcie, którym możemy się pochwalić. Jak dotąd w Instytucie wypromowano 15 doktorów, w tym również wielu „własnych” absolwentów, z których część kontynuuje naukową działalność właśnie w Instytucie (zarówno poprzez zatrudnienie na etacie, jak i udział w realizacji projektów naukowych, w tym również grantowych).

Nie sposób nie wspomnieć również o naszych wydawnictwach, w tym serii monograficznej „Collectio Archaeologica Ressoviensis” (dotąd 38 tomów) oraz czasopiśmie „Analecta Archaeologica Ressoviensia” (łącznie 13 tomów). W pierwszym przypadku warto wspomnieć, że kilka wydanych monografii stanowi pokłosie organizowanych przez nasz Instytut od kilku lat dorocznych, ogólnopolskich konkursów na najlepszą pracę magisterską z dziedziny archeologii w Polsce. Ten oryginalny i unikatowy projekt cieszy się dużą popularnością wśród absolwentów archeologii oraz uznaniem wśród wielu badaczy o ugruntowanej już pozycji w świecie nauki. Ponadto od roku 2003 Instytut jest współwydawcą najstarszego w naszym regionie czasopisma archeologicznego „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” (obecnie 39 wydanych tomów), w którym niejednokrotnie po raz pierwszy publikowano najważniejsze odkrycia archeologiczne z terenów szeroko pojętego polsko-ukraińsko-słowackiego pogranicza oraz liczne artykuły analityczne i syntetyczne autorstwa wielu specjalistów, tak krajowych, jak i zagranicznych.

Tak jak w każdej dyscyplinie nauki, także i w archeologii trudno wyobrazić sobie jakikolwiek postęp bez prowadzenia intensywnych badań. W naszej dyscyplinie nierozzerwalnie łączy

się on z badaniami terenowymi – wykopaliskami i prospekcjami powierzchniowymi. Można by bardzo długo wymieniać listę stanowisk zbadanych (i wciąż badanych) przez pracowników Instytutu. Wiele z nich znajduje się zresztą poza granicami naszego kraju (Ukraina, Czechy, Rumunia, Francja, Mołdawia). Jak dotąd jednak, największym wyzwaniem organizacyjnym były dla nas szeroko-płaszczyznowe badania archeologiczne wyprzedzające ogromne inwestycje (w tym głównie budowę autostrady A4). Z perspektywy czasu można ocenić, że Instytut poradził sobie z tym zadaniem bardzo dobrze. Dla wielu absolwentów archeologii był to prawdziwy poligon dla zdobywania niezbędnego doświadczenia w pracy terenowej, a później także naukowej, łączącej się z opracowaniem odkrytych materiałów. Znaczenie pozyskanych zabytków jest nie do przecenienia, także w kontekście możliwości interdyscyplinarnej współpracy z przedstawicielami innych dyscyplin nauki (fizyków, chemików, geomorfologów, botaników, antropologów czy zoologów). Niewątpliwym sukcesem, a także konsekwencją prowadzonych w terenie badań, było także utworzenie Uniwersyteckiej Składowicy Materiałów Archeologicznych z profesjonalnie urządzonej powierzchni magazynowej oraz pracownikami, w których wciąż opracowywane są liczne źródła archeologiczne. Obiekty tego typu niestety wciąż nie należą do zbyt licznych w naszym kraju, dlatego tym bardziej doceniamy fakt, że nie tylko możemy pracować w komfortowych warunkach, ale również działamy na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego. Ten ostatni aspekt naszej działalności znalazł także wyraz w uruchomieniu drugiego kierunku studiów w naszym Instytucie – Muzeologii, na której kształcimy przyszły personel muzealny oraz – co szczególnie istotne w dzisiejszym czasie – edukatorów muzealnych przygotowanych do pracy z szeroką publicznością różnych placówek kulturalnych i oświatowych. Nasi absolwenci, a nawet studenci tego kierunku coraz częściej znajdują zatrudnienie „w zawodzie”, co jest dla nas szczególnie powodem do radości.

Jubileusz 20-lecia zapewne nie upoważnia jeszcze do dokonywania podsumowań – wszak wciąż działamy, próbując intensyfikować nasze prace i dążąc do uzyskiwania coraz lepszych wyników w prowadzonych badaniach naukowych. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że dla przyszłej parametryzacji jest to warunek *sine qua non*, a także jedyna możliwość utrzymania wypracowanej dotąd pozycji. Niech zatem ilustracją naszych 20 lat, a także dobrą prognozą na przyszłość i naszym wspólnym mottem będą słowa Henry’ego Forda: **„Połączenie sił to początek, pozostanie razem to postęp, wspólna praca to sukces”**.

Fot. Archiwum własne I. Archeologii



PAULINA  
STANKIEWICZ

# SALON MATURZYSTÓW PERSPEKTYWY 2019

Rzeszowski Salon Maturzystów Perspektywy 2019 odbył się w dniach 24–25 września 2019 r., a gospodarzem wydarzenia po raz kolejny był Uniwersytet Rzeszowski. Uczestniczyło w nim ponad 5 tys. przyszłorocznych maturzystów z całej Polski.

Inaugurację Salonu poprowadził JM prof. dr hab. Sylwester Czopek, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego. Swoją obecnością zaszczylicili także: pani Ewa Leniart – wojewoda podkarpacki, pani Maria Kurowska – wice-marszałek województwa podkarpackiego, pan Henryk Wolicki – zastępca prezydenta miasta Rzeszowa oraz pan Lech Gawryłow – dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie. Ofertę edukacyjną Uniwersytetu Rzeszowskiego na rok akademicki 2020/2021 zaprezentował prorektor ds. nauki i kształcenia dr hab. Wojciech Walat, prof. UR.

W wydarzeniu uczestniczyły uczelnie nie tylko z Rzeszowa, ale i Warszawy, Lublina, Wrocławia czy Krakowa. Na stoiskach można było m.in. zaczerpnąć informacji o zasadach rekrutacji na wybrane kierunki studiów.

Uniwersytet Rzeszowski wyszedł naprzeciw oczekiwaniom przyszłych maturzystów i przygotował dla

nich specjalne stanowisko, gdzie mogli oni skorzystać z profesjonalnych porad doradców zawodowych działających w Sekcji Biura Karier Działu Rekrutacji i Karier Studenckich.

W programie tegorocznego Salonu Maturzystów znalazły się również różne spotkania i szkolenia prowadzone przez ekspertów m.in. z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej z Krakowa. Przyszłoroczni maturzyści mogli otrzymać na nich wskazówki i pomoc w przygotowaniach do egzaminu maturalnego.

*Fot. M. Świącicki*







JAKUB  
CZOPEK

## PRACOWNICY WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO NA UNIVERSITÀ DEGLI STUDI DI GENOVA

**W** dniach 20–24 maja 2019 r. grupa pracowników z Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego odwiedziła Wydział Nauk Edukacyjnych (Dipartimento di Scienze della Formazione) Uniwersytetu Genueńskiego we Włoszech.

W skład delegacji z UR weszli: dr hab. Ryszard Pęczkowski, prof. UR, dziekan Wydziału Pedagogicznego; dr hab. Janusz Miąso, prof. UR, prodziekan ds. studiów stacjonarnych i spraw studenckich; dr hab. Marta Wrońska, prof. UR, dyrektor Instytutu Pedagogiki; dr Jakub Czopek z Katedry Pedagogiki Medialnej; mgr Monika Zielińska z Zakładu Pedagogiki Szkolnej i mgr Grzegorz Polański z Katedry Pedagogiki Medialnej.

Opiekunem gości był prof. Davide Parmigiani, członek Association for Teacher Education in Europe (ATEE). Zaprezentował on historię Uniwersytetu Genueńskiego, który jest jedną z najstarszych uczelni we Włoszech (został założony w 1481 r.). Obecnie kształci ok. 40 tys. studentów na 22 wydziałach. Przybliżył system prowadzenia studiów na Uniwersytecie Genueńskim, organizację i prowadzenie zajęć oraz praktyk pedago-



gicznych. Przedstawił główne problemy, z jakimi dzisiaj mierzy się włoski system edukacji.

Pracownicy Wydziału Pedagogicznego poznali także specyfikę funkcjonowania GLIA (Gruppo di Lavoro sulle tecniche di Insegnamento e Apprendimento) – wewnątrzuniwersyteckiej grupy roboczej ds. technik nauczania i uczenia się, której celem jest podnoszenie kompetencji dydaktycznych pracowników Uniwersytetu Genueńskiego. Główne środki używane przez GLIA do podnoszenia poziomu dydaktyki na Uniwersytecie to szkolenia, warsztaty i seminaria z fachowcami z całej Europy, wykorzystanie nowoczesnych technologii i dzielenie się dobrymi praktykami. GLIA służy jako fizyczna i wirtualna przestrzeń ułatwiająca dzielenie się dobrymi praktykami wszystkich profesorów uniwersyteckich, którzy chcą dyskutować i wymieniać doświadczenia w dziedzinie szkoleń i oceny.

Wyjątkowo cennym doświadczeniem dla gości z Polski był także udział w międzynarodowej konferencji naukowej na temat doskonalenia umiejętności dydaktycznych nauczycieli włoskich uniwersytetów. Zebrani słuchacze mogli wysłuchać referatów dotyczących m.in. kompetencji uniwersalnych i innowacji edukacyjnych, autorstwa Alessandry Romano z Univerita si Siena oraz doświadczeń w zakresie innowacyjnej i interdyscyplinarnej edukacji, który przedstawiły Mariasole Banno i Arianna Coniglio z Universita degli studi di Brescia.



Wyjazd był świetną okazją do wymiany doświadczeń i kontaktów, które być może w niedalekiej przyszłości zaowocują wspólnymi badaniami.

Fot. mgr Grzegorz Polański



NATALIA  
MAZUR

## „RESOVIA SALTANS” W BELGII

Zagraniczne wyjazdy Zespołu Pieśni i Tańca „Resovia Saltans” to w ostatnich latach dalekie, pozakontynentalne wyprawy. Aby nie zaniedbywać szerzenia pięknego, polskiego folkloru na Starym Kontynencie, ZPiT UR odwiedził Belgię.

W tym roku sierpniowe tournée grupy reprezentacyjnej „A” Resovii Saltans zakotwiczyło w malowniczym, nadmorskim miasteczku Knokke-Heist. Położona nad Morzem Północnym historyczna osada rybacka na przestrzeni wieków przekształciła się w popularny kurort belgijski. W otoczeniu morskiego klimatu zespół spędził tydzień, biorąc udział w Festiwalu „International Volksdansfestival Happening Aan Zee”.

Pomimo swojej kameralnej formy festiwal był wymagający artystycznie. Szczególną uwagę zwrócono na debiutujące na arenie międzynarodowej widowisko pt. *W Salonie Warszawskim*. Dostojny polonez, elegancki walc i żywy mazur przypadły do gustu belgijskiej widowni. Publiczność nie tylko owacyjnie nagrodziła całość wykonania, ale żywo reagowała już w trakcie poszczególnych tańców, co motywowało tancerzy i muzyków. Tańce rzeszowskie i niezawodny kujawiak z oberkiem również skradły serca Belgów, którzy po każdym koncercie gratulowali członkom zespołu. Pochwały ze strony widowni wzmacniał fakt, iż poza polskim zespołem w festiwalu brały udział świetne zespoły z Meksyku i Francji oraz rodzima belgijska grupa. Meksykanie prezentowali ener-

Kierownik kapeli profesor Paweł Paluch w otoczeniu tancerek i tancerzy po koncercie finałowym







Oficjalne rozpoczęcie festiwalu i prezentacja uczestników

giczne tańce, którym towarzyszyła piękna muzyka. Wykonania francuskiego zespołu oparte były na dobrym wyszkoleniu technicznym tancerek. „Resovia Saltans” wyróżniała się na tle zagranicznych zespołów różnorodnym repertuarem oraz barwnymi i kolorowymi strojami. Niepodważalnym atutem polskiego zespołu było prezentowanie harmonijnego połączenia muzyki, tańca i śpiewu na żywo. Wysoki poziom „Resovii Saltans” jest wynikiem pracy kierownika mgr. Romualda Kalinowskiego, autora programu artystycznego. Oprawę muzyczną zapewnił prof. Paweł Paluch, kierownik muzyczny.

Rzeńskie morskie powietrze dodawało sił i pogrzaśniało, aby w czasie wieczornych festiwalowych koncertów prezentować jak najwyższy poziom artystyczny. Niezapomnianym elementem wydarzeń festiwalowych była parada nadmorską promenadą. Zespół spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem mieszkańców i turystów, którzy nie tylko zgromadzili się wzdłuż barwnego koro-wodu, ale także machali z okien mieszkań i wychodzili na spotkanie tancerzom.

Pobył „Resovii Saltans” w Belgii był również okazją do integracji zespołu podczas zwiedzania. Pierwszym przystankiem na turystycznej mapie była Brugia nazywana flamandzką Wenecją. Miasto to otrzymało swój przydomek ze względu na rozbudowaną sieć kanałów ulokowanych w historycznej części miasta. Członkowie zespołu zachwycili się urokliwą Brugią, korzystając z rejsu łodzią po „wodnych uliczkach”. W trakcie zwiedzania kapitan opowiedział uczestnikom o zabytkach i snuł ciekawe historie dotyczące miasta.



Rejs po „wodnych uliczkach” Brugii

Również brukowane uliczki Brugii nie zawiodły swym malowniczym charakterem, a spacer w otoczeniu pięknej zabudowy przeniosły uczestników w klimat historycznego miasteczka. Ostatnim przystankiem w drodze powrotnej była stolica Belgii – Bruksela. Po pamiątkowym zdjęciu pod Atomium (100-metrową figurą atomu) zespół udał się do centrum Starego Miasta, aby spróbować tradycyjnych belgijskich frytek.

Po obfitującym w dobrą zabawę, ale też ciężką pracę, tygodniu nadszedł czas powrotu do codziennych obowiązków. Poza smakiem wrażeń i niezapomnianych chwil z członkami Zespołu „Resovia Saltans” pozostał smak pysznej, belgijskiej czekolady oraz kolejne doświadczenia sceniczne.



ZPiT UR „Resovia Saltans“ z zaprzyjaźnioną grupą artystyczną z Meksyku przed wspólnym koncertem (Fot. N. Gaweł)

JADWIGA BÄR

## „RESOVIA SALTANS” NA CYPRZE!

Tegoroczny letni sezon artystyczny ZPiT UR „Resovia Saltans” należał do jednych z najbardziej atrakcyjnych w historii zespołu. Po raz pierwszy w swojej 45-letniej działalności „Resovia” gościła w Tureckiej Republice Cypru Północnego, gdzie reprezentowała Polskę i Uniwersytet Rzeszowski na XIII Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym 13<sup>th</sup> International Nicosia Folk Dance Festival. W owym wielkim święcie folkloru, trwającym od 27 sierpnia do 1 września 2019 r., miała przyjemność wziąć udział grupa baletowa „B”.

Ceremonia inauguracyjna festiwalu odbyła się w stolicy Cypru tureckiego – Nikozji Północnej. Po uroczystym powitaniu uczestników i zaproszonych gości imprezę oficjalnie rozpoczął prezydent części północnej wyspy Mustafa Akinci. W prezentacjach artystycznych publiczność cypryjska podziwiała folklor taneczny Meksyku, Węgier, Turcji europejskiej, Turcji azjatyckiej oraz Polski.

Koncertы festiwalowe odbywały się codziennie w różnych miejscowościach. Cypryjczycy ciekawi barwnych kostiumów i dynamicznych tańców polskich z entuzjazmem przyjmowali występy „Resovii”, tworząc przesympatyczną atmosferę. Interesującym doświadczeniem były audycje u burmistrza, premiera oraz prezydenta Nikozji Północnej, w których brały udział reprezentacje zespołów oraz ich kierownicy. Podczas tego rodzaju eventów można było nie tylko osobiście poznać władze Cypru tureckiego, ale również spróbować charakterystycznych dla regionu trunków i niezwykłych w smaku przekąsek.

Miło wspominają Resoviaci wieczorną imprezę, w czasie której poszczególne grupy miały za zadanie zorganizować „stoiska” z degustacją typowych potraw swoich krajów. Na stoisku polskim, przy którym zgromadziło się najwięcej osób chętnych do kosztowania naszych specjałów, można było zająć się proziaka-



mi domowej roboty, chlebem ze smalcem i kiszonymi ogórkami oraz swojsko pachnącą kielbasą doprawioną czosnkiem. Po zakończonej degustacji zaproszono gości do wspólnych tańców. Popularne w naszym kraju „chusteczka” i „kaczuszki” wprawiły uczestników w doskonały nastrój. Przy dźwiękach muzyki biesiadnej i ludowej bawiono się do późnych godzin nocnych.

Z uwagi na ogromne upały (temperatura sięgała 40 stopni) występy festiwalowe odbywały się w porze wieczornej. W dzień grupa miała dużo czasu wolnego. Nikt jednak nie narzekał na nudę. Trwający sześć dni pobyt obfitował w liczne atrakcje turystyczne przygotowane przez organizatorów. Zespół obejrzał najciekawsze zabytki Cypru Północnego, m.in. ruiny trzynastowiecznego klasztoru Bellapais, z którego rozciągał się przepiękny widok na Morze Śródziemne, oraz słynny zajazd Büyük Han, uważany za najstarszy turecki obiekt wyspy. Ciekawą atrakcją była wyprawa do malowniczego miasteczka Kyreni, centrum kulturalnego i gospodarczego, które zachwycało historycznym portem oraz piętnastowiecznym zamkiem wzniesionym na fundamentach budowli rzymskiej z pierwszego wieku. Zwiedzając okoliczne wioski, uczestnicy wyjazdu obserwowali codzienne życie mieszkańców, poznawali tutejszą architekturę oraz typową dla regionu florę i faunę. Dużą niespodzianką był pięciogodzinny rejs statkiem wycieczkowym, który trzy razy cumował w pobliżu wybranych portów. Można było wówczas zjechać na specjalnej zjeżdżalni ze statku do morza, by popływać w czystych wodach Maris Mediterranei. W czasie rejsu, ku miłemu zaskoczeniu, została zorganizowana tzw. „piana party”, czyli dyskoteka w ogromnej ilości piany wodnej wypuszczanej z armatek w rytm płynącej z głośników muzyki. Tancerze bardzo miło wspominają czas spędzony na nadmorskich deptakach, przy których znajdowały się restauracje, kawiarenki i sklepiki z lokalnymi pamiątkami. Chwil wspaniałego relaksu dostarczały kilkukrotne wypadki na piękne piaszczyste plaże. Zabawom wodnym, prezentacjom fragmentów układów tanecznych w wodzie i na plaży nie było końca. Czas wypełniony aktywnym wy-

poczynkiem i koncertami mijał bardzo szybko. Oficjalne zakończenie festiwalu poprzedziła barwna parada zespołów, w czasie której drogę do miejsca występów wskazywały kolorowe latawce. Nad sceną koncertową unosiły się setki kolorowych balonów. Po prezentacjach finałowych przedstawiciele Cypryjskiej Sekcji Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwali i Sztuki Ludowej C.I.O.F.F. wręczyli kierownikom zespołów piękne statuetki i dyplomy uczestnictwa.

Pobyt na Cyprze należał bez wątpienia do jednych z najciekawszych wyjazdów „Resovii Saltans” ostatnich lat. Przyroda, architektura, a przede wszystkim niepowtarzalna atmosfera cypryjskich wiosek odzwierciedlająca kulturę tureckiej części wyspy jakże odmienna od polskiej rzeczywistości, dostarczyły wielu nowych i z pewnością niezapomnianych wrażeń. Uczestnicy wyjazdu wrócili wypoczęci, opaleni i zadowoleni z nadzieją na kolejny udany festiwal – już za rok.

Należy podkreślić, że tegoroczny letni sezon artystyczny był dla ZPiT UR „Resovia Saltans” czasem bardzo pracowitym. Oprócz lipcowych prób do koncertu galowego, uświetniającego inaugurację 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego, w sierpniu zespół przygotowywał się do trzech prestiżowych wyjazdów zagranicznych. Program artystyczny opracowany przez kierownika i choreografa zespołu mgr. Romualda Kalinowskiego został rozdzielony na dwie grupy wykonawców. Grupa baletowa „A” i pierwsza grupa orkiestry zespołu uczestniczyły pod kierownictwem dr. hab. Pawła Palucha, prof. UR w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym C.I.O.F.F. w Belgii (15–19.08.2019), natomiast grupa baletowa „B”, grupa wokalna i druga grupa orkiestry pod kierownictwem mgr. Romualda Kalinowskiego reprezentowała Uniwersytet Rzeszowski na międzynarodowych festiwalach na Węgrzech (15–19.08.2019) oraz Cyprze Północnym (26–02.09.2019). Do letniego sezonu artystycznego 2019 ZPiT „Resovia Saltans” przygotowali: mgr Romuald Kalinowski, dr Jadwiga Bär, mgr Sławomir Gołąb oraz dr hab. Paweł Paluch, prof. UR.



Pamiątkowe zdjęcie ZPiT UR „Resovii Saltans” podczas uroczystej ceremonii zakończenia XIII Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego Nicosia 2019 (Fot. N. Gaweł)





MACIEJ  
BROŻYNA

## GRUZJA – KAZBEK (5033 M N.P.M.)

Nauczyciele akademicy z Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego w składzie Sławomir Drozd, Maciej Brożyna, Łukasz Godek i Maciej Śliż zorganizowali wyprawę do Gruzji, by zdobyć jeden ze znanych szczytów „Kazbek” znajdujący się w górach Kaukazu.

Podróżnicy realizujący wiele projektów związanych ze zdobywaniem najwyższych szczytów w wybranych krajach świata stanęli na Kazbeku (5033 m n.p.m.).

Wyprawa trwała 10 dni i była połączona ze zwiedzaniem i eksploracją ciągle jeszcze dzikich i nieskażonych cywilizacją zakątków Gruzji.



IWONA  
TABACZEK-  
-BEJSTER

# WAKACJE 2019 Z BIUREM DS. OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

Jak co roku, tak i w czasie tegorocznych wakacji Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego zorganizowało trzy obozy szkoleniowo-integracyjne dla studentów z niepełnosprawnościami oraz wolontariuszy UR.

W dniach 20–27 lipca 2019 r. zorganizowany został obóz w Polańczyku nad Zalewem Solińskim. Uczestnicy brali udział w zajęciach z żeglarstwa, kajakarstwa, nordic walking. Studenci korzystali też z pływalni i rozgrywali turnieje w kręgielni. Mając możliwość korzystania z bazy i sprzętu Bieszczadzkiego WOPR, studenci obserwowali codzienną pracę ratowników wodnych oraz ratowników medycznych obsługujących karetkę wodną stacjonującą w bazie BWOPR w Polańczyku. Dodatkowymi atrakcjami były wycieczka na Połoninę Wetlińską oraz wycieczka samochodami terenowymi. Kierownikiem obozu była mgr Anna Kołodziej (Wydział Wychowania Fizycznego).

Kolejny obóz odbył się w dniach 03–10 sierpnia 2019 r. w Regietowie koło Gorlic. Studenci mieli możli-

wość nauki oraz doskonalenia jazdy konnej. Uczestniczyli także w wycieczkach rowerowych, a chętni mogli co rano pobiegać z instruktorem. Wieczorami organizowano zajęcia integracyjne. Ponadto uczestnicy mieli okazję odwiedzić Krynice Górską i Jaworzynę Krynicką. Kierownikiem drugiego obozu był dr Julian Skrzypiec (Wydział Medyczny).

We wrześniu odbył się ostatni obóz – w Łazach nad Morzem Bałtyckim, połączony z nauką języka hiszpańskiego. Studenci mieli szansę zwiedzać wybrzeże podczas przejażdżek rowerowych i zajęć z nordic walking. Zorganizowano dwie wycieczki – do Unieścia oraz Darłowa. Kierownikiem trzeciego obozu była mgr Maria Pliś (Centrum Sportu i Rekreacji).

Podczas obozów, oprócz wykwalifikowanej kadry instruktorskiej, pomocą służyli również studenci – wolontariusze, którym należą się serdeczne podziękowania.

Wakacje dobiegły końca, rozpoczynamy nowy rok akademicki, czekamy na Was w BON i spotykamy się w przerwie semestralnej na obozie zimowym :)







W dniach 9–16 czerwca br. studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego z kierunku ratownictwo medyczne odbyli praktyki nad Zalewem Solińskim w ramach zajęć terenowych oraz przedmiotu medyczne czynności ratunkowe.

KACPER ZAJĄC

## STUDENCI RATOWNICTWA MEDYCZNEGO NAD JEZIOREM SOLIŃSKIM

Dzięki współpracy Katedry Ratownictwa Medycznego UR oraz Bieszczadzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego zajęcia były prowadzone pod opieką wykwalifikowanego zespołu instruktorskiego. W jego skład wchodził m.in. dr Iwona Tabaczek-Bejster oraz mgr Artur Szymański, prezes BWOPR, który od wielu lat pomaga w szkoleniu przyszłych ratowni-

ków. W wyniku współpracy z BWOPR studenci mogli bezpośrednio zapoznać się ze sprzętem używanym przez ratowników wodnych oraz poznać dokładną charakterystykę ich pracy.

Głównym celem tego wyjazdu było zapoznanie przyszłych ratowników medycznych ze specyfiką pracy służb ratowniczych, między innymi Górskiego Ochotniczego



Pogotowia Ratunkowego oraz Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Studenci musieli wykazać się również zdolnościami fizycznymi, które były sprawdzane i oceniane przez instruktorów. Formą sprawdzenia uczestników były zajęcia z kajakarstwa, wioślarstwa, żeglugi oraz pływania na wodach otwartych i w basenie.

Przyszli ratownicy medyczni pomiędzy zajęciami na wodzie oraz w terenie wykonywali różne ćwiczenia i zadania. Były to m.in. biegi terenowe, turystyka piesza oraz sporty zespołowe. Nie zabrakło również czasu na wspólną integrację, która nie tylko zacieśniła więzi między studentami, ale również pozostawiła niezapomniane wspomnienia.

ADAM  
MARYNIAK

## MIĘDZYUCZELNIANY TURNIEJ PAR W BRYDŻU SPORTOWYM O PUCHAR JM REKTORA UR

6 czerwca 2019 r. w ramach obchodów Święta Uniwersytetu Rzeszowskiego Sekcja Brydża Sportowego Klubu Uczelnianego AZS UR i Centrum Sportu i Rekreacji zorganizowali piąty Międzyuczelniany Turniej Par

w Brydżu Sportowym. Wydarzenie przygotowane przy współudziale Samorządu Studentów UR, Stowarzyszenia Studentów i Absolwentów UR oraz Podkarpackiego Wojewódzkiego Związku Brydża Sportowego w Rzeszo-



wie honorowym patronatem objął JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Sylwester Czopek. Turniej miał na celu integrację rzeszowskiego środowiska akademickiego, a także popularyzację brydża sportowego wśród studentów, absolwentów, pracowników, słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku UR i brydżystów Podkarpackiego Wojewódzkiego Związku Brydża Sportowego w Rzeszowie.

Uroczystego otwarcia, w imieniu JM Rektora prof. Sylwestra Czopka, dokonał prorektor ds. infrastruktury i rozwoju dr hab. Józef Cebulski, prof. UR, życząc jego uczestnikom sportowej rywalizacji w turnieju, który przypada w tym roku na 18. urodziny UR.

Po czterogodzinnej rywalizacji wyłoniono najlepszych w poszczególnych kategoriach turnieju.

**Kategoria: studenci**

**I miejsce – Dominik Puchała/Robert Brak**

**II miejsce – Anna Cisek/Dariusz Słabicki**

**III miejsce – Katarzyna Bąk/Emanuel Kak**

**Kategoria: pracownicy**

**I miejsce – Ilona Bobko/Aleksander Bobko**

**II miejsce – Tadeusz Marut/Janusz Słonina**

**III miejsce – Adam Maryniak/Adam Najdecki**

Wśród słuchaczy UTW UR zwyciężyli Władysław Chodźniński/Henryk Piasecki, a w kategorii OPEN pierwsze miejsce przypadło dla pary: Jerzy Puchała/Jerzy Włoch przed parą Robert Przybyło/Dariusz Kulpiński i Iloną Bobko/Aleksandrem Bobko.

Sędzią Głównym turnieju był pan Roman Cieśla, sekretarz w Podkarpackim Związku Brydża Sportowego w Rzeszowie. Zawody rozgrywano systemem na Maksy z 26 rozdaniem.

Oficjalne zakończenie turnieju, w imieniu Pana Rektora, prowadził prezes KU AZS UR dr hab. Emilian Zadarco, prof. UR. W trakcie ceremonii prof. dr hab. Aleksander Bobko, senator RP otrzymał Złotą Odznakę AZS za promocję i rozwój sportu w Uniwersytecie Rzeszowskim.

Zwycięskim parom składamy serdeczne gratulacje, a wszystkim uczestnikom Międzyuczelnianego Turnieju Par w Brydżu Sportowym dziękujemy za udział.

Sekcja Brydża Sportowego i Sekcja Szachowa Klubu Uczelnianego AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego wraz z Centrum Sportu i Rekreacji UR zapraszają w roku akademickim 2019/2020 w każdy poniedziałek od godziny 16.30 do budynku A0 Pawilon B1 sala 202 ul. Pigoń 1.

Zapraszamy studentów, nauczycieli, pracowników administracji i obsługi UR oraz absolwentów.

Nadmieniamy, że decyzją Zarządu Głównego AZS po raz pierwszy w historii Akademickich Mistrzostw Polski została nam powierzona organizacja AMP w Brydżu Sportowym. Mistrzostwa te odbędą się w semestrze letnim 2020 roku.

Zapraszamy!!!

Opiekun i menedżer

Sekcji Szachowej i Brydża Sportowego KU AZS UR

mgr Adam Maryniak

e-mail: adam.maryniak2107@gmail.com

tel. 501 045 646





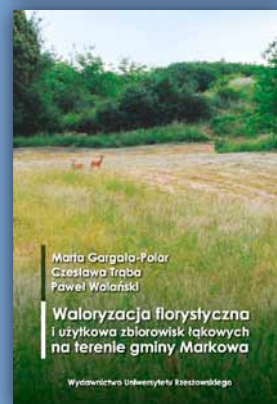
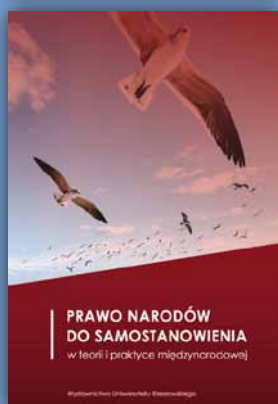
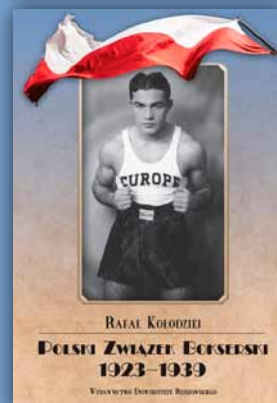
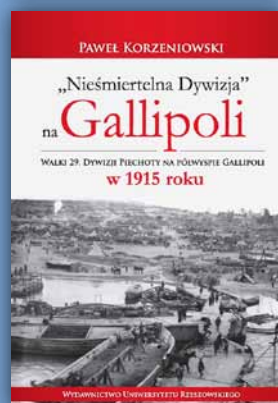
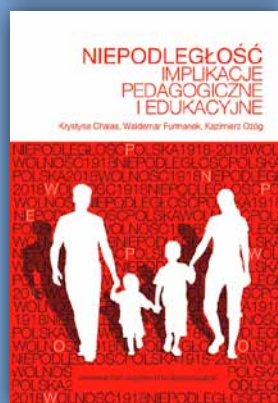
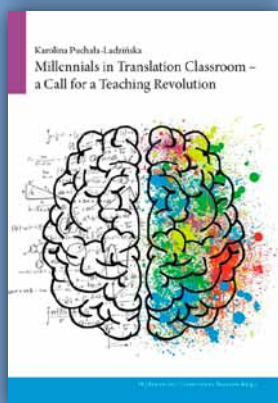
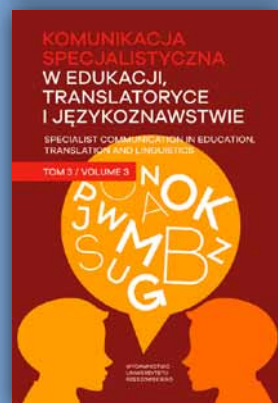
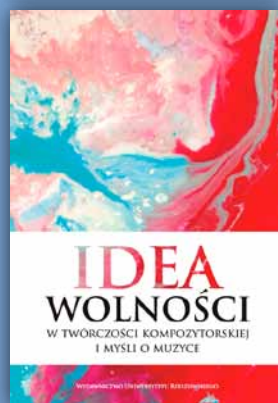
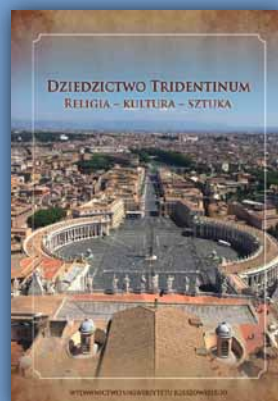
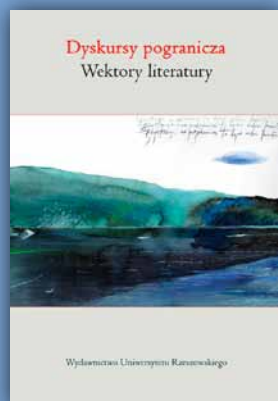
## POŻEGNANIA

- 25 CZERWCA 2019 R. zmarł dr hab. n. med. JAN JÓZEF CZUK, prof. UR  
lekarz pediatra, Wydział Medyczny UR
- 30 WRZEŚNIA 2019 R. zmarła mgr KRYSZYNA STRYCHARZ  
dydaktyk na Wydziale Filologicznym UR,  
długoletni kierownik redakcji Wydawnictwa UR
- 12 PAŹDZIERNIKA 2019 R. zmarła ANNA STARUCH  
honorowa słuchaczka, sekretarz, wicestarościna  
Uniwersytetu Trzeciego Wieku UR
- 20 PAŹDZIERNIKA 2019 R. zmarł dr hab. ALOJZY ZIELECKI, prof. UR  
długoletni pracownik na Wydziale  
Socjologiczno-Historycznym UR
- 20 PAŹDZIERNIKA 2019 R. zmarła ANNA DEPTA  
pracownik Instytutu Nauk Rolniczych,  
Ochrony i Kształtowania Środowiska UR
- 21 PAŹDZIERNIKA 2019 R. zmarł dr hab. JAN BASTA  
dyrektor Archiwum Państwowego w Rzeszowie, przez  
wiele lat związany i współpracujący z Instytutem Historii UR

Gazetę Uniwersytecką wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora.  
Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikacje.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Wszelkie prawa zastrzeżone.  
ISSN 1642-6797  
Druk: ZIMOWIT  
Adres Redakcji: 35-959 Rzeszów, al. Rejtana 16c, tel. 17 872 10 26, gazetaur@ur.edu.pl  
Redakcja: Maciej Ulita, Wioletta Wrona, Aleksandra Kułak, Katarzyna Wojnar  
Nakład: 800 szt.



# Nowości WYDAWNICZE



Prezentowane książki można nabywać, składając zamówienie pocztą elektroniczną lub bezpośrednio w Wydawnictwie (pok. 112; ul. prof. S. Pigonia 6, 35–310 Rzeszów).

**Wydawnictwo UNIwersytetu Rzeszowskiego**  
e-mail: [wydaw@ur.edu.pl](mailto:wydaw@ur.edu.pl), <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>





**#choosefuture**

**#18URodziny**

Studentów UR do sesji zdjęciowej ubrała firma VISSAVI